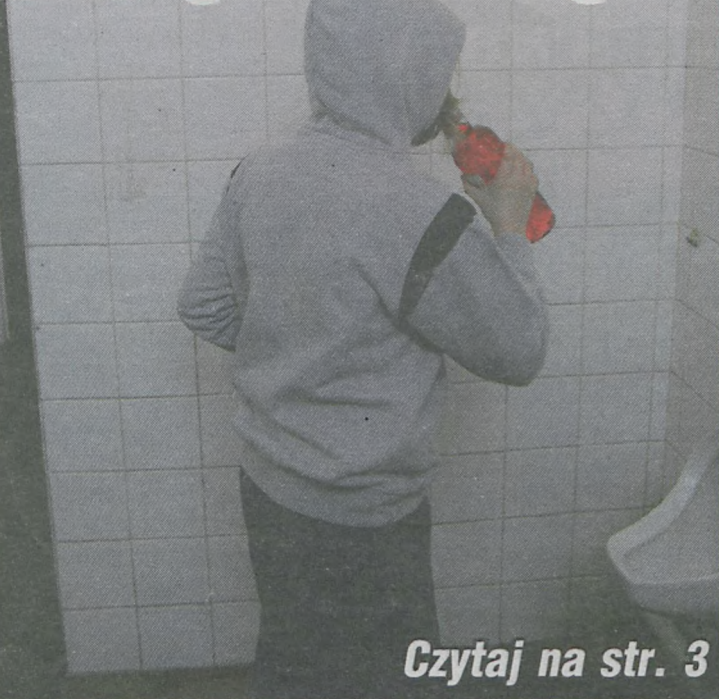


## PKS – łatwo podjęta trudna decyzja

Radny miejski Romuald Antosik ma nadzieję, że obecnie rządzący miastem (TS-PiS) potraktują PKS nie jak „owcę”, którą można łatwo obedrzeć ze „skóry” w celu łatania dziury budżetowej. Choć skoro nie wiadomo o co chodzi w sprawie komunalizacji PKS w Turku, to wydaje się, że chodzi po prostu o kasę... **Czytaj str. 4**

## Nasze dzieci piją wódkę!



**Czytaj na str. 3**

Prawie połowa turkowskich nastolatków ma na swoim koncie pierwsze próby z alkoholem, co dziesiąty z narkotykami, około dziesięć procent piętnastolatków deklaruje, że pije. I to często. Co gorsze, ponad połowie pozwalają na to rodzice! Z porównania ankiety, jaką przeprowadziła w szkołach Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wynika, że z roku na rok jest coraz gorzej!

## Dach nie utrzymał śniegu



Pod ciężarem śniegu runął dach na budynku gospodarczym w Wojciechowie, w gminie Kawęczyn. Od tragedii uratowały gospodarza dosłownie minuty – chwilę wcześniej przewracał znajdującą się tam kiszonkę. –Coś chrupało od rana, ale nawet nie pomyśleliśmy, że to dach się zarywa – mówią domownicy **Czytaj str. 3**

## Wzrost bezrobocia

Ponad 4700 osób nie ma pracy w powiecie turkowskim. Stopa bezrobocia sięgnęła w połowie lutego już 14 proc. Ofert pracy jest jak na lekarstwo – na jedną przypada 100 bezrobotnych! Tymczasem lokalne władze wołają podskubywać miejscowych przedsiębiorców, wydawać pieniądze na kosztowne rozrywki w postaci występów Dody Elektrody i fundować sobie paragazetki, albo „godziwie” opłacać „profesjonalistę” do spraw mediów **Czytaj str. 6**

Narada strażacka

## Bez gwoździ i plandek

**Czytaj str. 23**

## Jest akt oskarżenia za morderstwo

W Sądzie Okręgowym w Koninie rozpocznie się sprawa przeciwko Marcinowi K., który oskarżony jest o morderstwo 32-latka z Grzymiszewa **Czytaj str. 2**

## Turek czeka na jesienne okienko transferowe?

**Czytaj str. 18**



Bank BPH

Usługi Finansowe  
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA  
Turek, ul. Armii Krajowej 5  
Tel. 063 289 45 68

**TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!**  
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY  
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW  
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

z64/DK

## Kto napadł na stację Prema?

**Czytaj na str. 2**

# Kto napadł na stację Prema?

**Z raną ręki do szpitala trafił młody mężczyzna zatrudniony na stacji benzynowej Prema w Turku, po napadzie do którego doszło w nocy ze środy na czwartek. Złodziej wbiegł tam z nożem w ręku, ugodził pracownika, a następnie ukraść około 5 tysięcy, wyrwał ze ściany monitoring i uciekł.**

Większość stacji benzynowych w Turku jest czynnych całą dobę. Podobnie jest też na Premie, przy ul. Uniejowskiej. W nocy ruch jest mniejszy, więc pracuje na niej tylko jedna osoba. Tak też było ze środy na czwartek (17-18 luty). Około godziny piątej rano,

nic zrobić. Napastnik podbiegł do niego i ugodził w rękę. Następnie otworzył kasę i zabrał znajdujące się w niej pieniądze. Już miał wychodzić, gdy zauważył na jednej ze ścian kamerę. Wrócił i szybko wyrwał urządzenie monitorujące. Wsiadł do auta i odjechał.

Z zebranych informacji wiadomo, że jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali osoby, które mogą mieć związek ze sprawą. Wśród nich jest najprawdopodobniej pracownik okradzionej stacji. Jeden z nich zeznał podobno, że kamerę z monitoringu wraz z nagraniem wrzucił do zbiornika w Bogdałowie. Jednak to tylko przypuszczenia, gdyż na razie Prokuratura Rejonowa w Turku nie chce ujawnić żadnych szczegółów sprawy. **if**



pod budynek podjechał samochód. Wsiadł z niego mężczyzna w kominiarce i wszedł do pomieszczenia. Stojący za ladą pracownik zauważył, że w ręce trzyma nóż. Wszystko działo się jednak tak szybko, że nie zdążył



## POLICJA

**Turek**

W sobotę, 20 lutego, tuż po godz. 14.00, przy ul. Żeromskiego, policjanci zatrzymali 27-letniego turkowiec, który jechał peugeotem. Mężczyzna w wydechanym powietrzu miał 1,37 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,80 promila) alkoholu.

**Rejon**

W poniedziałek, 15 lutego, przy Placu Wolności w Brudzewie, policjanci zatrzymali 39-letniego mieszkańca Brudzyna, który w wydechanym powietrzu miał 1,09 mg/dm<sup>3</sup> (2, 20 promila) alkoholu.

Kilka minut później w ręce stróżów prawa wpadł kolejny nietrzeźwy cyklista. Tym razem 50-letni mieszkaniec Brudzewa, miał w organizmie 0,62 mg/dm<sup>3</sup> (około 1,20 promila) alkoholu.

Kolejnego pijanego kierowcę policjanci zatrzymali także w Brudzewie przy ul. Turkowskiej. 20-letni mieszkaniec tej miejscowości, miał w wydechanym powietrzu 1,22 mg/dm<sup>3</sup> (około 2,50 promila) alkoholu.

## STRAŻ

**Turek**

W sobotę, 13 lutego, około godz. 8.30, przy ul. Milewskiego, na skrzyżowaniu dróg

zderzyły się dwa samochody – citroen C5 z mercedesem. W autach podróżowały trzy osoby, z czego jednej strażacy, jeszcze przed przybyciem pogotowia udzielili pierwszej pomocy. Następnie odłączyli instalację elektryczną w pojazdach, a na koniec uprzątnęli jezdnię.

Tego samego dnia, o godz. 14.40, jechali na Plac Powstańców Wielkopolskich. Tam, jak wynikało ze zgłoszenia, w jednym z mieszkań na pierwszym piętrze bloku, zasłabła starsza kobieta. Strażacy dostali się do niego poprzez uchylone okno. Rzeczywiście w środku była kobieta, przytomna ale zbyt słaba, by dojść do drzwi. Wezwane na miejsce pogotowie zabrało chorą do szpitala. W poniedziałek, 15 lutego, tuż po godz. 19.00, przy ul. Kaliskiej zderzył się ford fiesta z volkswagenem passatem. W jednym z aut jechała ciężarna kobieta wraz z małym dzieckiem, dlatego na miejsce zadysponowano też pogotowie ratunkowe. Po badaniu okazało się, że nikomu się nie stało.

**Rejon**

W poniedziałek, 15 lutego o godz. 17.00, w Malanowie, na wysokości zakładu Sun Garden, jadący oplem corsą mężczyzna, nie zachował należytych środków ostrożności i uderzył w tył, jadącego przed nim daewoo nubiry. Strażacy tradycyjnie już zakreśliли zbiornik z gazem w jednym z aut, odłączyli też instalacje elektryczne i na koniec uprzątnęli jezdnię.

Przed sądem dla nieletnich odpowiedzą dwaj bracia z Wilamowa w gminie Uniejów, którzy zamiast do szkoły, postanowili wybrać się na węgry do Turku. Zabrani przez okazję, z samochodu ukradli aparat cyfrowy oraz gleukometr.

## Wykorzystali okazję

W poniedziałek, 15 lutego, około godziny 8.00, w Uniejowie przy trasie na Turek, stanęło dwóch braci. Widocznie w weekend, który dopiero co się skończył, nie odpoczęli wystarczająco i pewnie dlatego, zamiast do szkoły, postanowili wybrać się na wycieczkę do Turku. Wreszcie, po kilku nieudanych próbach zatrzymania okazji, zlitował się nad nimi jadący skodą mieszkaniec Kaczek Średnich. Jednak uprzedził, że wysadzi ich w Przykonie, a dalej muszą dotrzeć sami. Zgodzili się. Dziesięć kilo-

metrów pokonali dosłownie w kilka minut. Następnie autostopowicze wysiedli i podziękowali. Mężczyzna ruszył dalej. Gdy podjechał przed dom, okazało się, że z tylnego siedzenia, wraz z chłopcami, zniknął też cyfrowy aparat fotograficzny i gleukometr, warte w sumie 800 złotych. O kradzieży od razu powiadomił policję. Jeszcze tego samego dnia funkcjonariusze namierzili młodych złodziejasków i odzyskali ukradzione przedmioty. Obaj, za kradzież odpowiedzą przed sądem dla nieletnich. **if**

## Rodzinne waśnie podlane alkoholem

Z poważnymi obrażeniami głowy, brzucha i klatki piersiowej, do szpitala trafił 40-letni mieszkaniec Wojciechowa w gminie Kawęczyn, pobity przez pijanego brata i ojczyma. Do bójki doszło po libacji alkoholowej w domu rodziny.

We wtorek 16 lutego, około godz. 21.00, dyżurny turkowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że na jednej z posesji w Wojciechowie w gminie Kawęczyn jest bardzo głośno. Funkcjonariusze natychmiast udali się pod wskazany adres. Okazało się, że 60- i 37-latkowie, tuż po libacji alkoholowej, pobili 40-letniego mężczyznę. Na miejscu policjanci ustalili, że poszkodowany jest pasierbem i bratem napastni-

ków. Czterdziestolatek leżał na podłodze i nie miał siły by się podnieść. Karetka pogotowia zabrała go do turkowskiego szpitala, gdzie z obrażeniami głowy, brzucha i klatki piersiowej, trafił na chirurgię. Obaj wojciechowianie byli pijani. Starszy miał ponad półtora promila alkoholu, młodszy, ponad dwa. Noc spędzili w policyjnym areszcie. Za pobicie odpowiedzą przed sądem. **if**

## Za morderstwo w Grzymiszewie

Po pół roku do Sądu Okręgowego w Koninie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Marcinowi K.. Mężczyzna znajdując się pod wpływem alkoholu, najpierw dotkliwie pobił, a na koniec udusił znajomego.

## Grozi mu dożywocie?

Do tragedii doszło 15 sierpnia ubiegłego roku, w Grzymiszewie w gminie Tuliszków. Pisaliśmy wtedy, że podczas libacji alkoholowej w mieszkaniu 32-letniego grzymiszewianina, którego odwiedziło czterech kolegów, doszło do kłótni. Właściciel domu posprzeczał się z oskarżonym Marcinem K.. Pozostali, by nie uczestniczyć w waśni, opuścili mieszkanie. Jak ustaliła Prokuratura Rejonowa w Turku, powodem starcia miały być obelżywe słowa wypowiedziane przez gospodarza pod adresem siostry Marcina. Ten ostatni zaczął go bić. Kiedy przewrócił się, kopął leżącego. Następnie uderzył w głowę butlą gazową. Na koniec udusił kablem i rękoma. I właśnie uduszenie, zdaniem biegłych medycyny sądowej, było przyczyną śmierci 32-lata. Marcin K. przyznał się do zarzucanych mu czynów. **if**



Pamiętać o odśnieżaniu dachów

# Dach nie utrzymał śniegu

Pod ciężarem śniegu runął dach na budynku gospodarczym jednego z gospodarstw w Wojciechowie, w gminie Kawęczyn. Na szczęście nie doszło do tragedii, choć mogło być różnie. Bowiem chwilę wcześniej gospodarz przewracał znajdującą się tam kiszonkę. – Coś chrupało od rana, ale nawet nie pomyśleliśmy, że to dach się zarywa – mówią domownicy. Większe mogłyby być też skutki finansowe tej katastrofy budowlanej, bo zabudowania gospodarcze łączy z budynkiem mieszkalnym właśnie dach, który zawalił się pod naporem śniegu. Strażacy sześć godzin usuwali zniszczenia.

To pierwsza, i miejmy nadzieję, że ze względu na lepsze warunki pogodowe ostatnia, katastrofa budowlana w powiecie turkowskim. Potwierdza jednak pogląd, że odśnieżanie dachów nie tylko dużych obiektów publicznych czy sklepów nie jest wymysłem jakiegoś lobby związanego z firmami zajmującymi się tego rodzaju działalnością. Do tej pory o walących się pod ciężarem śniegu dachach donosiły media ogólnopolskie, choć mieliśmy takie przypadki i w subregionie konińskim – dwa w samym Koninie.

Do podobnego zdarzenia doszło też w środę, 17 lutego w Wojciechowie. Jeszcze przed południem dyżurny z turkowskiej straży pożarnej otrzymał zgłoszenie o zarwanym dachu. Jednocześnie pocieszający był fakt, że przy tej okazji nie doszło do większego nieszczęścia – nie

ucierpiał nikt z domowników, ani też inwentarz żywy.

– Od rana słyszeliśmy dziwne odgłosy, chrupanie, tak jakby coś pękało, ale nie mieliśmy pojęcia co to może być. Nawet nie pomyśleliśmy, że to dach się zarywa – opowiadają właściciele posesji. Kobieta krzątała się w domu, a mężczyzna, po oprzątnięciu zwierząt poszedł do budynku gospodarczego, by przerzucić kiszonkę. Zajął mu to jakiś czas i gdy zmarzył postanowił wrócić do domu, by wypić coś ciepłego na rozgrzanie.

Dosłownie zdążył wejść za próg,

gdy usłyszał potężny huk. Natychmiast wybiegł z powrotem na podwórze, gdzie zobaczył, że budynek, z którego chwilę wcześniej wyszedł runął. W tej sekundzie uświadomił sobie, że gdyby nadal w nim był, różnie mogłoby się to dla niego skończyć.

Wydawało się, że w niebezpieczeństwie może być również dach domu, bowiem jedną trzecią murowanego budynku zaadoptowano na mieszkanie, a reszta służyła jako budynek gospodarczy. I to właśnie na nim zarwała się konstrukcja dachu. Przypuszczenia rolnika potwierdzili strażacy, którzy przybyli na miejsce – reszta konstrukcji dachu też grozi

zawaleniem. Dlatego z domu natychmiast ewakuowano mieszkańców. Strażacy przy pomocy podnośnika dostali się na niezarwaną część dachu nad budynkiem mieszkalnym i usunęli z niej zalegający śnieg. Uszkodzeniu uległy również dwie ściany nośne budynku gospodarskiego. Pokrycie budynku zawaliło się z powodu zalegającego na nim śniegu, który mieszkańcy posesji powinni oczyszczać. – Ale jak mieliśmy tam wejść, przecież to bardzo wysoko. Nawet z drabiny nie dałoby się sięgnąć – tłumaczy rodzina.

Do Wojciechowa przyjechał też Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego, który zdecydował o konieczności rozebrania jednej ze ścian, grożącej przewróceniem oraz części dachu. Strażacy usunęli również zwisające, uszkodzone elementy domu. Następnie odgruzowali wnętrze budynku, z którego wyprowadzili maszyny rolnicze, całość okryto specjalnymi plandekami, by zabezpieczyć część mieszkalną budynku. Osiemnastu strażaków z Ochotniczej i Państwowej Straży Pożarnej, przez około sześć godzin usuwało skutki tego zdarzenia.

il, ika



Strażacy usunęli resztę śniegu z dachu nad częścią mieszkalną budynku.

Zatrważające wyniki ankiet przeprowadzonych wśród uczniów

## Nasze dzieci piją wódkę!

Prawie połowa turkowskich nastolatków ma na swoim koncie pierwsze próby z alkoholem, co dziesiąty z narkotykami, około dziesięć procent piętnastolatków deklaruje, że pije często. Co gorsze ponad połowie pozwalają na to rodzice! Jeszcze tragiczniej rysuje się sytuacja wśród młodszych dzieci. Co trzeci jedenastolatek twierdzi, że jego rówieśnicy sięgają po alkohol na wagarach, trochę mniej na dyskotekach czy wycieczkach szkolnych. Te zatrważające dane zebrała Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, już po raz drugi przepytując turkowskich uczniów. Porównując wyniki ankiet z 2008 i 2009 roku jest coraz gorzej!

Młodzież pije, coraz młodszy i coraz więcej – tak można by podsumować ankiety przeprowadzane w szkołach w całej Polsce, także w Turku. Na tle kraju nasze miasto wcale nie wygląda dobrze. Praktycznie wszystkie wyniki są wyższe niż średnie, a już nawet te powinny przyprawić o gęś skórki nauczycieli czy szkolnych pedagogów, ale głównie rodziców. – Kryzys norm moralnych i rozpad więzi rodzinnych, demoralizacja – krzyczą specjaliści. Padają propozycje, by podnieść akcyzę na alkohol, podwyższyć wiek, od którego można legalnie kupować napoje wysokoprocentowe. Niektórzy twierdzą jednak, że zakazami jeszcze nikt niczego nie wygrał. – Młodzież trzeba uświadamiać, ich wiedza na temat alkoholu jest bardzo ograniczona i niekompletna. Prowadząc swoje kampanie nie mówimy, że alkohol jest zły, tylko jak korzystać z niego bezpiecznie – mówi Wiesława Sarbak z MKRPA w Turku.

### Co czwarty piątklasista pije!

Dwa lata temu miejska komisja przystąpiła do badań ankietowych „Młodzi Polacy o zachowaniach ryzykownych”. Przeprowadzono je wśród 11- i 15-latków w szkołach na terenie Turku. Pierwsze wykonane w 2008 roku, choć przerażające, nie dały pełnego obrazu. Dopiero po podsumowaniu ubiegłego roku można było porównać wyniki. I jak się okazuje jest coraz gorzej. – Dowiedzieliśmy się, że uczniowie piątych klas turkowskich szkół często mają już za sobą inicjację alkoholową. – W 2008 roku około 32 proc. z nich przyznało, że zdarzyło im się pić, w 2009 roku liczba ta wzrosła – opowiadają o ankiecie Wiesława Sarbak i Krystyna Baranowska. To z ich badań wynika, że co ósme dziecko po namowach kolegów, bez sprzeciwu, wypiłoby alkohol proponowany na imprezie, a co czwarte już go próbowało.

Zastanawiający jest też fakt,

że maluchy, bo jedenastolatki, to jeszcze dzieci, uważają, że upijanie się jest czymś normalnym, bo... większość pije. W Polsce deklaruje tak 12 proc. dzieci, w Turku ze średniej krajowej w 2008 roku, w ubiegłym wynik ten podniósł się do aż 20 proc.

### Uwaga władze miasta: więcej piją i narkotyzują się!

Podobnie wygląda sytuacja wśród piętnastolatków, tu osiemdziesiąt procent twierdzi, że zna osoby, które stosują jakieś środki odurzające. Na pytanie, czy sam próbował alkoholu, narkotyków lub papierosów 39,5 proc. odpowiada, że tak (rok wcześniej było ich 37 proc.)! – Taki wynik należy potraktować jako sygnał wymagający środków zaradczych, pomysłu na rozrywkę. Tym bardziej, że w Turku wzrasta też używanie narkotyków, przez rok statystyka zmieniła się aż o 3 procenty – mówią autorki badań. Młodzież bardzo lekko podchodzi głównie do marihuany, której palenie uważa za bezpieczne.

W ankiecie jest też pytanie o to jak często zdarza ci się pić alkohol: 8 proc. deklaruje, że bardzo często, 23,3 proc. rzadko, 49 proc. bardzo rzadko, jednak tylko 18 proc. nastolatków nigdy nie miało alkoholu w ustach (w Polsce wynik ten jest wyższy, 25 proc.).

Porównanie wyników z dwóch lat pokazuje też jak zmienia się podejście młodzieży do słabszych procentowo używek, na przykład piwa. Jeszcze w 2008 roku dziewięciu na dziesięciu młodych ludzi odpowiadało, że mają świadomość, że pijąc piwo sięgają po alkohol, rok temu odpowiedział tak już tylko 85 proc. Na pewno nie bez znaczenia jest tu postawa najbliższych.

### Na picie przyzwalają rodzice!

Często to rodzice dają przykład i pokazują, co jest dobre a co złe. Wyniki ankiet potwierdzają też niepokojącą tezę, że rodzice przyzwalają na wychylenie kilku głębszych, a ich tolerancja w tej kwestii niestety szybko rośnie. W 2008 roku

„czasami” pozwalało się napić 53 proc. opiekunów, rok później już 64 proc. Z alkoholem łączą się niestety zachowania agresywne. W policyjnych statystykach nie brakuje przestępstw z udziałem młodzieży. Kradną, dewastują, biją. 65 proc. piętnastolatków twierdzi, że użycie przemocy w sytuacjach uzasadnionych jest dobrym rozwiązaniem. A jakie to są sytuacje? „potrzebuję pieniędzy” – 17 proc., „chcę innym dokuczyć, by nie byli zbyt pewni siebie” – 8,2 proc., a nawet „chcę dostać komórkę, a rodzice nie chcą kupić” – 4 proc.! Trochę lepiej wygląda to u młodszych – tu co trzeci ankietowany użyłby siły fizycznej kiedy ktoś obraża jego rodzinę, bądź by koleżdy nie pomyśleli, że jest mięczakiem. – Dzieci w tym wieku nie posiadają umiejętności rozwiązywania konfliktów w sposób ugodowy, zwłaszcza w grupie rówieśniczej – twierdzą Sarbak i Baranowska. Ich zdaniem niezbędne są projekty edukacyjne, które uwrażliwią nastolatki na wartości i nauczą radzenia sobie ze stresem i frustracją. W wychowanie muszą włączyć się zarówno rodzice jak i nauczyciele, i powinni zrobić to szybko, bo jak widać wyniki pogarszają się z każdym rokiem.

boxa

# PKS – łatwo podjęta trudna decyzja



**Kto podjął decyzję o przejęciu PKS, a kto bierze odpowiedzialność za nią? Czym podyktowana jest chęć przejęcia tej spółki? Czy radni mogą podejmować decyzje nie posiadając gruntownej wiedzy o stanie tego przedsiębiorstwa?**

## PKS – o co chodzi?

Do napisania tego artykułu skłonił mnie list kolejnej osoby nieorientowanej w sytuacji związanej z przejęciem PKS. Członka zarządu powiatowego PiS – partii odpowiadającej za samorządową politykę w powiecie tureckim. Pyta on „PKS – o co chodzi?”. Zdziwiło mnie to pytanie. Jak to możliwe, żeby osoba będąca w zarządzie partii nie współdecydowała o najważniejszej obecnie sprawie dla mieszkańców powiatu? Jak to możliwe, żeby funkcyjni członkowie PiS nie byli nawet informowani o tak ważnych sprawa-

wach? Jak to możliwe, żeby nawet jednego spotkania nie poświęcono na analizę sprawy przejęcia PKS?

Z tego listu wynika, że zarząd PiS chyba nie dyskutował o tej sprawie, co może budzić pewne zaniepokojenie nie tylko lokalnych polityków, czy radnych opozycji, ale również mieszkańców naszego miasta i powiatu. Skoro czołowi partyjni politycy, których ugrupowanie jest w koalicji rządzącej nie podjęli takiej decyzji, to nasuwają się pytania – kto podjął decyzję o przejęciu PKS? Komu tak naprawdę zależy, żeby przejąć PKS i dlaczego?

## „Jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze”

Jest takie powiedzenie: „jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze”. I pewnie tak jest w tym przypadku. Ministerstwo Skarbu, składając miastu propozycję bezpłatnego przekazania tej spółki, chce się prawdopodobnie pozbyć kosztownego dla nich przedsiębiorstwa. Władze miasta przejmując PKS liczą na to, że atrakcyjne grunty w centrum miasta okażą się dobrą inwestycją w nieruchomości, co podkreślał szef klubu radnych TS-PiS. Pracownicy PKS chcą utrzymać miejsca pracy i mieć zapewnione odpowiednie zarobki, co jest oczywiste. Wychodzą z założenia, że gwarantem stabilizacji w firmie będzie właśnie samorząd lokalny. Skoro możemy się domyślać, czego chcą zainteresowane strony, to rodzi się kolejne pytanie – kto za to zapłaci? Kto poniesie koszty przejęcia spółki PKS przez miasto i powiat?

## Przekonani przekonywali siebie

Na dzień podejmowania przez Radę Miejską uchwały o wyrażeniu zgody na nabycie akcji PKS, nie dysponowaliśmy żadnym materiałem na temat kondycji tego przedsiębiorstwa.

Nikt z radnych nie miał pewności, że przejęcie przez samorząd PKS gwarantuje jego utrzymanie. Zwłaszcza, że burmistrz na sesji stwierdził, iż nie zamierza dopłacać z budżetu miasta do tego przedsiębiorstwa. A jednak mimo tego radni koalicji rządzącej miastem przekonali samych siebie i poparli decyzję burmistrza.

Na razie jest zbyt wiele niewiadomych. Nie wiemy, jaka będzie koncepcja zarządzania spółką, jak podejść do problemu restrukturyzacji PKS, jakie inwestycje będą konieczne, czy budżet miasta będzie musiał dołożyć do spółki. Powinniśmy sobie zdawać sprawę z tego, że przejmując PKS musimy go utrzymać. Nie wiemy jaka jest wartość spółki, bo nie przedstawiono nam jej wyceny, jakimi terenami dysponuje PKS, jaki i w jakim stanie ma tabor autobusowy, ile linii obsługuje

PKS itp... Pytań jest wiele, ale nikt nie raczył nam na nie odpowiedzieć. Przejęcie tak ważnego przedsiębiorstwa dla społeczności lokalnej powinno być poprzedzone gruntownymi analizami dotyczącymi tej firmy.

Dlatego też wnioskowałam na ostatniej sesji, aby tę decyzję przełożyć do czasu kiedy zapoznamy się ze sprawozdaniem finansowym PKS za ubiegły rok oraz dowiemy się jaka jest strategia funkcjonowania tego przedsiębiorstwa. Jako radni powinniśmy podejmować świadome i odpowiedzialne decyzje, gdyż rodzą one konsekwencje dla wszystkich mieszkańców Turku, a nie tylko wybranej grupy osób. Niestety tak się nie stało i radni TS – PiS tradycyjnie odrzucili mój wniosek.

## Gminy powinny być udziałowcami PKS

Dlatego zamiast podejmować nieprzemyślaną decyzję powinno się rozważyć nie tylko samo przejęcie PKS, ale również kto powinien być udziałowcem. Skoro wiemy, że obowiązkiem samorządów jest zapewnienie transportu lokalnego, to odpowiedź wydaje się prosta. Powinny to być wszystkie gminy Powiatu Tureckiego.

Miasto zamiast przejmować PKS do spółki z powiatem powinno porozumieć się w ramach Związku Gmin Powiatu Tureckiego i utworzyć komunalny związek transportowy. Tylko wtedy można spodziewać się tego, że wójtowie i burmistrzowie, będący udziałowcami PKS, będą skłonni partycypować w kosztach utrzymania tego przedsiębiorstwa.

Natomiast obecna sytuacja może sugerować, że kluczowym znaczeniem dla władz miasta jest nie tyle usprawnienie komunikacji lokalnej, co nie lada gratka w postaci cennych gruntów w centrum miasta.

Dlatego też mam nadzieję, że obecnie rządzący miastem (TS-PiS) wykorzystają tę „darowiznę” w sposób taki do jakich jest przeznaczony PKS, a nie jak „owcę”, którą można łatwo obdrzeć ze „skóry” w celu łatania dziury budżetowej.

**Romuald Antosik  
radny Miejski Turku**

## Dobry slogan nie jest zły, czyli prośba o uśmiech



Uśmiechnij się! Jesteś w Turku – taki właśnie slogan widnieje na ulotce onegdaj wydanej przez miejscowy Urząd Miejski, którym na rozmaitych imprezach próbujemy promować Gród nad Kiełbaską. Hasło jak hasło nawet sympatyczne, tym bardziej, że sprawdziło się i owszem. Tyle że w przypadku słonecznej Hiszpanii. Pozwolę sobie przypomnieć, że przed kilku laty, jak raz podobny slogan był ozdobą globalnej kampanii promocyjnej ojczysty Don Kichota i Sancho Pansy. Wielkie światowe media spopularyzowały rzeczony hasło, zjednując Hiszpanii sympatię i w efekcie pozwalając jej odnieść jeszcze większy sukces turystyczny. Nie podejrzewając o plagiat autorów tureckiej adaptacji apelowania o uśmiech jakoś nie mogę oprzeć się pokusie następującego zapytania: - A cóż to tak naprawdę ma sprawić, że uśmiech powinien zagościć na twarzy przybysza goszczącego akurat w naszym mieście? Pozwolę sobie zauważyć, że w niniejszym pytaniu należy podkreślić słowa **przybysz i ośc**. Bo ma się rozumieć, że dla osoby związanej z Turkiem od dziecka, nie mówiąc już, że od urodzenia, pobyt w rodzinnym mieście powinien (?) być związany z pozytywnymi emocjami, a symboliczne ich okazanie w sympatycznym uśmiechu jest sprawą naturalną. W każdym bądź razie, w przypadku rodowitego turekowiaka nie potrzebne są specjalne zachęty czy akcje promocyjne. Przecież dla takiego osobnika Turek kojarzy się z latami dzieciństwa, pierwszych przyjaźni, pierwszych miłości i życiowych doświadczeń. Wystarczy powiedzieć, że Turek to jego rodzinne gniazdo. Ale jakoś nadal nie bardzo rozumiem powodów, dla których ktoś obcy przybywający akurat do naszego miasteczka ma się uśmiechnąć.

Dla zilustrowania problemu spróbujmy odrzucić uczucia i emocje właściwe rodowitemu turekowiakowi i na chwilę wejść w skórę takiego przybysza. Spójrzmy zatem na Turek jego oczami. I cóż takiego maluje się przed oczami naszego

gościa? Ano widzi on małe, prowincjonalne miasteczko. Ani specjalnie urokliwe, ale jednocześnie w skali kraju nie grzeszące też jakąś specjalną brzydotą. Ot, spokojna, by nie powiedzieć, że dość senna, powiatowa miejscina gdzieś w centrum Polski. Można sobie wyobrazić, że na twarzy naszego turysty może nawet zagościć uśmiech, ale raczej z powodu nazwy „Turek”. Po pierwsze – gdy jako tako orientuje się w wymarłych już gatunkach zwierząt, to uśmiechnie się na samą myśl, że nazwa miasta kojarzy mu się z młodym ssakiem parzystokopytnym. Gdy zaś jest to osobnik nie mający zielonego pojęcia o dziejach tura, to może zastanowi się, czy aby w jakiś tam sposób nazwa miasteczka nie wiąże się z obywatelem państwa znanego jako Turcja. Problem jednak w tym, że równie dobrze ów jegomość mógłby zareagować uśmiechem w trakcie pobytu w innym miasteczku klasy Turku. Powiedzmy w Kościanie, Śremie czy innej Wrześni.

W tym miejscu dochodzimy do kluczowego problemu niniejszych rozważań. Czyli pytania o tożsamość turekowiaka i ich miasta. Prawdę powiedziawszy jest to cały zestaw pytań, jak choćby: Co znaczy fakt bycia turekowiakiem? Czy i co odróżnia mieszkańców Turku od obywateli tego typu miast? Słowem, kim i czym jest turekowiak i czym (jeśli w ogóle) odróżnia się od mieszkańca Kościana, Śremu czy Wrześni? I dopiero ewentualna odpowiedź na powyższe pytania umożliwi poważniejszą refleksję nad owym sloganem – Uśmiechnij się! Jesteś w Turku. Chociaż obojętnie jakoś nadal nie bardzo widzę powody do wywołania uśmiechu u przybywającego do naszego miasta. Jeśli już to może być to jedynie jakiś uśmiech politowania nad chaosem koncepcyjnym panującym w głowach obywateli Turku.

Oto z jednej strony chcemy widzieć nasz gród jako miasto w klimacie Mehoffera. Dalej jako ośrodek, w którym przed laty kwitło rzemiosło tkackie i jakby przy okazji jako miasto przemysłu wydobywczego-ener-

getycznego. A w końcu, ale wcale nie na końcu, jako miejscowość otwartą na potencjalnych inwestorów, które na potęgę inwestuje w Turecką Strefę Inwestycyjną. Pojawił się też pomysł na Turek jako centrum handlowe. Czytelnicy przyznają, że powyższa wylizanka może przyprawić nie tylko o uśmiech, ale wręcz o prawdziwy zawrót głowy. Mówiąc zaś bardziej serio, to widać, że z uporem powraca pytanie o naszą turekowską tożsamość. Czyli kwestia tego czym Turek jest, co jest jego wyróżnikiem i szczególną atrakcją i wreszcie, czym nasze miasto chciałoby być w przyszłości? Nad tymi kwestiami właśnie powinniśmy się pilnie pochylić i spróbować odpowiedzieć sobie na postawione wyżej pytania, nim zaczniemy, lepiej lub gorzej, zachęcać obcych do odwiedzenia Turku. I to jeszcze z uśmiechem na ustach. Póki co z ulotki, na której widnieje omawiane hasło nie wynika, abyśmy sprawy te poważniej przemyśleli. Wręcz przeciwnie, niczym echo wraca podnoszona już na tych łamach kwestia braku „oprogramowania” dla fundowanego sobie właśnie „sprzętu komputerowego” w rodzaju TS1 czy „mehofferyzacji” Turku. Na powyższe inwestycje są środki i zapewne zostaną one wykorzystane. Tyle że nadal nie za bardzo wiemy, jak owe inwestycje wykorzystać. A przestroga niech będzie kwestia egzotycznych kontaktów zagranicznych Turku. Bo na razie do wyrzucenia na te fanaberie publicznych pieniędzy nikt jakoś nie chce się przyznać. Co gorsza, w omawianej ulotce promocyjnej czytamy nie tylko o rozwijaniu przez Turek kontaktów partnerskich z rumuńskim Rovinari czy z tureckim Turkler, ale jeszcze dowiadujemy się, że „Mieszkańcy tych miast chętnie spędzają w Turku urlopy i zawsze z ochotą tu wracają”. Hm, no cóż. Wypada jedynie obawiać się prawdziwego najazdu obywateli z Turkler nie mówiąc już o Rovinari. Wtedy z pewnością powiemy im – Uśmiechnijcie się! Jesteście w Turku.

**Andrzej Jarek**

- BĘDĘ MÓWIŁ PRAWDĘ I TYLKO PRAWDĘ, ALE BEZ PRZESADY...



Odważny strażak nagrodzony

# Zakrył nos rękawem i wskoczył w dym

Wóz bojowy – to w zasadzie jedyna, a dodajmy, cenna niezwykle rzecz, która uratowała się z pożaru, jaki wybuchł w piątek 5 stycznia w remizie w Krwonych. Samochód wyprowadził z płomieni Cezary Śmigielski, który razem z mieszkańcami Krwon i Bogdałowa przez kilka godzin gasił pożar. Strażak na co dzień pracuje w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, ale jest również druhem w miejscowej OSP. Za odwagę i ofiarność, jaką wykazał się podczas akcji gaśniczej w Krowinach, został wyróżniony przez komendantów wojewódzkiego i powiatowego straży.

W piątek 5 stycznia, wszyscy mieszkańcy Krwon przygotowali się do mającej odbyć się następnego dnia zabawy choi-

wyciągnąć go z pomieszczenia potrzebna była porządna stalowa lina. Mieli ją druhowie z Brudzewa. Kiedy po kilku próbach

środku – opowiada. Tam, zanim znalazł drzwi auta, wsiadł do środka i zwolnił hamulec, minęło trochę czasu, ale udało się.



Za odwagę i ofiarność został wyróżniony przez komendantów wojewódzkiego i powiatowego Państwowej Straży Pożarnej. Na zdjęciu wraz z Leonardem Soją, komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Turku.

wreszcie udało się ją przymocować do zderzaka auta, ktoś musiał wsiąść do wozu i zwolnić ręczny hamulec. Pierwsza próba dostania się do środka, którą podjął jeden ze strażaków z Brudzewa, niestety nie udało się. Po nim postanowił spróbować Śmigielski. *-To było duże wyzwanie, bo nie było widać nawet przodu samochodu. Tyle było dymu. Jednak zakryłem nos rękawem i wbiegłem do*

*-Czułem się słabo, ale nie miałem czasu o tym myśleć – opowiada strażak. Przecież tyle jeszcze było do zrobienia. Gdy wóz stał w bezpiecznej odległości od remizy, przyjechali strażacy z Turku oraz innych jednostek. W sumie było ich osiem. Jedni gasili płomienie, drudzy, już w aparatach chroniących drogi oddechowe, wynosili z pomieszczeń to czego jeszcze ogień nie zdążył strawić. Między innymi butle gazowe, które w każdej chwili mogły wybuchnąć. Akcja trwała około pięciu godzin. W tym czasie strażacy i mieszkańcy Krwon uwijali się przy gaszeniu pożaru, na posterunku pozostał też Śmigielski. Po skończonej akcji, wszyscy grupkami rozchodzili się do domów. *-Dopiero wów-**



Dzięki szybkiej akcji druhów z OSP w Krwonych i bohaterskiej postawie Cezarego Śmigielskiego, z płonącej remizy uratowano wóz bojowy.

*czas, kiedy już usiadłem w fotelu, poczułem się naprawdę fatalnie. Było mi słabo i niedobrze – opowiada strażak. Wiedział, że nie można tego zlekceważyć, dlatego żona natychmiast zawiozła go na pogotowie do turkowskiego szpitala.*

Tam stwierdzono zatrucie tlenkiem węgla i Śmigielski trafił na oddział wewnętrzny. Dodatkowo wykonane badania wykazały niewydolność serca. Dlatego, by wrócić do zdrowia, spędził tam cztery dni. *-Jestem bardzo zadowolony z opieki lekarzy oraz pielęgniarek. Oprócz rodziny, codziennie odwiedzali*

*mnie też koledzy z pracy i druhowie – opowiada Śmigielski. Strażak bardzo szybko wrócił do formy. Po tygodniu był już z powrotem w pracy. I tam czekała na niego niespodzianka. Podczas narady rocznej, która odbyła się w poniedziałek, 15 lutego, za swój bohaterski czyn został podwójnie uhonorowany. Najpierw Wojciech Mendelak, komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, wręczył strażakowi wyróżnienie. Do gratulacji przyłączył się też komendant turkowskiej PSP, wręczając funkcjonariuszowi nagrodę pieniężną. Iwona Łechtańska*

kowej. Praktycznie cały dzień krzatali się w strażnicy. Zanieziono tam już wcześniej przygotowane paczki dla dzieci, a także gadzety na loterię fantową, którą co roku organizują podczas zabawy. Wreszcie, gdy wszystko było już gotowe, można było iść do domu, wyłączono także grzejnik elektryczny, który dogrzewał remizę. Budynek zamknięto na klucz. Około godziny 23.00 większość mieszkańców Krwon była już w łóżkach. Spał też Cezary Śmigielski. *-Na pół godziny przed północą zadzwonił telefon. W słuchawce usłyszałem przerażony głos koleżank: pali się remiza, krzyczała – opowiada teraz Śmigielski.*

W tym samym czasie wieść o pożarze błyskawicznie rozchodziła się po domach mieszkańców miejscowości. Cezary Śmigielski, który na co dzień pracuje w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, jest także druhem w krwonickiej OSP. Na miejscu pożaru był w ciągu kilku minut. Podobnie jego koledzy ochotnicy, a także mieszkańcy wsi. Tam okazało się, że straż z Turku już jest w drodze, lecz ludzie nie czekali na ich przyjazd, tylko zabrali się do ratowania budynku. Otworzono drzwi do remizy, ale wewnątrz już płonęło. Druhowie próbowali wejść też do garażu. Z otwartych drzwi buchnął czarny, gryzący dym. *-Nie zastanawialiśmy się długo. Trzeba było ratować samochód – opowiada Śmigielski. By*

## Po wypadku drogowym groził mu wózek inwalidzki

Młody, 27-letni chłopak, kolega „z sąsiedztwa”, uprawiał sporty, pracował zawodowo, był aktywny, niedawno założył rodzinę i zaczął dorosłe życie. W grudniu ubiegłego roku, kiedy wracał ze służby na jezdnię wyskoczyła mu sarna, wpadł w poślizg. Uderzył w jedynę rosnące przy drodze drzewo. Lekarze orzekli złamanie kręgosłupa. Wyrok – nie! Po poważnej operacji, powoli dochodzi do siebie. Przed nim bardzo długa i bardzo kosztowna rehabilitacja, ale jest szansa będzie chodził. Teraz wszyscy rozliczamy się z podatków, oddanie jednego procenta naszych dochodów nic nie kosztuje, a dzięki tym pieniądzom Kamil Rygiert może znów stanąć na nogi.

## By chodzić potrzebuje drogiej rehabilitacji

Jest niedziela, 27 grudnia 2009 roku. Kamil Rygiert wraca rano, po służbie, do domu. Na zakręcie drogi Turkowice-Kaczki wpada w poślizg próbując ominąć zwierzę. Bok samochodu uderza w przydrożne drzewo. Chłopak ostatkiem sił chwytając telefon i dzwoni na policję, do straży i do żony. Na chwilę traci przytomność. Kiedy „wraca” mruga światłami, jest świadomy, że liczy się każda sekunda. Mija go dwanaście samochodów, nikt się nie zatrzymuje, nikt nie udziela pomocy! Kiedy w końcu trafia do szpitala w Kaliszu, lekarze nie dają wielkich nadziei. Operacja kręgosłupa trwa 3,5 godziny.

Od wypadku minęły niecałe dwa miesiące. Mimo niepewnych rokowań po kilku tygodniach Kamil Rygiert zaczął ruszać palcami u stóp, wraca też czucie w nodze. Jest jednak sparaliżowany

i aby stanąć na nogi potrzebna mu rehabilitacja. To co zapewnia Narodowy Fundusz Zdrowia mu nie wystarczy. *-Musi pracować ciągle, ćwiczyć po kilka godzin dziennie – opowiada Andrzej Rygiert, ojciec Kamila. Znalazł dla syna miejsce w Klinice Rehabilitacji w Krakowie, miesiąc tam kosztuje jednak 20 tysięcy złotych. *-Czeka go codziennie pięć godzin indywidualnej rehabilitacji – mówi Andrzej Rygiert. Rodzina mimo wielkich starań nie jest w stanie udźwignąć wszystkich kosztów. Już w tej chwili wydają ostatnie pieniądze na leki, dojazdy, szukanie pomocy. Ojciec Kamila codziennie przemierza setki kilometrów organizując leczenie, załatwiając badania, zdobywając pieniądze.**

Rodzina zgłosiła się do fundacji osób poszkodowanych w wypadkach drogowych „Nadzie-



Kamila Rygierta czeka kosztowna rehabilitacja. 1 % twojego podatku pomoże mu stanąć na nogi.

ja” z Ostrowa Wielkopolskiego. Tam założyli konto, aby zbierać niezbędne pieniądze. Początek roku jest jednak czasem, kiedy rozliczamy się z podatków. Jak co roku każdy z nas może odpisać jeden procent swoich dochodów i przekazać go potrzebującym.

Każda, nawet najmniejsza kwota, która wpłynie na konto Kamila pomoże mu wrócić do zdrowia. Kto pomagał już w ten sposób wie, że nie jest to skomplikowany zabieg i nie wymaga żadnej dodatkowej pracy. Wystarczy jedynie w odpowiednim miejscu PIT-u wpisać numer KRS, który podajemy pod tekstem.

Kamil wyjeżdża do Krakowa 23 lutego. *-Postęp jest bardzo szybki, ale jeśli nie będzie kontynuował ćwiczeń nic nie osiągniemy. To jest jego szansa na powrót do normalnego życia – apeluje ojciec.*

Mężczyzna nawet nie liczy ile pieniędzy pochłonie leczenie. Zdrowie syna jest dla niego najważniejsze. Wiadomo jednak, że Kamilowi rehabilitacja potrzebna będzie minimum rok, może dłużej. Łatwo więc policzyć z jaką kwotą musi zmierzyć się rodzina Rygiertów. Szukają więc pomocy wszędzie. O pieniądze proszą znajomych, współpracowników, zwrócili się do lokalnych biznesmenów. Potrzebna jest jednak każda pomoc.

W imieniu rodziny Rygiertów podajemy numer konta na które można dokonywać wpłat:

**Fundacja „Nadzieja”**  
nr konta  
86 8430 0009 0005  
1347 0197 6900  
63-400 Ostrow Wielkopolski  
ul. Wolności 22,  
Nr KRS 0000198280  
z dopiskiem na rzecz  
Kamila Rygierta.

## Widmo kryzysu na powiatowym rynku pracy

# Wzrost bezrobocia

W połowie lutego liczba osób bez pracy w powiecie tureckim wyniosła 4723. Tym samym stopa bezrobocia na naszym terenie sięga już 14 proc. Na koniec roku ubiegłego, według oficjalnych danych, było to jeszcze 12,2 proc., a liczba osób bez pracy zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy wynosiła 4175. Jednocześnie trudno o jakiś optymizm, gdy przez cały tegoroczny styczeń w powiecie pojawiło się jedynie 45 ofert pracy. Oznacza to zatem, że na jedną ofertę pracy przypadało ponad 100 bezrobotnych.

## SYTUACJA BEZROBOCIA W POWIECIE TURECKIM STAN NA 31 MAJA 2008 R.

Wyszczególnienie	m. Turek (302701)	Burdzew (302702)	Dobra (302703)	Kawęczyn (302704)	Malanów (302705)	Przykona (302706)	Tuliszków (302707)	gm. Turek (302708)	Władysławów (302709)	Ogółem Powiat
Liczba mieszkańców dane telefoniczne z UG stan na 31.05.2008	30 312	6 175	6 459	5 367	6 480	4 250	10 577	8 000	8 025	85 645
Liczba bezrobotnych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	31,0	36,9	25,5	27,9	22,5	30,8	36,3	24,4	27,7	29,9
<b>LICZBA BEZROBOTNYCH</b>	<b>Razem</b>	<b>939</b>	<b>228</b>	<b>165</b>	<b>150</b>	<b>131</b>	<b>384</b>	<b>195</b>	<b>222</b>	<b>2 560</b>
	Kobiety	657	153	112	111	102	283	144	160	1 830
Stan na koniec poprzedniego okresu sprawozdawczego	Razem	941	215	163	137	97	134	204	227	2 510
	Kobiety	656	144	113	101	67	103	150	164	1 777

### W ubiegłym roku już było źle

Od dawna wiadomo, że w pierwszych dwóch miesiącach roku w naszym powiecie daje się zaobserwować dość istotny wzrost bezrobocia. Zjawisko to wynika choćby ze znaczącego ograniczenia prac sezonowych, zwłaszcza w budownictwie. Z drugiej strony, przez cały rok ubiegły, stopa bezrobocia w powiecie tureckim nigdy nie spadła poniżej 11 proc. W minionym roku najniższy poziom bezrobocia notowaliśmy u nas w kwietniu, kiedy to bez pracy pozostawało w powiecie 3912 osób, a stopa bezrobocia wynosiła 11,1 proc. Później było już tylko gorzej i na koniec 2009r. stopa bezrobocia w powiecie tureckim wyniosła 12,2 proc. Przy średniej wielkopolskiej na poziomie 9,1 proc., a krajowej – 11,9 proc. Na koniec ubiegłego roku w naszym powiecie bez pracy pozostawało 4175 osób. Słowem, w roku 2009 w powiecie coraz bardziej uwiadczały się skutki globalnego kryzysu gospodarczego. Sytuacja ta byłaby jeszcze gorsza, gdyby nie znaczący wysiłek instytucji w rodzaju Powiatowego Urzędu Pracy, z którego środków subsydiowano znaczną liczbę miejsc pracy. Miejsc pracy, których nie generowała powiatowa gospodarka zmagająca się ze skutkami kryzysu. Znaczenie interwencyjnej roli PUP-u na powiatowym rynku pracy w sposób paradoksalny uwidoczniła się w ostatnim czasie. Tzn. wówczas, gdy z braku środków aktywność tej instytucji praktycznie musiała zamrzeć. Bo sama tylko gospodarka powiatu tureckiego zdołała w styczniu wygenerować jedynie 45 miejsc pracy.

### A jest coraz gorzej

W efekcie bezrobocie na naszym terenie musiało gwałtownie wzrosnąć. Oto na koniec roku 2009 liczba osób bez pracy wyniosła 4175. Po miesiącu, czyli na koniec stycznia 2010r.,

rośnie też liczba osób bez nawet najskromniejszych środków do życia. Widać więc, że w powiecie gwałtownie wzrasta obszar biedy i socjalnej marginalizacji.

### Młodym wiatr w oczy

Innym zjawiskiem, które należałoby przy tej okazji odnotować jest sprawa bezrobocia

powrotu po ukończeniu nauki z lokalnego rynku pracy płynie przesłanie – Lepiej tu nie wracajcie, bo nawet dla was będzie kruczo z pracą.

### Problem już nie tylko dla kobiet

Równie niepokojącym zjawiskiem jest skokowy wzrost

więc – powinien zainteresować nade wszystko ośrodki władzy lokalnej.

### Smutny powrót na Wielkopolską Ścianę Wschodnią

Słabnąca gospodarka pod względem stopy bezrobocia powoli zaczyna spychać nasz powiat do poziomu powiatów sąsiednich. Oczywiście można jeszcze uspokajać się, że w powiatach: kolskim, słupeckim czy konińskim bezrobocie jest nadal wyższe niż u nas, ale przecież właśnie zaczynamy osiągać wysokość stopy bezrobocia jaki jeszcze do niedawna był chlebem powszednim wymienionych wyżej sąsiadów. A wszystkim wiadomo, że do niedawna właśnie Turek i nasz powiat miały się znacznie lepiej

## SYTUACJA BEZROBOCIA W POWIECIE TURECKIM STAN NA 31 STYCZEŃ 2010 R.

Wyszczególnienie	m. Turek (302701)	Burdzew (302702)	Dobra (302703)	Kawęczyn (302704)	Malanów (302705)	Przykona (302706)	Tuliszków (302707)	gm. Turek (302708)	Władysławów (302709)	Ogółem Powiat
Liczba mieszkańców dane telefoniczne z UG stan na 31.01.2010	29 878	6 119	6 426	5 416	6 531	4 319	10 561	8 292	8 098	85 640
Liczba bezrobotnych w przeliczeniu na 1000 mieszkańców	53,1	57,4	48,2	46,3	38,9	58,8	63,9	47,0	59,8	53,2
<b>LICZBA BEZROBOTNYCH</b>	<b>Razem</b>	<b>1 587</b>	<b>351</b>	<b>310</b>	<b>251</b>	<b>254</b>	<b>675</b>	<b>390</b>	<b>484</b>	<b>4 556</b>
	Kobiety	873	182	166	130	132	359	228	262	2 487
Stan na koniec poprzedniego okresu sprawozdawczego	Razem	1 479	320	293	236	221	599	344	433	4 175
	Kobiety	817	176	159	128	128	344	201	243	2 330

bezrobotnych było już 4556, by po trzech tygodniach lutego sięgnąć liczby 4723 osób bez pracy. A to już oznacza, że stopa bezrobocia w lutym przekroczy 14 proc.

I jest to sytuacja na rynku pracy zblizona do tej jaką mieliśmy na początku lat 2000, kiedy to krajowa gospodarka pogrążona była w głębokiej recesji. Jednocześnie, wypada chyba na dłużej zapamiętać o tak niedawnych czasach ekonomicznej prosperity. Np. w jeszcze w kwietniu i maju w powiecie tureckim liczba bezrobotnych oscylowała od 2510 do 2560 osób, co oznaczało wówczas poziom stopy bezrobocia w wysokości nieco ponad 7 proc. Przypomnijmy, że na chwilę obecną bezrobotnych jest u nas 4723 osoby.

### Rosnący obszar biedy

W tym momencie należy pamiętać o innych jeszcze konsekwencjach pogłębiającej się zapaści na lokalnym (jak i rzecz jasna krajowym) rynku pracy. Oto bowiem przed rokiem, a więc w czasie dopiero rozpoczynającego się u nas kryzysu, liczba osób bezrobotnych z prawem do zasiłku sięgała niemal tysiąca (983). Na łączną liczbę osób bez pracy – 4129. Za to na koniec stycznia 2010r. liczba osób z prawem do zasiłku spadła niemal o jedną czwartą i wynosi ok. 750 osób. Dodajmy, że przy jednoczesnym, gwałtownym wzroście bezrobotnych. Czyli coraz więcej osób zostaje bez pracy i

wśród młodego pokolenia. Oto w grupie wiekowej do 25 roku życia bez pracy pozostaje 1273 młodych ludzi. Podczas gdy jeszcze niespełna dwa lata temu mieliśmy jedynie 572 takie osoby. Zatem w tej grupie wiekowej obserwujemy ponad dwukrotny wzrost bezrobocia, kiedy ogólny wzrost osób pozostających bez pracy jest jednak niższy (1,88). Widać więc, że sytuacja na lokalnym rynku pracy szczególnie boleśnie dotyka naszą młodzież. Zjawisko to staje się jeszcze bardziej dotkliwe, gdy uwzględnimy sytuację, że na skutek recesji maleją szanse zarobkowe zarówno w metropoliach, jak i poza granicami kraju. Zatem tam, gdzie nasza młodzież niedawno jeszcze mogła skutecznie emigrować za chlebem. Obecnie te szanse zanikają lub co najmniej ulegają znacznemu ograniczeniu.

### Po studiach do Turku też lepiej nie wracać


Przed bezrobociem w coraz mniejszym stopniu chroni status wykształcenia wyższego. Oto przed dwoma laty bez pracy w powiecie pozostawało 60 osób legitymujących się wykształceniem wyższym. Obecnie ta liczba prawie się podwoiła. To wielce symptomatyczny i negatywny sygnał przesyłany przez lokalny rynek pracy dla najbardziej utalentowanej młodzieży, która obecnie studiuje. Wbrew bowiem werbalnym jej zapraszaniem przez złotoustych reprezentantów władzy lokalnej do

bezrobocia wśród mężczyzn. O ile bowiem „od zawsze” gospodarka powiatu tworzyła rynek przede wszystkim dla mężczyzn i to kobiety miały ogromne problemy ze znalezieniem u nas pracy, to obecnie sytuacja zdaje się ulegać znaczącej zmianie. Oto przed dwoma laty, w kwietniu 2008r. na ogólną liczbę bezrobotnych w powiecie wynoszącą 2510, kobiet bez pracy było 1777, a mężczyzn 733. Natomiast na koniec stycznia 2010r., na łączną liczbę bezrobotnych sięgającą 4556, wypadało 2487 pań bez pracy, ale też już 2069 mężczyzn. Widać więc, że w porównywanym okresie liczba tych ostatnich wzrosła prawie trzykrotnie. A taki wzrost bezrobocia wśród mężczyzn winien budzić troskę i niepokój wśród ludzi odpowiedzialnych za ład i porządek społeczny. Krótko mó-

od społeczności sąsiednich. Wszak to u nas nieporównywalnie lepiej rozwijał się handel czy usługi gastronomiczne niż w Kolskiem, Słupeckiem czy nawet Konińskim. Powiększało to naszą zamożność i było powodem do lokalnej dumy, a przy okazji napełniało budżety władz lokalnych. Dlatego w sytuacji kryzysu wypada się poważnie zastanowić czy rosnący ostatnio u nas apetyt lokalnego fiskusa nie należałoby raczej ograniczyć. Ale to już sugestia pod adresem władz lokalnych, które na razie wolą podskubywać lokalnych przedsiębiorców, aby mieć więcej środków choćby na Dodę czy usługi innych Maciejewskich. Niestety, ale to najlepsza droga powrotu do biedy Ściany Wschodniej Wielkopolski.

Andrzej Jarek

### OGŁOSZENIE



**STACHOWIAK**  
**KANCELARIA ADWOKACKA**

**Rozpoczęła działalność**  
**Kancelaria Adwokacka**  
**Marta Chociniac-Stachowiak**

**62-600 Koło, ul. Włocławska 3/8**  
**tel. 661-11-00-11, tel./faks 63-272-21-70**  
**sekretariat@kancelaria-stachowiak.pl**  
**czynna od poniedziałku do piątku**  
**w godz.: od 8.00 do 16.00**

z/13/KW

Ludowa tradycja w Bibiannie

# Baby darły pierze, chłopy grały w karty

Przez trzy dni w Bibiannie kobiety darły pierze. Mimo mrozu i zasypanych dróg, do miejscowej remizy zawiątało kilkadziesiąt osób. I to nie tylko z gminy Malanów. W odwiedziny do mieszkańców Bibianny przybyli sąsiedzi z Danowca i Mycielina (powiat kaliski) a także zza miedzy – z gminy Tuliszków. Kobiety darły pierze, mężczyźni grali w karty, a dzieci i młodzież umilała sobie czas innymi zabawami. Na koniec wśród zastawionych suto stołów – bawiono się na wyskubku.

Tradycja darcia pierza funkcjonuje jeszcze w Polsce siłą lokalnych społeczności, takich jak te w Bibiannie. Bo najważniejszym jej celem nie jest już jak kiedyś – wyskubanie białego gęsiego czy kaczego puchu na poduchy i pierzyny, ale integracja. Wspólna praca, co nie jest odkryciem nowoczesnych czasów, łączy i spaja małe społeczności. I właśnie na tym przesłaniu bycia wspólnotą lokalną, mieszkańcy Bibianny w gminie Malanów od lat organizują w zimowe wieczory tak zwane pierzaki. A pierzak, jak wiadomo z przekazów ludowych, musi mieć swoją oprawę, bo oprócz skubania pierza, liczy się w tym przedsięwzięciu również dobra zabawa. I to taka, w której każdy bez względu na płeć, wiek czy majątkowy status znajdzie coś dla siebie.



Pierzak zbiegł się w czasie z ostatnim tygodniem karnawału, stąd w remizie zaprezentowano jeszcze jedną lokalną tradycję ostatkową – „chodzenie z Misiem”. Przebierali się wszyscy uczestnicy zabawy – każdy innego dnia.

Dlatego mimo mrozu i zasnieszonych dróg 11, 12 i 13 lutego remiza w Bibiannie tętniła śmiechem, muzyką i śpiewem. Przez te trzy dni ten wiejski dom kultury odwiedziło kilkadziesiąt osób. Panowie grali w karty, przypomnieli sobie, co to szachy i warcaby. Młodzież i dzieci z kolei strzelali w trambambulę, czyli ręczne piłkarzyki, przydały się też paletki do tenisa ręcznego, bo na sali ustawiono stół do gry.

Kobiety pochłonięte darcie pierza, czas umilały sobie śpiewaniem ludowych piosenek przy wsparciu zespołu Jarzębinki. Innego dnia zawiątało do



Kiedy panie darły pierze, umilając sobie pracę śpiewem i muzyką, panowie grali w karty, a dzieci i młodzież w piłkarzyki i tenisa stołowego.

Bibianny Roman Ścisły z sąsiedniej gminy, który do śpiewu i tańca przygrywał na skrzypkach. Przyszli też mieszkańcy Danowca, wsi w powiecie kaliskim, a ze sobą w darze przynieśli ułożony przez nich wiersz, w którym dziękowali społeczności Bibianny za kultywowanie trady-

nowie mówią o niej „chodzenie z Misiem”. Każdego wieczoru inne osoby wcielały się w przebierańców. A wszyscy przybyli na pierzaka wychodzili nie tylko w dobrym humorze, ale i z pełnym żołądkiem. Stoły uginały się od swojskiego jadła m.in. klusek „żelaznioków”, „prażnioków”, kapusty z grochem, zupy grzybowej, żuru, śledzi w śmietanie, „gziki”, kompotów z suszu i innych smakołyków. W tłusty czwartek serwowano jeszcze pączki. Jadło też przygotowali mieszkańcy wsi.

Według tradycji pierzak kończy się zabawą taneczną, zwaną wyskubkiem. Niechby tylko gospodynie jej nie zorganizowały, to jak mówią podania ustne – mogłyby zapomnieć, że w następnym roku ktokolwiek przyjdzie jej na pomoc przy darcie

## Taki bałwan, to jest BAŁWAN

Co prawda śnieg powoli topnieje, ale nie wiadomo czy aura nie spleta nam tej zimy jeszcze figla. Gdyby tak się stało, to warto wziąć przykład z druhow z Wróbliny (gmina Tuliszków), którzy, jak się okazuje wszystko potrafią zagospodarować. A do tego promowanie swojej jednostki mają we krwi, można rzec. W ich rękach nawet śnieg, zalegający przed strażnicą i stanowiący dla przeciętnego zjadacza chleba nie lada problem, zamienił się w coś konkretnego. A mianowicie czterometrowego bałwana. Tajemnicą druhow pozostaje jedynie techniczna strona procesu twórczego, bo jak widać na zdjęciach, bałwan przerasta każdego z nich. Zastanawiające jest więc, jak udało im się włożyć śniegowe kule, jedna na drugą. Bez względu na to, pożyteczność tego zajęcia okazała się nadszpedzanie duża. Bo druhowie i plac przed strażnicą odśnieżyli, i zagospodarowali biały puch, a i wykorzystali

całą czynności w celu promocji swojej jednostki i całej gminy. A na dodatek setnie się przy tym wszystkim ubawili. Władze Tu-

liszkowa gratuluje pomysłu i liczą, że w razie powrotu śnieżyc, inne jednostki wezmą przykład z druhow z Wróbliny. **ika**



cji ludowej. Do remizy zawiątało też goście z okolicy – sąsiedniego Tuliszkowa i kaliskiego Mycielina. Tradycyjnie nie mogło też zabraknąć miejscowych władz, już w pierwszym dniu sprawdzić jak tam na pierzaku przyszedł wójt Gerard Krzeszewski i przewodniczący Rady Gminy Ireneusz Augustyniak. Zajął też były zastępca wójta Michał Harasny oraz Małgorzata Przygońska, szefowa Gminnego Centrum Kultury i Sportu.

A ponieważ tegoroczny pierzak zbiegł się z zapustami, to i przy okazji przypomniano też inną lokalną tradycję różnie zwaną w regionach Polski - w Mala-

pierza. W Bibiannie była więc i zabawa.

Pomysłodawcami kultywowania tradycji wiejskiej, która jeszcze do lat 80-tych ubiegłego wieku, była żywa, są od kilku lat Danuta Kałużna i Jan Langa, naczelnik miejscowej jednostki OSP. Ale pierzaka w Bibiannie nie byłoby też, gdyby nie cała wiejska społeczność, w tym również gospodynie, które spędziły wiele godzin w kuchni, by przygotować ostatkowe specjalności. Organizacja tak ważnej dla lokalnej społeczności imprezy możliwa była też dzięki pomocy Stowarzyszenia Bibianna, Gminy Malanów i Gminnego Centrum Kultury i Sportu w Malanowie. **ika**

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia im. Witolda Lutosławskiego w Turku

ZAPRASZA NA

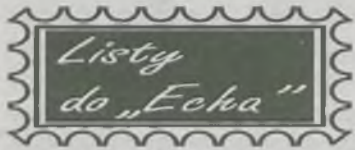
Wieczór z Chopinem

pt. "Rodem Warszawianin"

w dniu 1 marca 2010 r., o godz. 17.00 w Auli LO

List otwarty do uczestników kongresu 20-lecia Samorządu Terytorialnego w Poznaniu

# Przywrócić samorząd terytorialny obywatelom, czyli nie o nas bez nas



W tym roku obchodzimy XX-lecie reaktywowania samorządu terytorialnego w Polsce.

Sejm w ustawach marcowych w 1990 roku powołał gminę. Wspólnotę samorządową na określonym terytorium. Ludzie i ziemia, dwa najcenniejsze dobra. To są korzenie idei samorządności.

Po dwudziestu latach obywatele jako podmiot samorządu terytorialnego mają prawo ocenić tę najbardziej powszechną instytucję (członkiem gminy jest każdy). W wyniku tej oceny mają prawo zgłosić swoje propozycje zmian i usprawnień.

Z ubolewaniem trzeba stwierdzić, że Sejm traktuje samorząd po macoszemu. Nie wykonuje uchwalonego przez siebie prawa. Od lat pomimo wielokrotnego ujmowania w planach pracy nie dokonuje oceny reform, ani tych powołujących gminę, ani późniejszych wprowadzających powiaty i województwa samorządowe. Tylko taka ocena może być podstawą do wniosków legislacyjnych dla usprawniania i budowania racjonalnej administracji publicznej. Sejm nie sprawuje kontroli nad rządem i pozwala na taki stan, że MSWiA przez wiele lat nie dokonuje analizy i oceny funkcjonowania samorządu, szczególnie prawa ustrojowego i wyborczego, również działania takich instytucji jak Regionalne Izby Obrachunkowe. Zdumiewające, że nie protestuje ani lewica, ani prawica. Nie wnoszą stosownych inicjatyw legislacyjnych. Miarą intencji politycznych, sił parlamentarnych są inicjatywy legislacyjne. Zamiast budowania racjonalnej, na miarę XXI wieku administracji publicznej, działającej w oparciu o skodyfikowane przepisy prawa ustrojowego i wyborczego, klajstruje się te ustawy incydentalnymi, wymuszonymi przez sądy lub naciski partyjne nowelizacjami. Apatyczne społeczeństwo godzi się na to. Jak długo? Samorząd terytorialny wpadł w polityczną „czarna dziurę”.

W takim stanie doszło do sytuacji, że zamiast samorządu obywatelskiego buduje się biurokrację obywatelską, z dworami urzędów, z ogromną ilością radnych, związków, stowarzyszeń, federacji żyjących z budżetu, budżetu który ma służyć realizacji celów zaspokajających potrzeby wspólnot (patrz uczestnicy kongresu XX-lecia Samorządu Terytorialnego).

## Polityko-urzędnik jak dziedzic

Powstała nowa warstwa społeczna polityko-urzędników, która odegrała się od społeczeństwa i żyje własnym życiem, pod iluzoryczną kontrolą społeczną z minimalną

odpowiedzialnością karną.

Wielkim nieobecny w przestrzeni publicznej jest obywatel, suweren wspólnoty samorządowej.

Pamiętamy antyobywatelskie wydarzenie. Sejm uniemożliwił obywatelom zagwarantowane ustawą „wysłuchanie”, w atmosferze manipulacji składem sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego. Taki stan jest szkodliwy dla państwa. Pogłębia apatię społeczną, powoduje niską frekwencję wyborczą i wycyfywanie się obywateli z życia publicznego. Społeczeństwo obywatelskie karleje. W Poznaniu przykładem może być nikt nie zainteresowanie wspólnotami osiedlowymi. W wielu miastach Wielkopolski w ogóle nie zdecentralizowano gmin i nie powołano Rad Osiedli.

Ilustracją mentalności ludzi z czasów Polski przedwojennej, może być relacja pokazana przez Telewizję Konin z okazji otwarcia drogi w jednej z wiosek gminy Kościelec: „za tę drogę trzeba ją (p. wójt) po rękach całować”. Tak. Całowało się kiedyś dziedzica, dobrodzieja. Zmarnowane dwadzieścia lat w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. Co jest powodem takiego stanu?

Wydaje się, że klasa polityczna zapracowała na to. Biurokracja samorządowa zawłaszczyła tę część państwa. Złe rozłożono proporcje w propagowaniu idei samorządności. Przez całe lata, dla uzasadnienia swego istnienia, jako sukcesy samorządu przedstawia się wybudowane wodociągi, oczyszczalnie, chodniki, jakby samorząd tylko do tego służył. W gospodarce rynkowej do tych zadań wystarczy zatrudniony przez wspólnotę kompetentny menadżer. Nie zmierzono się natomiast z budowaniem wspólnoty ludzi.

Ciekawe na jakiej podstawie bez dokonania oceny reform, wpływowe lobby burmistrzowskie w Sejmie i w MSWiA oraz w mediach powtarzają jak mantrę, że najlepiej udały się reformy samorządowe. Trąci to hipokryzją. Reformy były szansą, ale tylko szansą.

W związku z XX rocznicą, obywatele kolejny raz z niepokojem patrzą na ruch jaki ostatnio zrobił się wokół samorządu. Jednak wciąż bez udziału obywateli, bez debaty publicznej. Świadczą o tym programy różnych galówek i oficjałek związanych z obchodami jubileuszu (patrz program Kongresu w Poznaniu z okazji XX-lecia).

**Dość amatorstwa w życiu politycznym i społecznym**  
Zatem czego oczekują obywatele po dwudziestu latach funkcjonowania samorządu terytorialnego?

Najważniejsze postulaty:

- Ocena dotychczasowych reform i wypracowanie na tej podstawie wniosków legislacyjnych.

- Dokonanie oceny i rozliczenia komunalizacji majątku narodowego

- Skodyfikowanie przepisów prawa wyborczego i ustrojowego rozrzuconego po różnych ustawach.

- Na XX-lecie wydania rzetelnej, opracowanej naukowo monografii odrodzonego samorządu.

Przy okazji odkłamanie „ojców założycieli” i oddanie sprawiedliwości środowiskom naukowym, które przez dziesięciolecie 1980-1990 budowały koncepcję samorządu terytorialnego.

- Edukacja obywatelska. Powołanie Wszechnicy Obywatelskiej, która przynajmniej na poziomie oświatowym będzie uczyć „na obywateli”. Dzisiaj amatorzy wyborcy wybierają amatorski Sejm, amatorów radnych, burmistrzów. W młodej demokracji prawo wyborcze i ustrojowe nie wystarczy uchwalić, trzeba go nauczyć. Dla dobra państwa.

- Włączenie nauki do reformowania administracji publicznej. Metodologia reformowania administracji jest wiedzą uniwersytecką. Sama polityka nie wystarczy.

- Uchylić ustawę „o pracownikach samorządowych”, wzorowaną na ustawie z innej epoki „o pracownikach państwowych”. Polski Kodeks Pracy wystarczająco reguluje stosunki pracy. Ta nadopiekuńcza ustawa bez uzasadnienia uprzywilejowuje grupę obywateli, szczególnie obsługowo-technicznych.

## Zlikwidować kontrowersyjne powiaty i wprowadzić kadencyjność

- Likwidacja kontrowersyjnych powiatów, biurokratycznej struktury z innej epoki, obciążającej budżet.

- Racjonalizowanie dwuwładzy rządowo-samorządowej w województwie.

- Zmniejszenie ilości radnych wszystkich szczebli (kraj rad), ew. wprowadzenie radnych zawodowych.

- Przywrócenie w gminie progę 40.000 mieszkańców dla wyborów większościowych.

- Wprowadzenie do wszystkich ordynacji wyborczych przepisu „wiecznego kalendarza”, żeby nie można było manipulować terminami wyborów.

- Rozdzielenie funkcji kontrolnych i wykonawczych w powiecie i województwie (bezpośrednie wybory starostów i marszałków). Dzisiaj radni są członkami zarządów. Wbrew doktrynie. W ilu powiatach i sejmikach na starostów i marszałków wybrano ludzi nie będących radnymi? Dla rozdzielenia funkcji. Obecne prawo pozwala na to. Np. prawie cały zarząd Wielkopolski składa się z radnych sejmiku.

- Dla organów wykonawczych, wybieranych w wyborach bezpośrednich wprowadzić maksymalnie dwie kadencje. Dotyczy to wójtów, burmistrzów, prezydentów miast. W populacji każdej gminy jest dostateczna liczba ludzi, którzy mogą sprostać temu zadaniu. Dzisiejsza sytuacja utrwała w świadomości społecznej fatalne przeświadczenie, że burmistrzem można być dożywotnio, a może nawet dziedzicznie.

- Wprowadzić zakaz kandydowa-

nia tych samych osób na radnych i jednocześnie na wójtów, burmistrzów. Obrzydliwa asekuracja.

- Na wzór ukraiński (w ostatnich wyborach prezydenckich), wprowadzić na kartach wyborczych opcję „nie popieram nikogo”. Dzisiaj nie ma takiej możliwości.

- Wprowadzić wymóg kwalifikacji dla liderów. Dzisiaj np. Warszawa czy Poznaniem może rządzić Nikodem D.

- Dla liderów wprowadzić instytucję zawieszenia po postawieniu w stan oskarżenia.

- Przywrócić rangę absolutorium. To ma być „miecz Damoklesa”, wiszący nad organem wykonawczym

- Zmienić rolę Komisji Rewizyjnej. To ma być policja rady. Powinna być przed mediami i przed prokuraturą. Powinna mieć prawo kontroli spółek prawa handlowego z udziałem skarbu gminy.

- Uchylić z prawa ustrojowego „przepisy hamulcowe” przy odwoływaniu organu wykonawczego, wprowadzane przy kolejnych nowelizacjach. Praca w samorządzie jest dobrowolna nie wymaga specjalnej ochrony.

- Wprowadzić do przepisów obowiązek protokolarnego przekazania urzędu po wyborach z bilansem otwarcia.

- Wprowadzić sankcje za brak dbałości o majątek gminy. Dzisiejsze bezsankcyjne przepisy są niesprawiedliwe. Wyraźnie określić kto odpowiada karnie za majątek i finanse.

- Uregulować kompetencje burmistrza, prezydenta. Po wyborach bezpośrednich, w gminie powstała sytuacja, że w spółkach ze 100 proc. udziałem skarbu gminy burmistrz jest jednoosobowym zgrupowaniem

nie wspólników - właścicielem, a w sprawach podatkowych jest organem i stroną. Sam sobie może umarzać podatki.

- Przywrócić, przez wprowadzenie do ustawy ustrojowej, instytucję skargi kodeksowej, Dział VIII KPA. Największe osiągnięcie obywatelskie z czasów odwilży po 1956 roku, dzisiaj b. często samorządowcy wyręczają się skargą na postępowanie administracyjne, ograniczając prawa obywateli.


- Ustanowić świecki, godny ceremoniał pogrzebowy dla cmentarzy komunalnych.

- Uregulować sprawę „pokropku” w przestrzeni samorządowej (na czyj wniosek?). Dzisiaj kropi się jak leci, obiekty godne i jakby mniej, np. ubojnie, oczyszczalnie ścieków.

Ten obszerny katalog spraw, które narosły przez dwadzieścia lat funkcjonowania samorządu, zgłaszany przez obywateli wymaga zainteresowania się problemem. Postuluję rozważenie przez Sejmową Komisję Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego, oraz przez Departament Administracji MSWiA możliwości zapraszania obywateli na posiedzenia gremiów, na których będą rozpatrywane sprawy Samorządu Terytorialnego. Trzeba wrócić do korzeni. Wspólnota samorządowa jest właścicielem gminy, jest pracodawcą dla urzędników. Wybierani, co cztery lata stoją u nas w kolejce po pracę. Nic o nas, bez nas.

Z poważaniem

**Władysław Leszek Grzelak,**  
były radny, absolwent Centrum Studiów Samorządu Terytorialnego i Rozwoju Lokalnego Uniwersytetu Warszawskiego



## XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

**Kongres 20-lecia Samorządu Terytorialnego**  
Poznań, 8-9 marca 2010  
Centrum Kongresowe Międzynarodowych Targów Poznańskich (pawilon 15)

**8 marca 2010 r. (poniedziałek)**

12.00 – 15.00 (równoległe) Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Wiejskich RP  
Zgromadzenie Ogólne Związku Powiatów Polskich  
Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich  
Zgromadzenie Ogólne Związku Województw RP  
Zgromadzenie Ogólne Unii Miasteczek Polskich

15.00 – 17.00 *obiad*

17.00 – 19.00 **Otwarte Zgromadzenie wszystkich Związków**  
\* podsumowanie 20-lecia: Jan Olbrycht - przedstawiciel Związków;  
\* wystąpienia Premierów – reformatorów: Tadeusz Mazowiecki, Jerzy Buzek;  
\* wystąpienia Gości oficjalnych;  
\* wręczenie nagród im. Franciszki Cegielskiej  
\* ewentualne wręczenie odznaczeń państwowych;

około 19.00 *koncert, a po nim uroczysta kolacja*

**9 marca 2010 r. (wtorek)**

9.00 – 12.00 – równoległe panele dyskusyjne z udziałem:  
- wójtów, burmistrzów, prezydentów, starostów, marszałków, przewodniczących rad, komisji finansowych i komisji rewizyjnych, radnych, skarbników, sekretarzy;  
10:30 – 12:00 – Samorządowe Forum Kobiet.

**Tematy paneli:**  
\* finanse (inżynieria finansowa, pozyskiwanie środków na rozwój lokalny i regionalny);  
\* relacje między radą i organem wykonawczym (funkcja kontrolna rad, absolutorium);  
\* e-administracja w Polsce (gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy);  
\* oświata (finansowanie, standardy a Karta Nauczyciela);  
\* ochrona środowiska (odpady komunalne, energetyka, infrastruktura).

12.00 – 14.00 **Obrady plenarne** – podsumowanie, przyjęcie stanowisk.

14.00 *obiad*



## KOLEKCJA ODZIEŻY KATALOGOWEJ

Turek, ul. Szeroka 8  
ZAPRASZAMY

**ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA**

znane dobre marki: ZARA, MEXX, TomTailor, MANGO ...

## SKUP METALI KOLOROWYCH oraz ZŁOMU STALOWEGO

Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki  
- ceowniki  
- drut zbrojeniowy  
- rury od  $\varnothing 8$  do  $\varnothing 20$

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

## WULKANIZACJA SERWIS

OSOBOWE, CIEŻAROWE **BB ZIMA**  
PBU i D BEDNAREK Sp. Jawn.

**OPONY, OLEJE, FILTRY, HAMULCE**

**AKUMULATORY, AUTO-SZYBY**

OGUMIENIE DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

ZAPRASZAMY: NAPRAWA, WYWAŻANIE KOMPUTEROWE

Turek ul. Komunalna 2

tel. (63) 278 58 49, 280 37 10

kom. 607 690 363

Pn. - Pt. 7.00 - 19.30 Sob. 7.00 - 15.00

**KAMIENIARSTWO**

BUDOWLANKA - PROMOCJA ZIMOWA

z22/DK

Biuro Turystyczno - Handlowe „ALICJA”  
Michalina Piwowar  
62 - 700 Turek, ul. Kolska Szosa 3  
Tel./fax 63 278 88 45, kom. 504 121 197

Weekend majowy

Wilno 30.04-03.05.2010r cena : 645 zł/os

Wilno 01.05-03.05.2010r cena: 565 zł/os

Bawaria - 20.05-23.05.2010r cena: 1095 zł/os

Weekend czerwcowy

Wilno 03-06.06.2010r cena: 695 zł/os

Morawski Kras - Wiedeń cena: 875 zł/os

Zakopane - Słowacja 03-06.-6.2010r cena: 675 zł/os

z59/DK

## DYWANY, WYKŁADZINY, CHODNIKI



**również  
szeroki wybór  
TAPET**

Zapraszamy  
Pn-Pt od 10 do 19  
Sobota od 10 do 16  
Niedziela od 10 do 14

**SALON FIRMOWY - WELTOM S.A.**  
Turek ul. Konińska 24

z50/DK



Szczegóły w regulaminie i na [www.plus.pl](http://www.plus.pl)

Turek  
Pl. Wojska Polskiego 4  
(Rynek)  
tel. 63 289 17 89

**MixPlus**  
Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

117K

Nie zapomnij się zarejestrować na bezpłatne badania

# Mammografia w mammobusie

Bezpłatne badania mammograficzne dla kobiet w wieku od 50 do 69 lat organizuje 9 marca Urząd Miejski w Turku. Badania przeprowadzane będą w mammobusie, na parkingu urzędu. Wcześniej należy się zarejestrować

Już po raz kolejny do Turku przyjedzie mammobus. Akcja bezpłatnych badań prowadzona jest przez turkowskiego magoistratę we współpracy z Ośrodkiem Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów w Poznaniu, a finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Skierowana jest do kobiet z wiekiem od 50 do 69

lat, które jednocześnie w czasie ostatnich dwóch lat nie korzystały jeszcze z profilaktycznej mammografii opłacanej przez NFZ.

Ambulans medyczny stanie 9 marca (wtorek) na parkingu za Urzędem Miejskim w Turku (ul. Kaliska 59), o godz. 9.00. Wcześniej jednak wszystkie zainteresowane badaniem kobiety powinny

zapisać się na badanie. Należy dzwonić pod numer tel. 0 800 160 168 lub 061 855 75 28 (oba telefony są bezpłatne). Podstawą wykonania badania jest dowód osobisty oraz ważny dokument ubezpieczenia (to bardzo ważne by przynieść te dokumenty ze sobą). Organizator przypomina, że liczba miejsc jest ograniczona. **ika**

ul. Konińska 2, 62-700 Turek,  
tel. 63 278 50 52, fax 63 289 10 52  
e-mail: [dajmyszansę@wp.pl](mailto:dajmyszansę@wp.pl)  
[www.domdziecka.turek.pl](http://www.domdziecka.turek.pl)

TURECKIE STOWARZYSZENIE  
NA RZECZ PRZYWRACANIA RODZINY  
>DAJMY SZANSĘ<

**Sam decyduj  
na co idą Twoje podatki  
Przekazując 1%  
możesz pomóc dzieciom  
z domu dziecka w Turku**

1%

**KRS 0000047365**

z50/DK

**Karczma Biesiadna  
w Szadowie Pańskim  
ZAPRASZA**

- Przyjmujemy zapisy na organizację imprez od maja 2010r.
- Organizujemy przyjęcia weselne, komunie, chrzciny, osiemnastki i inne imprezy okolicznościowe.
- Posiadamy wolne terminy na komunię 2010r.  
Tel. kom. 518 074 972

z21/KW

**APARATY „DAW-MED”  
SŁUCHOWE**

**UMOWA z NFZ**

\* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21  
tel. 063 278 22 39

czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

z50/DK

# Turek handlem ma stać

Po dziełach Mehoffera, Mleczarni oraz kopalni i elektrowni, Turek promować będzie handel. Stworzenie „Centrum Handlowego Turek” jest pomysłem wspólnym miejskich urzędników, przedsiębiorców z Tureckiej Izby Gospodarczej i Cechu Rzemiosł. Na spotkaniu, które odbyło się w tej właśnie sprawie, kupcy narzekali na wysokie czynsze, jakie płać do magistratu oraz brak miejsc parkingowych, zwłaszcza w rynku.

O tym, że w Turku jest bardzo dużo sklepów, wie chyba większość mieszkańców byłego województwa konińskiego. Tylko w centrum miasta, czyli przy Placu Wojska Polskiego, a także ulicach: Kaliskiej, Szerokiej, Żeromskiego, 3 Maja, Browarnej, Kolskiej, Legionów Polskich i 650-lecia, jest blisko 200 placówek handlowych. Dlatego pojawił się pomysł, by promować miasto właśnie przez handel. -Turyści zwiedzający nasze miasto, oprócz kościoła i muzeum, będą mieli okazję pochodzić też po sklepach – zapewniał Tomasz Wroniak, prezes TIG w czwartek, 18 lutego w sali Centrum Wolontariatu, przy ul. Kaliskiej. Oprócz niego w spotkaniu uczestniczyli także burmistrz Zdzisław Czapla i Wojciech Basiński z Cechu Rzemiosł Różnych oraz właściciele sklepów. Tym ostatnim zaprezentowano zarys powstałego niedawno projektu, pod nazwą „Centrum Handlowe Turek”. Ma on promować miasto na zewnątrz, by pomóc rodzimym sklepom przez odświeżenie ich klienteli. -Wielu z nas wielokrotnie słyszało od znajomych z innych

miast, że u nas w Turku jest fajnie, bo wystarczy przejść się kilkoma ulicami i dobre zakupy gwarantowane. To przyjezdni zwracają nam uwagę na to, co my mamy od dawna i czego chyba nie zauważamy. Najwyższy czas, aby turkowski handel stał się atutem miasta i jego narzędziem promocyjnym – mówili pomysłodawcy.

-Jesteśmy przekonani, że Turek z handlu słynie i że dobre zakupy tutaj będą stanowiły o marce całego miasta. To także pomoc dla was, bo dzięki akcji na pewno wzrośnie sprzedaż w waszych sklepach – podkreślał burmistrz Czapla.

A udać to się może jedynie dzięki udziałowi w projekcie właścicieli sklepów. Punkty, które przystąpią do akcji, nie ponosząc żadnych kosztów, zostaną oznaczone nalepką na szybie wystawowej, stanowiącą jednocześnie logo akcji. W ramach kampanii, co miesiąc wydawana zostanie ulotka, która informować będzie o aktualnych promocjach, zniżkach, wyprzedażach, likwidacjach kolekcji i innych atrakcyjnych ofertach dla klientów, jak np. nocne zakupy



Na spotkaniu handlowcy mieli też okazję, by ponarzekać na ogromne czynsze oraz brak miejsc parkingowych w centrum miasta.

czy weekendowe promocje. Ulotki rozpowszechniane będą w promieniu 50 kilometrów od Turku. Powstanie też strona internetowa kampanii - www.turekcity.eu. W prasie regionalnej oraz na stronach internetowych i w autobusach PKS-u, zamieszczane będą specjalne reklamy. Wszystko po to, aby na zakupy do Turku przyjechało jak najwięcej ludzi spoza naszego miasta, którzy zostawią tu swoje pieniądze w sklepach, restauracjach, a w przyszłości obejrzą dzieła Mehoffera czy skorzystają z oferty kulturalnej muzeum. Po przedstawieniu zalet akcji, większość z przybyłych, choć było ich zaledwie około pięćdziesięciu, wyraziła chęć udziału w kampanii.

Handlowcy wykorzystali też obecność wójarza Turku. Podzie-

lili się z nim swoimi problemami. -Jak już tak nam chcecie pomóc, to obniżcie nam czynsze, bo co miesiąc płacimy ciężkie pieniądze – powiedział jeden z właścicieli sklepów. Poparła go też jedna z kobiet, przypominając, że jakby tego było mało, to dwa miesiące temu otrzymali podwyżki. -Dużo o tym myślałem i doszedłem do wniosku, że by wam ulżyć i przekazać wam majątek, będziecie mogli bezprzetargowo wykupić lokale na własność – zapewniał burmistrz.

Kupcy narzekali też na brak miejsca na parkingach w mieście, bo jak wiadomo w obecnych czasach, jeśli komuś nie uda się postawić auta tuż przy sklepie, to pieszo do niego nie dojdzie. Ale i na to burmistrz obiecał zarządzić. Mówił o planach wyłączenia z ruchu ulic

Szerokiej i Wąskiej, a na Kolskiej zrobienia ulicy jednokierunkowej, to wtedy powstanie parking w tzw. jodełkę i przybędzie wiele miejsc dla samochodów. Właściciele sklepów narzekali też na tych, którzy płać miesięczny abonament parkingowy za 50 zł. -Ich samochody całymi dniami stoją na parkingu i zajmują miejsca. Przez to jest o wiele mniej miejsc do parkowania – mówili. Proponowali, by nawet potroić kwotę miesięcznej opłaty parkingowej, to może sytuacja się wreszcie poprawi.

Pierwszy termin promocji, podczas której sklepy będą otwarte do godz. 20.00, zaplanowano na ostatni tydzień marca. Po nim odbędzie się spotkanie, podsumowujące tę marcową akcję handlową.

ii

## Czy Doda burmistrzowi zdrowia doda?



Szanowny Panie Redaktorze

Skomplikowana operacja stawu skokowego wyłączyła mnie z jakiegokolwiek aktywności. Przechodzę katusze. Ja człowiek żywotny, aktywny, zostałem kompletnie unieruchomiony. Ból, niecierpliwość, rozdrażnienie i okresowa apatia, to uczucia, które codziennie mi towarzyszą. Ale stan w jakim się obecnie znajduję skłania też do różnych refleksji. Spojrzenie na świat z wózka, na którym się aktualnie poruszam jest całkowicie inne niż zdrowego człowieka - uczy pokory. Z tej perspektywy widać ile cierpienia, nieszczęść jest udziałem ludzi, którzy obłożnie chorują, przechodzą skomplikowane operacje, są miesiącami unieruchomieni. Wtedy też wydawałoby się prozaiczne życzenia - zdrowia, zdrowia, zdrowia składane nam z różnych okazji nabierają innego znaczenia. To także czas, gdy niezwykle doceniamy lekarzy, pielęgniarki. Wystraszeni, zestresowani patrzymy im głęboko w oczy. Chcemy usłyszeć - nie jest źle, damy sobie z tym radę, lub no widzi pan wszystko dobrze poszło. No ale dość o tym.

### Pakosa wakacje za jeden uśmiech i samorządowe pieniądze?

Jak Pan widzi pobierałem się trochę i w ramach terapii chcę skomentować kilka bulwersujących spraw, które mają miejsce w Turku. Pierwsze to kwestia interpretacji, które my radni opozycji składamy do burmistrza Czapl i w imieniu mieszkańców Turku. Burmistrz zgodnie ze Statutem Miasta ma 21 dni, aby udzielić nam odpowiedzi na piśmie. Czapla kpi sobie z radnych opozycji. Udziela odpowiedzi w sposób lekceważący, wielokrotnie niczego nie wyjaśniając. Stan ten akceptuje przewodniczący Zielony, który zamiast być przewodniczącym wszystkich radnych jest, tak wynika z jego postawy, przewodniczącym Czapl i radnych PiS oraz Towarzystwa Samorządowego. Ostatnio drastycznym przykładem tego stanu rzeczy jest interpelacja, którą wspólnie z radnym Andrzejem Kwiatkowskim złożyłem w sprawie dyrektora OSiR - Pakosa. Uzyskaliśmy otóż informację, że Pakos w 2008 i 2009 r. na obóz sportowy, który organizował z pieniędzy Urzędu Miasta (czyli naszych podatników), zabrał nieodpłatnie córkę, żonę a w 2009 także syna. Są nawet zdjęcia dokumentujące całą sytuację. Pomimo, że od daty złożenia interpelacji minęło już 3 miesiące nie otrzymaliśmy żadnej

odpowiedzi. Dwukrotnie w tej sprawie rozmawiałem z burmistrzem Męgarskim, obiecywał natychmiastową odpowiedź. Interweniował też radny Kwiatkowski, bez rezultatu. Co burmistrz chce przed nami ukryć. Czy to nie totalnie lekceważenie mieszkańców, zainteresowanych wyjaśnieniem tej sprawy? Czy odwleknięcie odpowiedzi to nie danie czasu Pakosowi na „zgromadzenie” rachunków. Sprawdźmy i to. Nie odpuścimy.

### Doda – lekarstwo dla burmistrza?

Kolejna bulwersująca sprawa. W budżecie miasta nie ma ani grosza na wiele niezbędnych inwestycji i remontów. Nie ma mowy o dalszej modernizacji stadionu, remoncie basenu i zaplecza na ul. Armii Krajowej, remontach i ociepleniu bloków, budowie mieszkań socjalnych, remontach wielu ulic, chodników oraz wielu, wielu innych. Tak więc na nic nie ma pieniędzy, ale znalazło się nagle dodatkowe 230 tys. zł na tzw. „impresy ogólno miejskie”. Pan Czapla zaproponował zmianę w budżecie a wierni mu radni PiS i Towarzystwa Samorządowego kwotę tę „przyklepali”. Drodzy turkowie. W tym roku wybory więc pan Czapla postanowił za nasze pieniądze - które mogły być sensowniej wydane - uszczęśliwić nas różnymi imprezami, na których będzie „brylował”. Wtajemniczeni mówią, że sprowadzi

Dodę. Czyżby poszedł za przykładem prezydenta Kaczyńskiego, który na Balu Dziennikarzy w Warszawie pozował z Dodą do zdjęć. Panie Czapla panu nawet Doda nie pomoże (tak samo jak zresztą Kaczyńskiemu). Mam nadzieję, że turkowie nie zapomną jak marnotrawi się nasze pieniądze. W „Echo Turku” Czapla straszy prywatnych właścicieli nieruchomości, że będą karani jeśli nie usuną błota, śniegu czy lodu sprzed swoich posesji. Panie Czapla prywatni właściciele w zdecydowanej większości wywiązują się z tego obowiązku. W pierwszej kolejności policja powinna ukarać pana kolegę - Adrzejewskiego z PGKIM. To ulice, place i chodniki będące w administracji miasta są najbardziej zaśniewane i mieszkańcy nie mogą się poruszać a pojazdy parkować.

### Panisko burmistrz nie załapie za łopatę

A tak przy okazji, panie burmistrzu osobiście widziałem jak przed pana posesją i pańskiej córki w poboczu czoła odrzucał śnieg pracownik PGKIM. Sytuacja taka miała miejsce kilka razy. Odśnieżał także wasze podwórka z dojeżdżaniem do domów. Jesienią ten sam człowiek grabił liście i wydmuchiwał je specjalnym urządzeniem. Z jakiej to racji wykorzystuje Pan na prywatnej posesji i wokół niej, pracownika PGKIM - firmy panu podległej. Proszę się z tego

wytłumaczyć mieszkańcom Turku. Ja służę datami i nazwiskiem tego pracownika. To jest dopiero skandal. Panisko Czapla osobiście nie chwytą za łopatę - ma pracownika PGKIM.

### A co powie Pawlic?

Szanowny Panie Redaktorze  
Zadumałem się nad tekstem pana Kryspina Pawlica na temat PKS w Turku. Trudno się nie zgodzić z pytaniami, jakie stawia i zastrzeżeniami jakie zgłasza. Wszystko to podnosiłem wcześniej na sesji i na specjalnym spotkaniu w sprawie PKS z burmistrzem Czaplą. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na te pytania. Czapla jak zawsze wie wszystko najlepiej. Wtórkuje mu zresztą wierny giermek Bartosik, który nawet przy J. Kaczyńskim wychwalał Czaplę „pod niebiosa”. Żle się dzieje w PiS jeżeli Bartosik zajmuje inne stanowisko niż Pawlic - prominentny i inteligentny członek władz powiatowych tej partii. Widać też wyraźnie, że Bartosik promuje Czaplę i nie wyobraża sobie innego niż on kandydata na burmistrza. Odwdzięcza mu się w ten sposób za „zrobienie” go przez Czaplę starostą. Czyżby Czapla z woli Bartosika miał zostać kandydatem PiS na burmistrza? Czy też będzie kandydatem Towarzystwa Samorządowego a PiS wystawi przeciwko niemu mało znaczącego figuranta? A co na to pan Pawlic, który, chyba poważnie traktuje swoje kandydowanie na burmistrza Turku. Takich pytań będzie się pojawiać coraz więcej. A odpowiedzi na nie będą równie ciekawe, co same pytania.

Marian Mirosław Marczewski

## Eliminacje gminne w Malanowie

## Młode pokolenie strażaków ochotników

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej cieszy się w Malanowie takim zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży, że eliminacje gminne przeprowadzono tam w dwóch etapach. W czwartek, 18 lutego, swoją wiedzę sprawdzali uczniowie szkół podstawowych, dzień później z testem zmierzyli się gimnazjaliści. Wszyscy uczestnicy wzięli też udział w kursie pierwszej pomocy.



Uczestnicy eliminacji turnieju wiedzy ze szkół podstawowych.

Aby wziąć udział w Turnieju Wiedzy Pożarniczej w malanowskich placówkach przeprowadzono najpierw eliminacje środowiskowe. Do etapu gminnego zakwalifikowało się 16 uczniów szkół podstawowych i 26 gimnazjalistów. Każda z grup wiekowych oddzielnie musiała zmierzyć się z testem ułożonym przez druhowa malanowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. W czwartek w Urzędzie Gminy stawali się uczniowie podstawówek. Musieli odpowiedzieć pisemnie na 35 pytań, a dotyczyły one między innymi historii straży, zasad

zachowania bezpieczeństwa i higieny pracy czy sprzętu gaśniczego. Ze wszystkim zagadnieniami dzieciaki poradziły sobie sprawnie i szybko. –*Poziom konkursu jest naprawdę wysoki, a pytania często bardzo szczegółowe i dokładne, z niektórymi nie radzili sobie nawet czynnie działający drhowie* – zapewnia układający testy Mariusz Zając, przewodniczący komisji do spraw młodzieży malanowskiego OSP. Dzień później, 19 lutego, na zawołania testów zastawali się gimnazjaliści. Oni, w ciągu 40 minut, musieli odpowiedzieć na 55 pytań. Testy



Młodzież gimnazjalna.

oceniała komisja w składzie: Mariusz Zając (przewodniczący), Jacek Ekiert (sekretarz), Tadeusz Bortnowski, Marek Graczyk, Arkadiusz Dziurzyński i Filip Surdyga. W czasie kiedy oni sprawdzali ilość poprawnych odpowiedzi młodzież uczestniczyła w kursie pierwszej pomocy, który prowadził Piotr Itczak.

Podsumowując wyniki okazało się, że po raz kolejny silną reprezentację wystawiła Szkoła Podstawowa w Kotwasicach. Jej uczniowie: Patryk Przybył, Mateusz Majcherek

i Paulina Bryl zajęli trzy pierwsze miejsca, a dwóch z nich zakwalifikowało się do powiatowego etapu Turnieju Pożarniczego.

Wśród gimnazjalistów czołowe miejsca zdobyły: Ewelina Wojtkowiak, Daria Wągiel i Anna Langa. Najlepsza z nich Ewelina, ma już doświadczenie, gdyż w ubiegłym roku zajęła piąte miejsce na etapie wojewódzkim tego konkursu. Zwycięzcy otrzymali wartościowe nagrody, między innymi odtwarzacze mp4, kalkulatory i sprzęt sportowy, wszyscy dostali też dyplomy i zaświadczenia o ukończeniu kursu pierwszej pomocy.

boxa

## Dziewczęta zdominowały konkurs pożarniczy

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Dobrej odbył się Gminny Konkurs Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom”. Nie wszyscy zgłoszeni dotarli, ale i tak w kategorii szkół podstawowych wzięło udział dwanaście osób, a w kategorii gimnazjów - pięć. Po przekazaniu przez Jarosława Dulina – komendanta gminnego OSP, informacji dotyczącej regulaminu, uczestnicy przystąpili do rozwiązywania testów. Zawierały dwadzieścia pytań. Przygotował je Jerzy Olejnik – inspektor ds. ppoż. Urzędu Miejskiego w Dobrej.

Sprawdzeniem testów zajęła

się komisja konkursowa w składzie: Marianna Ochocka - dyrektor M-GOK Dobra, Jan Bartosik – prezes OSP Dobra, Mariusz Muszalik – wiceprezes Zarządu Gminnego OSP RP, Jarosław Dulin – komendant gminny OSP i Lucjan Włodarczyk – nauczyciel z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Piekarach. W przerwie obrad komisji, uczestników konkursu uraczono pączkami. Poziom wiedzy pożarniczej uczestników konkursu był wysoki i bardzo wyrównany, dlatego nie obyło się bez dogrywek.

Najwięcej, 19 punktów, zdobyła w pierwszej kategorii Patrycja Dulin z SP w Piekarach. Kolejne



Patrycja Dulin, odbiera pierwszą nagrodę z rąk burmistrza Gajewskiego.



Prezes Bartosik gratuluje Małgorzacie Łakomickej.

miejsca zajęli uczniowie szkoły w Dobrej: Julia Tomczyk, która w dogrywce pokonała Martę Gajewską, czwarte Michał Sobczyk, a piąte Klaudia Piekarska.

W kategorii gimnazjalistów o pierwszym miejscu, na życzenie samych uczestników, zdecydowało ciągnięcie zapalek. Więcej szczęścia miała Małgorzata Łakomicza. Tym samym drugie miejsce zajęła Anna Malicka. Trze-

cia była Kamila Kwiatkowska, czwarta Wioleta Malicka, a piąta Paulina Turkowska – wszystkie z Gimnazjum w Dobrej. Prezes Dulin poinformował, że dwie najlepsze dziewczęta w każdej kategorii, zakwalifikowały się do konkursu szczebla powiatowego.

Dyplomy i nagrody książkowe ufundowane przez Zarząd Gminny OSP RP wszystkim uczestnikom wręczyli: wiceburmistrz Gajewski i prezes Bartosik. Ten pierwszy pogratulował zwycięzcom i życzył sukcesów na dalszych szczeblach konkursu. Pozostałym radził, aby poszerzyli swoją wiedzę, a zwycięstwo w następnym roku będzie gwarantowane.

DT



Pamiątkowe zdjęcie uczestników konkursu z organizatorami.

Miniona sesja Rady Gminy Malanów odbyła się w dwóch terminach. Okazało się, że prawomocna uchwała w sprawie zatwierdzenia planów odnowy miejscowości, musi być poprzedzona stosowną uchwałą zebrania wiejskiego, w której zainteresowana społeczność taki projekt zaakceptuje. Dlatego też malanowscy radni musieli na tydzień przerwać sesję i poczekać na decyzję zebrania wiejskich trzech miejscowości.

## Sesja na raty

W trakcie pierwszej części obrad malanowscy radni wysłuchali na początek sprawozdania z działalności wójta Gerarda Krzeszewskiego w okresie międzysesyjnym. Znaczną część swojej wypowiedzi poświęcił on relacji z niedawnego posiedzenia członków Międzygminnego Związku Miast i Gmin Powiatu Tureckiego, na którym omawiana była kwestia komunalizacji PKS w Turku. *-Zgłosiłem wniosek, aby i gminy stały się mniejszościowymi udziałowcami komunalizowanej właśnie spółki, a nie tylko miasto i powiat. Takie stanowisko uważam za słuszne bowiem pozwala na skuteczną obronę interesów społeczności naszych gmin. Poza tym jestem zdania, że to powiat powinien być udziałowcem większościowym w PKS -* relacjonował Krzeszewski. Przy okazji podkreślił, że wśród 60 kursów jakie PKS planuje do likwidacji w kwietniu nie ma kursów związanych z gminą Malanów. Krzeszewski omówił dalej sprawę planów budowy sali sportowej. Przewidywany koszt tej inwestycji opiewa na 6,5 miliona złotych, co oznacza, że gminy nie stać jest na sfinansowanie jej wyłącznie z własnych środków. *-Czekamy na decyzję władz wojewódzkich, które mogą dofinansować naszą halę nawet do 70 proc.* - zaznaczył wójt Malanowa, podkreślając przy tym, że gmina ta jest na pierwszym miejscu wśród oczekujących na wspomnianą decyzję marszałka.

W punkcie poświęconym interpelacjom, radny Harasny zapytał o tegoroczne wydatki budżetowe na zimowe utrzymanie dróg gminnych. Z odpowiedzi udzielonej przez Rafa-

ła Sypniewskiego wynika, że tylko w styczniu gmina na ten cel wydała ponad 80 tys. zł. Dla porównania w sezonie 2008/09 wydano na to tylko 24 tys. zł. *Az chciałoby się powiedzieć -No cóż, tęga zima musi kosztować.*

W kolejnym punkcie radni uchwaliли nowe, dodajmy wyższe, stawki opłat za zajęcia pasa drogowego na traktach gminnych. Argumentem, uzasadniającym taką decyzję jest fakt, że po raz ostatni stawki te zmieniano jeszcze w roku 2005. Decyzją o znacznym ciężarze gatunkowym, podjętą przez radnych, było zaciągnięcie przez gminę prawie półtora mln zł kredytu. Ma być on przeznaczony na pięć inwestycji drogowych oraz na współfinansowanie kompleksu sportowego w ramach programu rządowego „Orlik 2012”. Jednak przy napiętych tego roku planach inwestycyjnych gminy można zakładać, że dalsze pożyczanie Malanowa nie skończy się na tym tylko kredycie.

Następnej z kolei już decyzji prędzej czy później można było raczej oczekiwać. Chodzi o powołanie nowego inkasenta gminnej opłaty targowej. Został nim Leszek Kwiatkowski, który w tej roli zastąpił Jerzego Nycka. Rezygnacji tego ostatniego można było się spodziewać, bowiem na sesji, w trakcie której wójt Krzeszewski przeforsował znaczący wzrost wspomnianej opłaty, Jerzy Nycek bardzo krytycznie wskazywał, że jest to nieuzasadnione postępowanie.

Po podjęciu decyzji o wykupie gruntów do zasobów mienia ko-

munalnego dalsze obrady zostały przerwane na tydzień. W tym czasie odbyły się zebrania wiejskie mieszkańców Milaczewa, Malanowa i Targówki, na których przyjęto plany odnowy tych miejscowości. Podjęcie przez gminnych radnych stosownych uchwał było już jedynie formalnością, która rzecz jasna, po wspomnianej przerwie w obradach, została dopełniona. Myliłby się jednak każdy, uznając, że dokończenie sesji na raty akurat w Malanowie obejdzie się bez dalszych reperkusji. Najpierw radny powiatowy Andrzej But zasugerował, że wójt Krzeszewski nie jest skuteczny w negocjacjach ze starostą Ryszardem Bartosikiem w kwestii inwestycji na powiatowych drogach w gminie Malanów. *-To nie wójt jest partnerem dla starosty, ale właśnie radny. Dlatego od dawna jestem zdania, że Malanów powinien mieć nie jednego, ale dwóch, jeśli nie trzech swoich przedstawicieli w Radzie Powiatu -* ripostował Krzeszewski. Z kolei radny But sugerował, że Krzeszewski dopuścił się nieprawidłowości przy prywatnym zakupie nieruchomości. W momencie, gdy malanowski wójt zaznaczył, aby dołączyć zaaprobować wypowiedź radnego, But zaczął wycofywać się z głoszonego wcześniej poglądu, dodając, że w tej kwestii jedynie zadawał pytanie. Coraz wyraźniej widoczne stają się kontrowersje między oboma panami, co z kolei może zapowiadać ich rywalizację w najbliższych wyborach na wójta Malanowa. Ale na razie, są to jedynie czyste spekulacje. **AJ**

### Energa operator

- Obrębizna 61138 obwód 4; w godzinach. 08:00-15:00 w dniu 01.03.2010
- Kawęczyn 60388 obwód 3; w godzinach. 08:00-15:00 w dniu 02.03.2010
- Marianów 60141 obwód 4; w godzinach. 08:00-15:00 w dniu 03.03.2010

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejonowy Zakład Dystrybucji w Turku  
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20  
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

### URZĄD MIEJSKI W TURKU

informuje,

że w okresie od 1 marca do 19 marca 2010 r. trwać będzie nabór dzieci w wieku 3 do 6 lat na rok szkolny 2010/2011 do przedszkoli funkcjonujących w mieście Turku

Pierwszeństwo w przyjęciu do przedszkoli mają:

dzietki zameldowane w Turku, w tym:

- dzieci w wieku 6 lat odbywające roczne przygotowanie przedszkolne,
- dzieci 5 letnie mające prawo do odbycia rocznego przygotowania przedszkolnego.

Dzieci w wieku 6 lat – na wniosek rodziców złożony do dyrektora szkoły podstawowej – mogą rozpocząć spełnianie obowiązku szkolnego.

Szczegółowych informacji udzielają:

Przedszkole Samorządowe nr 3	ul. Kączkowskiego 11	tel. 063 278 -46- 89
Przedszkole Samorządowe nr 4	ul. Stawickiego 7	tel. 063-278 -47- 94
Przedszkole Samorządowe nr 5	ul. Smorawińskiego 2	tel. 063 278 -53- 13
Przedszkole Samorządowe nr 6	ul. Kączkowskiego 1a	tel. 063 278 - 83-61
Przedszkole Samorządowe nr 7	os. Wyzwolenia 1a	tel. 063 278- 23- 57
Przedszkole Samorządowe nr 8	ul. Browarna 5	tel. 063 278- 54- 61

oraz

Szkoła Podstawowa nr 1	ul. 3 Maja 29	tel. 063 278-47- 90
Szkoła Podstawowa nr 4	ul. Sportowa 9	tel. 063 278-43- 60
Szkoła Podstawowa nr 5	os. Wyzwolenia 7a	tel. 063 289-18- 31

Z regulaminem przyjęć dzieci można się zapoznać w w/w placówkach prowadzących nabór dzieci oraz na stronie internetowej [www.bip.miatoturek.pl](http://www.bip.miatoturek.pl) oraz [www.miestoturek.pl](http://www.miestoturek.pl).

# PROFI<sup>m</sup>

PRODUCENT WYSOKIEJ JAKOŚCI KRZESEŁ BIUROWYCH

zatrudni

## SPECJALISTĘ DS. AUTOMATYZACJI I ROBOTYZACJI

### Wymagania

- wykształcenie wyższe techniczne –automatyka, robotyka, spawalnictwo
- wiedza z zakresu inżynierii materiałowej
- doświadczenie w programowaniu sterowników PLC
- doświadczenie w środowisku produkcyjnym w branży metalowej
- dobre umiejętności komunikacyjne
- znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem
- dobra znajomość pakietu MS Office

### Oferujemy:

- ciekawą i stabilną pracę w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- wynagrodzenie odpowiadające zaangażowaniu i poziomowi umiejętności.

Informacje o firmie strona [www.profim.pl](http://www.profim.pl)  
Osoby zainteresowane prosimy o składanie CV wraz z listem motywacyjnym w Dziale Kadr firmy PROFIm Sp. z o.o w Turku przy ul. Kaliskiej 61, tel./063/2898885 e-mail [d.darul@profim.pl](mailto:d.darul@profim.pl)

www.profim.pl



Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe  
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A  
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15  
[www.linda.com.pl](http://www.linda.com.pl)  
e-mail. [lindachrapczew@wp.pl](mailto:lindachrapczew@wp.pl)

- OKNA DRZWI
- FASADY ROLETY
- OGRODY ZIMOWE  
z PCV i ALUMINIUM

**TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"**  
**dotychczasowy rabat do końca marca**

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE

ALE NIE MA LEPSZYCH

WINK  
HAUS



Turek, ul. 3-go Maja 8  
(Dom Strażaka)  
tel. 063-214-13-71

PW „BAMET”  
Kolo, ul. Kolejowa 34  
tel. 0601-481-577  
Kłodawa, ul. Warszawska 45  
tel. 063-273-68-00

### INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm./

### BURMISTRZ MIASTA TURKU

**niniejszym informuje, iż w terminie od 23 lutego 2010 r. do 16 marca 2010 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej, przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do 3 lat oznaczonej w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku, stanowiącej część działki o nr geod. 641/4 o pow. 0,0016 ha, położonej przy ul. Łąkowej.**

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami /pokój 117/ tel. (063) 289-61-62.

# STUDNIÓWKA 2010

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Turku



Foto Piotr Przekwas

3 E Mariola Maciaszek

Michał Antoniak, Magdalena Baranowska, Michał Bukowiecki, Piotr Ćwikliński, Klaudia Górka, Piotr Iwański, Mateusz Klimek, Sylwester Kocański, Dawid Kopczyk, Mateusz Królak, Marta Lis, Wojciech Maćczak, Mikołaj Milczarek, Mateusz Moszczyński, Michał Mrzewiński, Marcin Nowinowski, Adrian Orlikowski, Marta Perlińska, Dariusz Radka, Dawid Ruszczyński, Jędrzej Rychlik, Tomasz Smoliński, Marcin Sobczak, Adrianna Stasiak, Magdalena Śleboda, Aneta Toroszevska, Łukasz Urbaniak, Daria Walczak, Maria Wiatrowska, Maciej Wiesiołek, Mateusz Woźniak, Mateusz Zbytniewski

# STUDNIÓWKA 2010

Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Tadeusza Kościuszki w Turku



Foto Piotr Przekwas

3 F Teresa Jaworska-Jacek

Łukasz Antczak, Mateusz Białas, Greta Bocian, Marta Bocian, Rafał Bukowiecki, Karolina Durzalska, Marcin Gradecki, Bartosz Jesiołkiewicz, Damian Jurgawka, Katarzyna Kaźmierczak, Janusz Kuszczynski, Olga Majer, Lucyna Malolepsza, Marcin Mielcarek, Linda Nutheer Mustafa, Jacek Olejarczyk, Alicja Perońska, Iwona Ruda, Alina Rychlik, Justyna Samuel, Patrycja Sosińska, Dominik Stolarski, Mateusz Szafoni, Patrycja Szafoni, Rafał Szalek, Roger Ścibiorski, Ryszard Tomczyk, Ewa Tyłki, Michalina Włodarczyk, Weronika Wodzińska, Anna Wojciechowska, Adam Wojciechowski, Monika Zielińska

# Puchar dla turkowskiej OSP

Druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Turku zostali zwycięzcami V Turnieju Piłki Nożnej. Zawodnicy z pięciu drużyn walczyli o puchar prezesa Zarządu Oddziału Miejskiego Związku OSP RP.

Turniej odbył się w sobotę, 13 lutego w hali sportowej przy ul. Parkowej w Turku. Tradycyjnie już jego celem jest propagowanie oraz krzewienie sportu, a także zachęcanie do aktywnego uczestniczenia w zajęciach rekreacyjnych oraz integracja środowiska wszystkich strażaków ochotników. Do rozgrywek zgłosiło się pięć drużyn, reprezentujących zakładowe Ochotnicze Straże Pożarne z: KWB "Adamów", Elektrownię "Adamów", ZPJ

PKS – Elektrownia "Adamów" – 1:0 (Michał Darul), KWB "Adamów" – Miranda – 1:1 (Damian Filipiak samobójcza), Elektrownia "Adamów" – OSP Turek – 0:4 (Daniel Zagózda trzy i jedną Bartosz Drygała)

Po zakończonym turnieju, który sędziował Rafał Szewczyk i podliczeniu punktów, wręczono nagrodę główną, medale i dyplomy. I miejsce zdobyła OSP Turek (9 pkt), II – Miranda (6 pkt), III – KWB "Adamów" (5 pkt), IV



Zwycięska drużyna OSP Turek.



Dominik Rogodziński z OSP Turek, najmłodszy uczestnik turnieju.

"Miranda", PKS oraz turkowską OSP. W tym roku nie udało się wziąć w nim udziału druhom z miejscowej Mleczarni.

Rozgrywki odbyły się w oparciu o obowiązujące przepisy gry w piłkę nożną halową dla drużyn pięciosobowych, systemem każdy z każdym. W efekcie czego rozegrano dziesięć meczów, trwających po czterech minut każdy. W wyniku przeprowadzonych rozgrywek padły następujące rozstrzygnięcia:

KWB "Adamów" – OSP Turek – 0:1 (bramkę strzelił Michał Wesołowski), PKS – Miranda – 1:1 (Michał Darul i Marcin Ratajczyk), Elektrownia "Adamów" – KWB "Adamów" – 0:0, OSP Turek – PKS – 2:1 (Daniel Zagózda, Bartosz Drygała i Adrian Kałużny), Miranda – Elektrownia "Adamów" – 0:0, KWB "Adamów" – PKS – 3:0 (Damian Filipiak dwie i jedną Jakub Dudek), OSP Turek – Miranda – 1:2 (Adam Piękoś, Wiesław Migas i Marcin Ratajczyk),

– PKS (4 pkt), V – Elektrownia "Adamów" (2 pkt).

Wręczono też statuetki, które otrzymali: Daniel Zagózda z OSP Turek – najlepszy strzelec turnieju, Adrian Kamiński z ZOSP Miranda – najlepszy bramkarz, Damian Filipiak z ZOSP KWB "Adamów" – najlepszy napastnik oraz Tomasz Apelt z ZOSP Elektrowni "Adamów" – najstarszy uczestnik i Dominik Rogodziński z OSP Turek – najmłodszy uczestnik.

Zwycięska drużyna wystąpiła w składzie: Konrad Buda, Bartosz Gibasiewicz, Bartosz Drygała, Karol Kostrzewa, Michał Kowalski, Adam Piękoś, Dominik Rogodziński, Szymon Rogodziński, Michał Wesołowski i Daniel Zagózda. Będzie ona reprezentować Turek w Powiatowym Turnieju Halowej Piłki Nożnej, organizowanym przez zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku, który odbędzie się 28 lutego w Przykonie. **it**

**Wszystkiego najlepszego**

**Auto OdNowa**

...możesz sobie życzyć w ramach programu Auto OdNowa w Autoryzowanych Serwisach Opla. Oferujemy:

- oryginalne części
- profesjonalne usługi
- przyjazne ceny

Nawet jeśli okres gwarancji dla Twojego Opla już upłynął. Sprawdź na [www.autoodnowa.pl](http://www.autoodnowa.pl).

**Domcar,**  
ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin  
tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, [www.domcar.pl](http://www.domcar.pl)

9/10/PP

**Koniec Kolekcji 2009**  
Wyścig po ostatnie egzemplarze

**TOYOTA**

**[Toyota Yaris już od 36 990 zł]**

**LICZBA AUT OGRANICZONA**

**Masz czas tylko do 6 marca!**

<b>Aygo</b> już od 29 990 zł	<b>Auris</b> już od 52 500 zł	<b>Verso</b> już od 69 990 zł	<b>Avensis</b> już od 69 990 zł

**TOYOTA OPTIMAL DRIVE**  
WIĘKSZA moc. MNIEJSZE spalanie.

Infolinia: 0 801 20 20 20  
koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora

**www.toyota.pl**

**Today Tomorrow Toyota**

Przeznaczone ceny dotyczą samochodów wyprodukowanych w roku 2009. Wskazane informacje podane w niniejszym reklamie, w tym ceny i fotografie, nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. W wypadku sprzedaży komercyjnej w rozumieniu ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży komercyjnej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (dalej: Ustawa), zawarte w tej reklamie informacje nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 4 ust. 3 Ustawy oraz ogłoszenia towaru w rozumieniu art. 4 ust. 2 Ustawy. Podane ceny mogą się różnić od cen modeli (wraz z wyposażeniem) przedstawianego na fotografiach. Szczegóły u Autoryzowanych Dealerów Toyoty. Zużycie paliwa i emisja CO2 w cyklu testowym (l/100km) w zależności od wariantu i wersji auta: Toyota Aygo (od 4,5 do 4,6 l/100 km i od 106 do 107 g/km), Toyota Yaris (od 4,1 do 5,3 l/100 km i od 109 do 125 g/km), Toyota Auris (od 4,7 do 5,3 l/100 km i od 114 do 130 g/km), Toyota Avensis (od 5,4 do 7,0 l/100 km i od 140 do 178 g/km), Toyota Verso (od 5,1 do 7,0 l/100 km i od 135 do 174 g/km). Informacje o detalach dotyczących odsyłki i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: [www.toyota.pl](http://www.toyota.pl)

**AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.**  
ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

3/10/PP

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Krwonach

# Mimo pożaru spotkali się z Mikołajem

Dzięki ofiarności sponsorów oraz lokalnej społeczności dzieci ze Szkoły Podstawowej w Krwonach bawiły się i w tym roku na tradycyjnej zabawie choinkowej. Impreza miała się odbyć już kilka tygodni temu, w miejscowej remizie strażackiej, niestety w noc poprzedzającą zabawę, wybuchł tam pożar.

Zabawy choinkowe w Krwonach należą już do tradycji. Od lat odbywały się w miejscowej strażnicy. Zawsze pierwsze bawiły się dzieci, a wieczorem dorośli. -*Od kiedy pamiętam już od początku lutego cała wieś żyła zbliżającą się zabawą. Brali w niej udział praktycznie wszyscy mieszkańcy Krwon, a także Bogdałowa* – opowiadają ludzie. Podobnie miało być i w tym roku. Cały tydzień poprzedzający zaplanowaną na sobotę 6 lutego zabawę, mieszkańcy przygotowywali się bardzo solennie. Pierwsze miały bawić się dzieci. Przygotowane dla nich wcześniej paczki, w piątek zanieśono do remizy. Tam też, by podczas zabawy

było ciepło, zaczęto ogrzewać pomieszczenia.

Do tragedii doszło późnym wieczorem. Pożar zauważyli mieszkający najbliżej strażnicy. Mimo szybkiej interwencji oraz sprawnej akcji gaśniczej, budynek spłonął doszczętnie. Ogień strawił znajdujące się w środku sprzęty, a także przygotowane dla najmłodszych upominki. Dzieci bardzo to przeżyły. Były przekonane, że w tym roku nie dostaną już słodkości od Mikołaja. Dorośli pierwsze tygodnie po pożarze, nie mieli głowy ani siły, by myśleć o imprezie. Jednak nie chcieli zrobić przykrości dzieciom, tym bardziej, że one też od dawna przygotowały część ar-



Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Krwonach do występów przygotowywały się kilka miesięcy.

tystyczną. Dlatego postanowiono, że choinka się odbędzie. Już nie w remizie, ale w Szkole Podstawowej w Krwonach.

Zaczęto więc przygotowania.

-*Włączyli się w nie wszyscy mieszkańcy, nauczyciele, a także rodzice* – opowiada Krystyna Sznycer, dyrektor szkoły. Ci ostatni przygotowali poczęstunek zarówno dla dzieci, jaki i zaproszonych gości. Sponsorzy złożyli się na paczki. -*Dzięki nim każdy z uczniów i przedszkolaków otrzymał słodki upominek* – podkreśla dyrektor Sznycer.

Choinka odbyła się we wtorek, 16 lutego. Szkolna sala gimnastyczna wypełniona była po same brzegi. Zabawa rozpoczęła się od występów uczniów. Repertuar, który wybrali pasował do nastroju, jaki od pożaru panuje w Krwonach – o przyjaźni i wzajemnej pomocy. Piosenki i wiersze nawiązywały do słów Jana Pawła II, które jako motto szkoły zawieszono w głównym korytarzu: "Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, przez to, kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to, czym się dzieli". -*Zgodnie ze słowami Ojca Świętego uczniowie przez cały rok włączają się w akcje charytatywne oraz zbiórki dla tych, którzy potrzebują wsparcia. Teraz sytuacja odwróciła się, sami potrzebowali pomocy i otrzymują ją* – ze wzruszeniem wyjaśniała Krystyna Sznycer.

W ostatniej piosence śpiewali o złotej krainie Eldorado. I to właśnie do niej w swym przemówieniu nawiązał wójt Cezary Krasowski: -*Złotem można nazwać waszą pomoc, jaką okazaliście podczas i po pożarze remizy. Zarówno dzieci, jak i dorośli*. Wójt zapowiedział, że wiele osób, obiecało pomoc w odbudowie spalonego budynku.

Dyrektor Krystyna Sznycer, w imieniu swoim oraz pracowników szkoły, serdecznie dziękuje za ofiarowaną pomoc sponsorom, bez których choinkowej zabawy by nie było: Piotrowi i Monice Pakulskim, wójtowi Cezaremu Krasowskiemu, Piotrowi Nowaczykowi, Włodzimierzowi Hamerze, Władysławowi KarSKIemu, Pawłowi Stroiwasowi, Barbarze Dobroszewskiej, Agacie i Piotrowi Pustym, druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej w Krwonach, proboszczowi parafii w Janiszewie - księdzu Henrykowi Witczakowi, a także emerytowanym nauczycielom z gminy Brudzew, mieszkańcom Krwon, rodzicom oraz dzieciom i pracownikom obu szkół.

it

## Wielki bal

Karnawałowy bal w Gminnym Przedszkolu w Brudzewie zgromadził wiele wybitnych, wysoko postawionych i popularnych postaci. Przybyli królowie, królowny i księżęta, wróżki, szlachetni rycerze i szereg postaci z bajek Disneya. Dostojni goście i ich opiekunowie obejrzeni bajkę pt. „Kopciuszek”. W role wcielił się sześciolatki, którzy pokazali, że



Wykwintne, dworskie towarzysze



Dzięki ofiarności sponsorów każde dziecko otrzymało paczkę od Mikołaja.



Po części artystycznej i odwiedzinach Mikołaja odbyła się dyskoteka.



## edzie zapust jedzie, wywija na moście...

Stare przysłowie mówi „Co kraj to obyczaj”, ale różne regiony Polski też mają swoje tradycje i zwyczaje, które niestety coraz częściej idą w niepamięć. Staropolskie zapusty postanowili przywrócić do życia mieszkańcy brudzewskiego Galewa. W ostatni wtorek karnawału, potocznie zwany też „śledzkiem” wyszli na ulice wsi. Kolorowo ubrani zaglądali na podwórka sąsiadów, głośno śpiewając i robiąc wokół siebie wiele zamieszania. – Są wśród nas tacy, którzy ułtywowali tę tradycję przed trzydziestu laty – mówili.

Według różnych słowników zapusty to dawne polskie określenie karnawału używane jeszcze po wojnie światowej, zwłaszcza na wsiach. Szlachta i zamożniejsze mieszczaństwo organizowało wtedy tańce, zabawy i kuligi, na wsiach wyłaziło to jednak bardziej kolorowo i swobodnie. Z zapustami łączył się zwyczaj „chodzenia po kołędzie”, podczas którego kołędnicy odgrywali krótkie scenki fabularne, często religijne, otrzymując w zamian pozęstunek lub drobne datki czy polewki. Wśród popularnych wtedy przeobrażeń przebierańców musiał być, w zależności od regionu kraju: krowa, koza, bocian, niedźwiedź, koniarnik, policjant, Żyd, baba i dziad, liabeł, śmierć czy anioł a towarzyszyli im zawsze muzykanci. Zapusty kończyły się o północy we wtorek, poprzedzający środę popielcową.

Trzydzieści lat temu na ulice Galewa też wyruszały kolorowe pochody. Główną postacią był tam niedźwiedź, owinięty słomą.

Przed laty wraz z kołędującymi do wsi chodził Jan Jankowski. Teraz także przebrany w mundur strażaka hałasował wśród galewskich



Zapustowi przebierańcy spotykali się z ciepłym przyjęciem gospodarzy.

# Martwią się mieszkańcy, co będą jeść w poście

domostw. Wraz z nim pięć osób, w tym z Koła Gospodyń Wiejskich, którzy chętni do podtrzymania tradycji zapustów. – Miało być nas więcej, ale nie udało się. Nic nam jednak nie

straszne, nawet w takim okrojonym składzie przypomnieliśmy ludziom o tym zwyczaju – opowiada Urszula Banasiak, jedna z uczestniczek karnawału.

## na królewskim dworze

działają w nich wielkie talenty aktorów. Przepiękna sceneria sali balowej oraz stroje aktorów dopełniły całości tej wspaniałej inscenizacji. Przedstawienie zakończył tańeczny korowód. Ciekawe układy choreograficzne zaprezentowały także dzieci z grup: średniej i najmłodszej.

Program artystyczny, dzieci przygotowały pod kierunkiem

swoich nauczycielek: Agaty Kujawy, Bożeny Głęb, Alicji Kostrzewskiej, Joanny Kowalskiej.

Po przedstawieniu, dzieci odwiedził św. Mikołaj z workiem pełnym prezentów. Następnie odbył się Wielki Bal na królewskim dworze. Dzieci ruszyły do tańca w rytmie najnowszych przebojów. Zakończył się wspólną zabawą dzieci, rodziców i nauczycieli. DT



W ostatni wtorek karnawału kolorowy pochód zaczęli przechodzić na ulicach Galewa, odwiedzał też mieszkańców w domach.

We wtorek rano przez galewską remizę stawiała się Cyganki, baba, miejscowy cwaniak, strażak, piękna „blondyna” i niedźwiedź z kulą u nogi. Pchając przed sobą dziecięcy wózek, z tamburynami i kołatkami w rękach, robili hałas, zatrzymywali przechodniów, śpiewali okolicznościowe przyspiewki. Pukali też do każdego z mijanych domów życząc sąsiadom wytrwałości w poście i pomysłności. „Koniec karnawału dzisiaj ogłaszamy, miłych gospodarzy serca odwiedzamy, żeby się szczęściło, zdrowko zawsze było, marzenia spełniały, dzieci się chowały” – słyszeli galewianie otwierający drzwi gościom.

Takie zwyczaje Urszula Banasiak pamięta jeszcze z dzieciństwa, wtedy bała się kolorowej hałastry. Teraz, podobnie jak w innych miejscach kraju, próbuje ją odnowić. Grupa kołędników z niedźwiedziem na czele chodziła więc od domu do domu przekomarżając się z sąsiadami i różnymi sposobami starając się „wyłudzić” jakieś dary. Niegdyś mieszkańcy przygotowywali się na takie odwiedziny i wcześniej zaopatrywali się w różne smakołyki: orzechy, jabłka, jajka, obwarzanki, piwo, pierniki itp. Później wszystkie te dary konsumowano wieczorem podczas hucznej zabawy, która kończono zazwyczaj z

nastaniem północy. Galewianie odrobinię unowocześnili stary zwyczaj rozdając najmłodszym lizaki i cukierki, choć do ich wózka też trafiały dary. – Kiedyś przebierańcy dostawali głównie jajka i różne napitki, gdyż gospodarze musieli okupić życzenia. Podczas tegorocznych zapustów też dostaliśmy trochę trunków i grosza – mówi Urszula Banasiak.

Wieczorem członkowie zabawy spotkali się w remizie i choć już nie tak licznie i hucznie jak niegdyś, bawili się, jedli, tańczyli i pili. Do północy oczywiście, bo później aż do Wielkiej Nocy już tylko post.

## XI Mistrzostwa Samorządowców w Halowej Piłce Nożnej

# Turek czeka na okienko transferowe

W minioną sobotę (20 lutego) już po raz jedenasty samorządowcy z terenu powiatu tureckiego rywalizowali w halowej piłce nożnej. W przypadku tych zmagani już niemal do rangi tradycji urasta fakt, że zwycięstwo na ogół przypada gospodarzom zawodów. Tym razem niezbyt gościnni okazali się samorządowcy z gminy Władysławów, którzy ostatecznie wygrali rywalizację.

### Absencja Turku, czyli w oczekiwaniu na wybory

Od jedenastu już lat radni i funkcjonariusze administracji samorządowej z terenu powiatu tureckiego rywalizują w halowej piłce nożnej. W tym roku gospodarzem XI Mistrzostw Powiatu Tureckiego w Halowej Piłce Nożnej był Władysławów. Oprócz gospodarzy w turnieju wzięło udział jeszcze siedem reprezentacji samorządowych gminnych oraz drużyna powiatu. Tzn. do Władysławowa zjechały drużyny wszystkich gmin z powiatu za wyjątkiem reprezentacji miasta Turku. Absencja ta była szeroka, choć dyskretnie, komentowana przez uczestników i obserwatorów zawodów. Na temat niewystawienia składu przez samorząd Tur-

władysławowskim turnieju świetnie się bawiły.

### Niegościnni gospodarze

Dziesięć wspomnianych zespołów zostało podzielonych na 3 grupy, w których grano na zasadzie każdy z każdym, dalsze rozgrywki przeprowadzono systemem pucharowym. W ich wyniku do fazy finałowej dotarły trzy reprezentacje – gospodarzy, czyli Władysławów, Malanów i drużyna władz powiatowych. Na tym etapie zawodów nie było już żadnego „zmiłuj się”, a więc kości trzeszczały i w przenośni, a i dosłownie krew się lała na parkiecie. W pierwszym meczu finałowym Władysławów zremisował z drużyną Powiatu. W kolejnym pojedynku zmierzyli się ci ostatni z drużyną Malanowa. Przez większą



Reprezentacja samorządu powiatowego, czyli Starosta's Boys (and girl) mogła pochwalić się w swoim składzie większą liczbą radnych: Katarzyna Szklanko-Pawlic, Mirosław Kałużny i Władysław Karski.

alnych. I tak puchar dla najmłodszego zawodnika trafił w ręce Michała Darula z Władysławowa. Najstarszym zaś uczestnikiem sobotniego turnieju okazał się prawdziwy weteran samorządu nie tylko brudzewskiego, czyli Kazimierz Wdowiński. Z kolei tytuł najlepszego zawodnika zawodów przypadł malanowskiemu „Gepardowi” Tomaszowi Adamczakowi. Wśród bramkarzy natomiast wyróżniony został „Powiatowiec” Witold Patrzykąt.

### Czy samorządy się postarzały?

W ramach kilku słów podsumowania, wypada odnotować proces starzenia się samorządów. Zwłaszcza jeśli chodzi o jego pierwszy garnitur. Rzecz jasna są chwalebne wyjątki. Np. w drużynie powiatowej występował radni; Mirosław Kałużny, Władysław Karski i tradycyjnie już w sportowym uniformie prezentowała się Katarzyna Szklanko-Pawlic. Z kolei w szeregach brudzewskich „Bulionerów” pokazał się wspomniany już Kazimierz

Wdowiński czy Tomasz Kiciński. Bramki „malanowskich „Gepardów” strzegł sam przewodniczący Ireneusz Augustyniak wspomagany w polu przez Głównego Geparda. Pardon, od ostatniej soboty znanego również jako „Puma”.

### A miała być dobra zabawa

I już na koniec, kilka ech z kuluarów turnieju. Oto spore oburzenie części uczestników wywołał fakt braku weryfikacji zawodników, za

co ponoć miał odpowiadać MOS. Zdaniem niektórych krytyków, efektem tego zaniechania była gra w turnieju piłkarzy z lokalnych klubów futbolowych.

„Miała być zabawa, a zamiast tego do turnieju zostali dopuszczeni aktywni piłkarze. Poważnie rozważymy, czy w tej sytuacji zgłaszać reprezentację naszego samorządu do przyszłorocznego turnieju – stwierdził jeden z rozżalonych samorządowców. AJ



Wśród przegranych sobotniego turnieju były aż trzy gminy tak zwane kopalniane, między innymi i samorządowcom gminy Turek fazę finałową przyszło oglądać z widowni.

ku, pojawiły się nawet dowcipy. Choćby ten, że samorząd turkowski czeka na spore wzmocnienia swojej drużyny, a okazją do tego ma być tzw. okienko transferowe w postaci zaplanowanych na jesień wyborów do władz lokalnych. Wydaje się jednak, że aby Turek mógł w przyszłości wystawić silną ekipę niezbędna jest wymiana radnych na dużą skalę. A to może być niezwykle trudne, by nie rzec, że wręcz niewykonalne. Przynajmniej przy tej ordynacji wyborczej.

### Wielka kłapa kopalnianej trójki

Zresztą równie znaczących wzmocnień zdaje się wymagać reprezentacja samorządu Przykory. Jeszcze do niedawna zespół przykoryskich „Bogaczy” wielokrotnie zwyciężał w tym turnieju i zawsze walczył o czołowe lokaty. Widać jednak, że czołowych zawodników „Bogaczy” nie oszczędził upływ czasu, bo w tym roku zajmując ostatnie miejsce w zawodach stali się raczej „Nędzarzami” samorządowego futbolu.

Niewiele lepiej wypadła inna znacząca dotąd ekipa samorządowych futbolistów, czyli „Bulionerzy” z Brudzewa. Bo dla nich uplasowanie się poza podium jest wynikiem raczej poniżej oczekiwań. Tak samo jak dla reprezentacji gminy Turek, czyli kolejnego samorządu „kopalnianego”.

Reprezentacja Dobrej, Tuliszkowa i Kawęczyna, czyli raczej ubożuchnych samorządowych nieboraków, przede wszystkim na

część meczu prowadzili „Starosta's boys” i to nawet 2:0. Ostatecznie malanowskie „Gepardy” wyrównały, tak jak poprzednie, również i to spotkanie zakończyło się remisem, tyle, że 2:2. O wszystkim miał rozstrzygnąć ostatni mecz turnieju, w którym zmierzyli się jego gospodarze z „Gepardami”.

### Gepard, czyli Puma

Pikanterii całej sytuacji dodawał fakt, że zwycięstwo dawało każdej z obu drużyn pierwsze miejsce w turnieju, ale już bezbramkowy remis dawał prymat „Chłopakom Starosty”. Inną ciekawostką było to, że zarówno reprezentacja Władysławowa jak i malanowianie grali dotąd w podobnych koszulkach w żółtym odcieniu. Dla odróżnienia zawodnicy jednej z drużyn musieli nałożyć plastry. Wypadło na „Gepardy”, które, a jakże, wybrały stosowne wdżianka awizujące „Pumę”. I słusznie, wszak to również drapieżnik z rodziny kotów. Gospodarze zawodów jednak nie przestraszyli się drapieżników z Malanowa i odnieśli jednobramkowe zwycięstwo, zapewniając sobie ostateczny triumf w całym turnieju. Drugie miejsce przypadło „Powiatowcom”, a najniższym stopniem na podium musieli zadowolić się malanowianie.

### Pucharów cały worek

Ostatnim akordem zawodów było jak zwykle wręczenie pucharów. Były one w takiej ilości, że ledwie zmieściły się na przygotowanym dla nich stoliku. Wręczenie rozpoczęło od wyróżnień indywidu-



W meczu finałowym drużynie „Malanowskich Gepardów” na koszulki przyszło nałożyć plastry, rzecz jasna drużyna dzikich kotów nie mogła wystąpić bez logo tego samego gatunku...

## REKLAMA

## Ceny Opla na wstecznym!



Tylko teraz rabaty na auta z rocznika 2009!

Opel Astra III  
rabat do  
19 000 zł

Opel Corsa  
rabat do  
10 000 zł

Sprawdź też promocje na inne modele!

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Liczba samochodów dostępnych w promocji jest ograniczona. Oferta promocyjna dostępna u dystrybutorów biorących udział w promocji. Zużycie paliwa i emisja CO<sub>2</sub>: Corsa silnik 1,0 – 5,6 l/100 km, CO<sub>2</sub> 134 g/km, Astra Classic II silnik 1,4 – 6,0 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Astra silnik 1,4 – 6,3 l/100 km, CO<sub>2</sub> 151 g/km, Meriva silnik 1,4 – 6,2 l/100 km, CO<sub>2</sub> 148 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl



# ECHO UNIEJOWA



## Maskowali się, smakowali i miasta budowali

Zakończył się pierwszy tydzień ferii w województwie łódzkim. Dla dzieci i młodzieży, które spędzają wolny od nauki czas w Uniejowie tamtejsza Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury przygotowały szereg atrakcji pod hasłem „Ferie na 10 sposobów-zdrowo i zimowo”. Organizatorów wsparła finansowo Miejsko-Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Pierwszego dnia ferii dzieci uczestniczyły w „I Zimowej Spartakiadzie”, czyli turnieju sporto-

wo-zabawowym. Rywalizowano w biegu w workach, skakance, torze przeszkód z piłeczką ping-pongową na łyżce, skoku w dal i rzucie do celu. Dla najlepszych były medale i nagrody. Sportowy dzień zakończyło „Białe Szaleństwo”, czyli zabawy na śniegu. Lepiono bałwana, budowano igloo i rzucono śnieżkami.

Podczas drugiego dnia ferii, dzieci uczestniczyły w projekcji „Zamaskuj się”. Poznawały maski różnych kultur i narodów, a następnie projektowały i wykonywały podobne dla siebie z różnych materiałów. Po pracowych



Medaliści I Zimowej Spartakiady w Uniejowie.



Podczas produkcji maskowych ciasteczek.

zajęciach, przyszedł czas na „Zasmakuj się”. Własnoręczne przygotowywano ciasteczka w formie masek, ozdobionych według własnego pomysłu bakaliarni. Było śmiesznie, ciekawie i smacznie. Kolejny dzień był okazją do poznania różnych instrumentów muzycznych. Na nich uczestnicy zajęć, mogli następnie sami sprawdzić swoje wirtuozerkie umiejętności. Wzięli także udział w otwartej pró-

bie zespołu rockowego. Podsumowaniem „Zimowego grania” był Mini Playback Show.

Czwartego dnia ferii, zaproponowano dzieciom udział w teleturnieju, wzorowanym na tvn-owskich „Milionerach”. Uczestnicy musieli wykazać się wiedzą z różnych dziedzin, począwszy od znajomości bajek po geografie świata. Najlepsi otrzymali upominki i pamiątkowe czekoladki. Po wysiłku umysłowym, dzieci mogły się zrelaksować oglądając film i zając się popcornem.

Pierwszy tydzień ferii zakończyły zajęcia „Budujemy miasta”, podczas których poznawano ciekawe budowle architektoniczne z całego świata. Uczestnicy mieli też okazję zbudować miasto swoich marzeń. Podczas drugiej części, wzorując się na zawodach wykonywanych w dawnych miastach, lepiono dzbanki, robiono bransoletki, kolczyki, saszetki i portfeli. Jak nas zapewniła Beata Szymczak – dyrektor biblioteki, drugi tydzień ferii zapowiada się równie atrakcyjnie. DT

## Zimą ptaki mają się dobrze

Tegoroczna zima jest ciężka nie tylko dla ludzi, ale i dla zwierząt, którym trudno wygrzebać pokarm spod grubej pokrywy śniegu. By i tak niskie pogłowie dzikich zwierząt nie spadło jeszcze bardziej, dokarmiają je myśliwi. Koło Łowieckie „Gęgawa” z Uniejowa wyłożyło już ponad sześć ton kukurydzy. Dochodzi do tego owies, marchew, jabłka i buraki cukrowe. Dokarmiają także łabędzie, zimujące na ciepłych wodach Warty w pobliżu uniejowskiej kładki, łączącej miasto z zamkiem. Jest tam około setki ptaków. Powyżej miasta naliczono sześć łabędzi i około 200 kaczek, a poniżej siedem łabędzi i sto kaczek. Ta ptasia menażeria skonsumowała już tonę owsa i kukurydzy.

Janusz Kosmański – przewodniczący rady Miejskiej w Uniejowie, a zarazem członek KŁ „Gęgawa” powiedział nam, że w dokarmianie ptaków aktywnie

włączyło się wielu mieszkańców Uniejowa. Codziennie spotkać ich można przy kładce rzucających łabędziom pokarm. W imieniu swoim, samorządu gminnego

i myśliwych prosił o podziękowanie im za pomoc w ochronie skrzydlatych przyjaciół.

Pan Kosmański zwraca też uwagę na to, że kiedy rozpocznie-

my już dokarmianie, należy pamiętać, że musimy to robić regularnie przez całą zimę, gdyż ptaki bardzo łatwo przyzwyczajają się do takiego źródła pokarmu i dłuższe

przerwy w dokarmianiu mogą być dla nich niebezpieczne. Ptaków wodnych, takich jak łabędzie, łyski, kaczki, mewy nie należy karmić poza okresem zimowym. Należy je dokarmiać jedynie w sytuacji bardzo ostrej zimy, kiedy zamarza większość zbiorników wodnych i ptaki gromadzą się w miejscach, gdzie woda nie zamarza. Taką zimę mamy w tym roku. Ptakom wodnym na-

leży podawać pokarm w ilości, która zostanie zjedzona w czasie jednego karmienia. Najlepszą karmę dla ptaków wodnych stanowią rozdrobnione warzywa, ziarno, kasza, płatki owsiane. Nie najlepszym pokarmem jest pieczywo, szczególnie rozmoczone i spleśniałe.

Badający uniejowskie łabędzie ornitolog powiedział, że mają się bardzo dobrze. Są dobrze odżywione, o czym świadczy ich waga. Wśród nich są zaobraczkowane na Węgrzech i w Słowacji. Jak się dowiedzieliśmy pojawia się tutaj także stadko gęgaw, które także pałaszuje ziarno wykładane przez myśliwych z koła, którego te gęsi są symbolem. Ornitolog wypatrzyła także perkozy dwuczube, nurogęsi, łyskę i czapkę siwą. Mieszkańcy Uniejowa mówią też o bieliku, który płoszy zbierające się nad Wartą ptactwo, które stało się jedną z zimowych atrakcji Uniejowa. DT



Nie tylko myśliwi, ale także mieszkańcy Uniejowa dokarmiają ptaki. Zimuje to około 200 łabędzi.

# Walentynkowy Uniejów

W pełen miłości walentynkowy nastrój wprowadzili widzów wykonawcy spotkania z poezją, które odbyło się w sali kominkowej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie. W dostosowanej do tematyki wieczoru scenerii rozbrzmiały słowa wierszy Phila Bosmansa – flamandzkiego duchownego katolickiego ze Zgromadzenia Misjonarzy w Montfort pod Antwerpią, którego książki prze-



Dziewczeta z grupy poetyckiej.



Publiczność z zainteresowaniem słuchała wierszy i piosenek.

Karolina Klimczak, Weronika Szymczak. Niepowtarzalny nastrój zapewniła nietuzinkowa dekoracja z mnóstwem świec, ale przede wszystkim oprawa muzyczna. Jak zwykle wspinała zaprezentowała się grupa G.D.P. SquAD w składzie: Jacek Gromek, Łukasz Mosiagin, Piotr Pęcherski, Robert Klata, Tomasz Domowicz, Marcin Jaśkiewicz. Muzycy zagrali tchnące liryką utwory reggae.

Specjalnie na tę okazję zmontowane trio wokально-instrumentalne, czyli Tomasz Pęcherski, Łukasz Mosiagin i Marcin Jaśkiewicz, oczarowało brawurowym wykonaniem utworu „Sen o Victorii” legendy polskiego bluesa, zespołu. Dżem. Swoje liryczne nuty i słowa dodały w części muzycznej dziewczeta z De'Formacji: Joanna Lubczyńska, Martyna Włodarska i Ola Sobańska. (art)



Wokalistka zespołu De'formacja.

tłumaczono na dwadzieścia cztery języki, w tym na polski. Jego optymistyczne recepty na życie, tworzone w formie aforyzmów czy wierszy, wynikają z



Gitarzystka De'Formacji

głębokiej wiary, własnego doświadczenia i współodczuwania z ludźmi cierpiącymi, najbardziej samotnymi.

Jego teksty recytowały



G.D.P. SquAD

## Przeegrali z Nerem

Zakończyły się rozgrywki uniejowskiej ligi drużyn klubowych w halowej piłce nożnej. Przez pięć kolejnych niedziel piłkarze sześciu drużyn rywalizowali w hali Zespołu Szkół w Uniejowie. Wszystkie mecze sędziowali: Dariusz Galoch i Emil Pacholczyk. W ostatnim dniu rozgrywek, w walce o piąte miejsce, miały spotkać się drużyny „ORLIK” Sobień i „SAZAN” Pęczniew. Niestety, zespół z Pęczniewa nie dotarł przez co Orlikowi przyznano walkower 3:0. W spotkaniu o trzecie miejsce EXPON „Krośniewiczanka” pokonała LKS Świnice Warckie 7:2. W meczu o miano najlepszej drużyny uniejowskiej ligi zmierzili się gospodarze z MGLKS Uniejów/Ostrowsko i „NER” Poddębice. Mimo prowadzenia 3:0 w pierwszej połowie spotkania, ostatecznie uniejowianie przegrali 4:6. Honorową porażkę tłumaczą tym, że w meczu

finałowym brakowało z różnych przyczyn kilku podstawowych zawodników drużyny. Obserwatorzy i kibice przyznają, że było to dobre, sportowe widowisko

piłkarskie, będące dobrym prognozą na rundę wiosenną.

Ostatecznie kolejność miejsc w turnieju ukształtowała się następująco:

1. NER Poddębice
2. MGLKS Uniejów/Ostrowsko
3. EXPON „KROŚNIEWIANKA” Krośniewice
4. LKS Świnice Warckie
5. „ORLIK” Sobień
6. „SAZAN” Pęczniew.

Królem strzelców ligi z dorobkiem jedenastu zdobytych bramek został Dariusz Stasiak z LKS Świnice Warckie. Za najlepszego bramkarza uznany został Marcin Właziński z klubu EXPON „KROŚNIEWIANKA” Krośniewice.

Na zakończenie turnieju panowie Janusz Kosmański - przewodniczący Rady Miejskiej w Uniejowie i Marek Jabłoński - dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie, wręczyli kapitanom drużyn i najlepszym piłkarzom pamiątkowe puchary, dyplomy i nagrody ufundowane przez burmistrza Uniejowa. DT



Dyplom z rąk Marka Jabłońskiego, odbiera najlepszy bramkarz turnieju.

## Mistrzostwa Powiatu w piłce koszykowej Finałowa „piątka”

Do eliminacji powiatowych w piłce koszykowej przystąpiło 9 zespołów, z których do finału dotarły trzy. Finał mistrzostw powiatu został rozegrany systemem każdy z każdym, zdominowała go drużyna SP nr 5 Turek. Wygrywając dwa spotkania zdobyła ona mistrzostwo powiatu tureckiego i będzie reprezentować powiat na mistrzostwach rejonu konińskiego w Słupcy. O losach drugiego miejsca zdecydował bezpośredni pojedynek pomiędzy zespołami SP nr 1 Turek i SP nr 4 Turek, w którym lepsi okazali się zawodnicy ze SP nr 1 Turek. W spotkaniach finałowych uzyskano następujące rezultaty:

SP 4 Turek – SP 5 Turek	4:28
SP 4 Turek – SP 1 Turek	3:10
SP 5 Turek – SP 1 Turek	12:6

### Końcowa tabela mistrzostw powiatu

1 m. SP nr 5 Turek	2	4	40:10
2 m. SP nr 1 Turek	2	3	16:15
3 m. SP nr 4 Turek	2	2	7:38

### Finałiści grali w składach:

1 m. SP 5 Turek – Michał Ignaczak, Szymon Ignaczak, Ra-

dosław Szczeciński, Dawid Baranowski, Bartosz Filipiak, Mateusz Kaszyński, Bartosz Mazurek, Dominik Rupnik, Dawid Kaczmarek, Konrad Komorowski, Krzysztof Młynarczyk, Wojtczak Szymon, Marcin Kluska, Mikołaj Kordaczuk, opiekun Dawid Szymanowski

2 m. SP 1 Turek – Artur Pacheśny, Mateusz Szymański, Andrzej Oplątek, Mateusz Ciołek, Przemysław Kaczmarek, Arkadiusz Tyma, Alan Winiarski, Michał Zadka, Beniamin Trzepocz, Mateusz Poster, Michał Anders, opiekun Tomasz Gargula

3 m. SP 4 Turek – Bartłomiej Strychalski, Igor Szczepański, Piotr Kuzioła, Krystian Woźniak, Michał Kaczmarek, Mateusz Musiański, Adrian Rychlik, Dominik Antas, Patryk Fabiański, Bartłomiej Szkutnik, Norbert Nita, Fryderyk Stasiak, opiekun Jerzy Urbańczyk

4 / 6 m. SP Przykona, SP Władysławów, SP Wyszyna

7 / 9 m. SP Brudzew, SP Tuliszków, SP Dobra

RB



Mistrz Powiatu Tureckiego - drużyna chłopców SP nr 5 Turek,

## Ping-pong w Słodkowie

Stowarzyszenie „Edukacja Kultura Sport w Słodkowie”, którego prezesem jest Andrzej Wojtkowiak – radny gminy Turek, już po raz drugi było organizatorem Gminnego Turnieju Tenisa Stołowego dla dorosłych.

i ogromną wolę walki, a przy tym świetnie się bawili. Wszyscy zgodnie wyrazili chęć udziału w kolejnych turniejach, co zdaniem prezesa Wojtkowiaka jest dowodem na celowość organizacji takich imprez. Turniej wzbudzał też

zainteresowanie wśród kibiców, którzy żywiłowo dopingowali swoich faworytów. Puchary dla najlepszych ufundowali: Andrzej Wojtkowiak i Tomasz Kościankowski – dyrektor ZSP w Słodkowie. DT



Mistrzyni gminy Turek Katarzyna Derucka z dumą prezentowała puchar i dyplom

Tym razem odbył się on w budynku Gimnazjum w Słodkowie. W związku z dużym zainteresowaniem, tegoroczny turniej składał się z dwóch zawodów łączonych. Pierwsze odbyły się 27 listopada 2009 r., a drugie 12 lutego 2010 r. W obydwu bezkonkurencyjny był Jacek Budka, który powtórzył swój sukces z poprzedniej edycji turnieju. Drugie miejsce zajął Piotr Budka, a trzecie Tomasz Anastaziak. Wśród kobiet najlepszą tenisistką okazała się Katarzyna Derucka. Tytuł wicemistrzowski wywalczyła Joanna Olek. Trzecie miejsce zajęła Anna Olek. Zawodnicy prezentowali wysoką formę sportową



Najlepsi zawodnicy turnieju. Z pucharem Jacek Budka.

## Nocą też można się szkolić

Po raz dziewiąty karatecy z sekcji kyokushin karate w Turku wzięli udział w nocnym szkoleniu.

W nocy z 19 na 20 lutego, od godziny 22.00 do 8.00, w sali przy ul. Powstańców Wielkopolskich, gdzie mieści się siedziba klubu, 50 osób z sekcji Kyokushin Karate uczestniczyło w dziewiątej edycji szkolenia karate. Tym razem były to zajęcia z dojo. Tym razem instruktorzy położyli nacisk na kwestie teoretyczne, obejmujące prezentację multimedialną, podczas której pokazano walki najlepszych zawodników kyokushin karate, walczących na Mistrzostwach Polski w 2009 roku. Dzięki temu przez chwilę młodzi karatecy, oglądając filmy i slajdy z letniego szkolenia, wrócili wspomnieniami do letniego obozu karate. Na zakończenie nocy wyświetlono też film poświęcony sztukom

walki. Nie zabrakło też tradycyjnych konkursów na wesoło. W turnieju dowcipów najlepszym okazał się Miłosz Terpiłowski z Turkowic, drugi był Dominik Wróblewski z Władysławowa, a tuż za nim uplasowała się Anieła Wróblewska z Turku (6 lat!). W konkursie na najładniejsze wykonanie piosenki kolejno zajęli miejsca: pierwsze Szymon Świerczyński - Władysławów, Krystian Kowalczyk -Turek i Adam Kraska -Turek. Wiele emocji młodym sportowcom przysporzył też konkurs tańca. Najlepszym tancerzem okazał się Jan Ćwikliński z Władysławowa, następnie Eliza Bagrowiska - Turek (6lat) i Oskar Janczak z Turku.

Nad bezpieczeństwem uczestników nocnego szkolenia czuwali ich opiekunowie: Sebastian Szewczyk, Kamil Więclawek i Dariusz Jasiakiewicz. Organiza-



Uczestnicy dziewiątej nocy z karate.

torzy dziękują za wsparcie Urzędowi Miasta w Turku, Starostwu Powiatowemu w Turku, Urzędowi Miasta i Gminy w Tulis-

zkowie oraz Urzędowi Gminy we Władysławowie oraz sponsorom Firmie Andrewex, Kasztelan, Ober-Trans, Sklep Sportowy z

3-go Maja w Turku, KWB Adamów, Pinus.

Zdjęcia do obejrzenia na [www.karate.turek.net.pl](http://www.karate.turek.net.pl) ika

Bez Kiczyńskiego i Pruchnika w Jarocinie, czyli...

# Kapitana w zespole brak

Miejscem drugiego w tym roku obozu przygotowawczego piłkarzy Tura Turek jest Jarocin, w którym podopieczni trenera Wiesława Wojno przebywają od ubiegłej środy (17 lutego). Z 22 piłkarzy, którzy wyjechali na zgrupowanie, na miejscu zostało już tylko 20.

Pierwszym zawodnikiem, który wyjechał z Jarocina był gaboński pomocnik Bubatande Alimi. 22-letni zawodnik MKS-u Kutno niczym szczególnym nie zachwycał, i jak szybko się pojawił, tak szybko wybył. Niestety w piątek zespół musiał opuścić także bramkarz Kamil Woźniak. Podczas jednego ze starć na treningu 23-letni golkeeper doznał wstrząśnienia mózgu i czeka go teraz przymusowa absencja, która potrwa prawdopodobnie przez najbliższe 2 tygodnie. Strata jest o tyle duża, że Woźniak dotychczas prezentował się świetnie i wielce prawdopodobne, że to on na wiosnę byłby bramkarzem numer jeden. W jego miejsce na zgrupowanie dojechał 15-letni Maciej Pastuszko, podopieczny Janusza Niedźwiedzia z zespołu juniorów młodszych.

W drodze do Jarocina turkowie zatrzymali się w Koninie, by rozegrać sparing z tamtejszym III-ligowym Górnikiem. Świetna dyscyplina taktyczna i niezła skuteczność pozwoliły zawodnikom Wiesława Wojno pewnie pokonać rywali 3:0. Na listę strzelców wpisali się Piotr Bieniek, Janusz Niedźwiedź i Łukasz Szafran. Dobra dyspozycja tego ostatniego cieszy w perspektywie ligowej wiosny. Po odejściu Mateusza Machaja w kadrze Tura próżno szukać klasowego rozgrywanego. Odważne postawienie na 19-letniego Szafrana mogłoby być ciekawym posunięciem. O ile oczywiście wychowanek poznańskiego Lecha przywiąże na



Dla Marcina Kiczyńskiego (z lewej) i Radosława Pruchnika nadszedł czas rozstania się z Turem Turek.

treningach większą wagę do siły i agresywności, bo głównie tego brakowało mu na jesień.

W dalszym ciągu z zespołem trenuje Mateusz Kowalczyk z Olimpii Elbląg. Jego postawa na razie może nie zachwyca, ale niewykluczone, że po kilku treningach 22-latek „okrzepnie” i będzie wartościowym zmiennikiem dla Pawła Przybylskiego bądź Artura Łazara. Formalnością wydaje się być finalizacja wypożyczeń Roberta Hirsza z Lechii Gdańsk oraz Roberta Kowalczyka i Jakuba Kisiele z łódzkiego Widzewa.

W klubowym autobusie wyjeżdżającym do Jarocina zabrakło miejsca dla trzech piłkarzy - Bartosza Świrszcza, Radosła-

wa Pruchnika oraz Marcina Kiczyńskiego. Przyszłość tego pierwszego jest bardzo niejasna. 19-letni Świrszcz w okresie przygotowawczym grał bardzo mało,



a od dłuższego czasu przebywa na zwolnieniu lekarskim. Niewykluczone, że klubowi działacze będą starali się wypożyczyć wychowanek Gromu Wolsztyn do innego klubu, o ile oczywiście taką chęć wyrazi także sam zainteresowany. Chęci dalszej gry w Turze nie wyraził za to Radosław Pruchnik i w piątek za porozumieniem stron rozwiązano z nim umowę. Już po kilku godzinach w internecie pojawiła się informacja, że Pruchnik związał się umową z pierwszoligową Flotą Świnoujście. Natomiast bardzo ciekawie - i zarazem niepokojąco - wygląda sytuacja z Marcinem Kiczyńskim. Nie jest tajemnicą, że obrońca Tura miał zdecydowanie najwyższy kontrakt w

zespolu. Przy obecnej kondycji finansowej w II lidze, stworzenie swoistego komina płacowego dla jednego zawodnika wydaje się być ruchem bardzo nierozsądnym, toteż zarząd od dłuższego czasu negocjował z Kiczyńskim warunki obniżenia jego uposażenia. Na początku ubiegłego tygodnia obrońca przedstawił swoją ofertę, na którą przystały władze klubu. Tyle tylko, że sam zainteresowany po kilku dniach wycofał się ze swojego pomysłu i nie pojawił się na zgrupowaniu w Jarocinie. Przypomnijmy, że Kiczyński od rozpoczęcia sezonu jest kapitanem drużyny, czyli według encyklopedii przedstawicielem zespołu, czołową - w sensie mentalnym - osobą w ekipie. Obecnie wszystko wskazuje na to, że kapitan Tura będzie sobie musiał szukać nowego pracodawcy.

Na szczęście klub szybko znalazł piłkarza, który może zastąpić Kiczyńskiego. Jest nim Ireneusz Chrzanowski z Floty Świnoujście, 32-letni wychowanek Miechowa. Jesienią Chrzanowski był jednym z podstawowych piłkarzy nadmorskiego klubu, w sumie wystąpił w 13 ligowych spotkaniach. Zimą Flota niespodziewanie rozwiązała z nim umowę. Dodajmy, że były zawodnik m.in GKP Gorzów, Arki Gdynia czy Widzewa Łódź może grać

zarówno na środku obrony, jak i jako defensywny pomocnik.

W sobotę - jeszcze bez Chrzanowskiego w składzie (do zespołu prawdopodobnie dołączy dopiero pod koniec tygodnia) - turkowie wysoko pokonali IV - ligową Olimpię Koło 4:1. Po pierwszej bezbramkowej połowie, w drugiej napastnicy naszego zespołu wzięli się do roboty i aż czterokrotnie zdołali pokonać bramkarza Olimpię. Na listę strzelców wpisali się Robert Kowalczyk, Szymon Izidorczyk oraz dwukrotnie Maxwell Kalu.

Teraz przed turkowanami znacznie bardziej wymagający rywal. We wtorek podopieczni Wiesława Wojno zmierzą się z Polonią Bytom ME, natomiast dzień później - już po powrocie z Jarocina - rywalem Wielkopolan będzie drugoligowy Kolejarz Stróże.

Dawid Cytrowski

Kadra na obozie w Jarocinie (17-24 lutego)

**Bramkarze:** Dawid Kręt, Kamil Woźniak.  
**Obrońcy:** Dariusz Imbrowicz, Jakub Kisiel, Janusz Niedźwiedź, Przemysław Ziolkowski, Jacek Paczkowski  
**Pomocnicy:** Kamil Bartosiewicz, Piotr Bieniek, Mateusz Kowalczyk, Artur Łazar, Michał Pietrzak, Paweł Przybylski, Łukasz Szafran  
**Napastnicy:** Robert Hirsz, Szymon Izidorczyk, Maxwell Kalu (Nigeria), Robert Kowalczyk, Paweł Łączny, Adivano Nascimento (Brazylia), Damian Sędzia

17.02

Avans Górnik Konin

- Tur Turek 0:3

**Bramki:** Piotr Bieniek, Janusz Niedźwiedź, Łukasz Szafran

20.02

Tur Turek - Olimpia Koło 4:1

**Bramki dla Tura:** Robert Kowalczyk, Szymon Izidorczyk, Maxwell Kalu (dwie)

## Urbańczyk pierwszy w Grand Prix

Dystans 10 kilometrów mieli do pokonania uczestnicy pierwszego w tym roku biegu rozgrywanego w ramach Grand Prix Ostrowa Wielkopolskiego, który został rozegrany 14 lutego. Trasa wiodła wąskimi alejkami wokół zalewu Piaski - Szczygliczka. 64 uczestników miało do pokonania dwie pętle po 5 kilometrów. Od startu tempo biegu nadawali Piotr Taczka z Ostrowa i Jerzy Urbańczyk z UKS „Maratończyk”, działającego przy Szkole Podstawowej nr 4 w Turku. Urbańczyk zaatakował kilometr przed metą i systematycznie powiększał swoją przewagę, która na mecie osiągnęła ponad 100 metrów. Było to bardzo cenne zwycięstwo, ale przede wszystkim start miał na celu sprawdzenie aktualnej formy na tym etapie przygotowań przed sezonem startowym.

Wśród pań zwyciężyła Katarzyna Werner z Celestyn, reprezentująca KKB Finisz Kalisz. Szósta była Ewa Wieczorkiewicz, również z Celestyn. W biegu tym wystartowali także mieszkańcy Turku: Krzysztof Tomaszewski (VII miejsce) i Dawid Zbigniew (XIV miejsce) reprezentujący KB GEOTERMIA Uniejów.

Dzień wcześniej zawodnicy wzięli udział w XXVI Otwartym Ogólnopolskim Biegu Zimowym im. Mariana Michalskiego, który zgromadził na starcie 68 biegaczy startujących systemem narciarskim co 30 sekund na dystansie 8,5 kilometra. Jerzy Urbańczyk zajął wysokie ósme miejsce i drugie w swojej kategorii wiekowej. Krzysztof Tomaszewski był 41, natomiast Dawid Zbigniew 47. Wśród pań piąta była Katarzyna Werner.

(wk)



Jerzy Urbańczyk (nr 16) na trasie ostrowskiego biegu.

Narada strażacka podsumowująca dobry 2009 rok

# Bez gwoździ i plandek

-Ubiegły rok należał do jednych z najlepszych od długiego czasu i na pewno przejdzie do historii naszej komendy. To co się wydarzyło jest zasługą nas wszystkich. Na sprzęt i samochody wydano prawie sześćset tysięcy złotych – powiedział st. bryg. Leonard Soja, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Turku, podczas narady podsumowującej działalność jednostki w roku ubiegłym. Do największych osiągnięć zaliczył on budowę nowej strażnicy, która oddana zostanie nie w 2012, lecz rok później. Choć Ryszard Bartosik za opóźnienie wini posłankę Irenę Tomaszak-Zesiuk, to powiat za bardzo nie ma czym się chwalić. Oprócz działki pod strażnicę, którą przekazał, to w 2009 roku wsparł strażaków jedynie dwoma tysiącami złotych.

W roku 2009 strażacy, w czasie 12 miesięcy wyjeżdżali aż 854 razy, czyli 28 razy więcej niż rok wcześniej. Przy czym aż 229 były to wyjazdy do pożarów, wśród nich większość stanowiły pożary upraw rolnych, a także domów i lasów. Ich przyczynami najczęściej była nieostrożność ludzi, którzy nieodpowiedzialnie posługiwali się

Zebranych w poniedziałkowy poranek, 22 lutego, w sali OSP, powitał Leonard Soja, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Mówił, że 2009 rok był rokiem szczególnym, który na pewno przejdzie do historii jednostki. Dzięki zaangażowaniu pracowników komendy oraz dofinansowaniu, można było uzupełnić braki w



Na roczną naradę przybyli władze miasta oraz burmistrzowie i wójtowie z terenu powiatu.



W spotkaniu wzięli udział: (od lewej) ks. Antoni Janicki, Irena Tomaszak-Zesiuk, Wojciech Mendelak, Leonard Soja, Ryszard Bartosik i Zbigniew Gradecki.

sprzętem i otwartym ogniem. Bardzo często były to też podpalenia. Jednak najwięcej, bo aż 609 razy wyjeżdżali strażacy do miejscowych zagrożeń.

Do najbardziej niebezpiecznych zdarzeń w roku 2009 zaliczyć można niewątpliwie wyciek 55-procentowego kwasu azotowego, do którego doszło na obwodnicy Jana Pawła II. Dzięki sprawnej akcji, w której brało udział aż 12 zastępów strażaków, nie doszło do tragedii. Można do nich zaliczyć też nawałnicę, która przeszła przez powiat turkowski ostatniego dnia maja. Wciągu dosłownie półtorej godziny strażacy wyjeżdżali do zerwanych dachów i powalonych drzew 12 razy. Usuwanie skutków wichury trwało kolejnych kilka dni.

sprzęcie. Zakupiono też trzy samochody. Łączna kwota wydatków, to 600 tys. zł. Do najważniejszych zakupów zaliczyć można auta: dwa volkswageny – crafter za 135.482 zł i caravelle za 139.635 zł, a także isuzu za 102.720 zł oraz hydrauliczny sprzęt ratowniczy za 51.654 zł, namiot pneumatyczny za 31.350 zł i skokochron za 21.935 zł.

Głos zabrał także Wojciech Mendelak, komendant wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu. Jak mówił, Turek jest mu bardzo bliski z powodów osobistych i miałby powody, by miejscową komendę traktować szczególnie, w województwie jest ich jednak 31, między które musi podzielić fundusze sprawiedliwie. Mówił też jak wyglądają ubiegłoroczne staty-

styki w całym województwie. Według niego ubiegły rok, podobnie jak dla turkowskiej komendy, był także bardzo dobry. Jeden z tamtejszych strażaków, wraz z psem, pojechał z misją na Haiti. Mendelak przypomniał też, że na budowę nowej strażnicy wojewoda obiecał 3 mln zł. Zapowiedział też, że już niedługo w Poznaniu, powstanie duże Centrum Powiadomiania Ratunkowego, które będzie obsługiwało zgłoszenia na numer 112, terenu województwa wielkopolskiego.

Wystąpili także zaproszeni goście – poseł na Sejm Irena Tomaszak-Zesiuk i starosta Ryszard Bartosik. Lecz ich przemowy przypominały trochę polityczne przepychanki. Poseł Zesiuk, która jest też członkinią parlamentarnego

zespołu ds. straży, bardzo często spotyka się z ratownikami.

-Przypominamy sobie o nich dopiero wtedy, gdy coś się dzieje i wtedy wiemy jaki numer wykręcić. Jednak wielu z nas wyobraża sobie ich pracę zupełnie inaczej niż jest w rzeczywistości – mówiła. A przecież ich praca na co dzień nie należy do łatwych. Bardzo często jadąc do wypadków, są przy śmierci poszkodowanych. Przeprosiła też za to, że wcześniej nie włączyła się w

-mówił. Jednak liczby mówią same za siebie. W 2009 roku na turkowską komendę przeznaczono z budżetu powiatu tylko 2000 zł, które giną w 600 tys. zł., jakie wydano na nowy sprzęt i samochody. W zakupie jednego z nich pomógł Urząd Miasta i Gminy Tuliszków, przekazując kwotę 50 tys. zł.

Nie zapomniano też wspomnieć o nieocenionej pomocy druhów z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych, którzy biorą udział w



Komendant wojewódzki, Wojciech Mendelak przekazał strażakom kluczyki i dowody rejestracyjne od samochodów.

pomoc w budowę strażnicy, tak jak należy, ale obiecała to nadrobić.

Starosta Bartosik zaczął od życzeń oraz gratulacji dla strażaków, tych którzy na co dzień ratują życie i mienie. Ze względu na rozwój techniki oraz zmieniające się warunki pogodowe, zdarzeń z roku na rok przybywa. Jego zdaniem ani wójtowie i burmistrzowie, ani rząd nie jest przygotowany na takiego typu wydarzenia. Plandeki do przykrycia budynków, gdzie wiatr zerwał dachy, miał tylko Sztab Zarządzania Kryzysowego, nikt więcej. Apelowal przy okazji o zakup ich oraz gwoździ do betonu, by można było je nimi przymocować. -Powiat na co dzień współpracuje z turkowską komendą. Powiatowy fundusz wspierania ochrony środowiska dofinansował zakup sprzętu strażackiego. Powiat przekazał też dwuhektarową działkę pod budowę nowej strażnicy

większości akcji. Podziękowania złożono na ręce Zbigniewa Gradeckiego, prezesa Oddziału Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Turku.

Podczas swojego wystąpienia komendant wojewódzki PSP wręczył też list gratulacyjny asp. Cezaremu Śmigielkiemu za odwagę i uratowanie samochodu gaśniczego podczas pożaru remizy w Krwonach. Z kolei komendant powiatowy, dziękując za jego bohaterską postawę przekazał mu nagrodę pieniężną.

W drugiej części spotkania, która odbyła się na placu przed komendą, ks. Antoni Janicki, kapelan strażaków, poświęcił samochody i zakupiony sprzęt pożarniczy. Przekazano też dwa samochody dla jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych - w Grzymiszewie i Będziechowie.

Iwona Łechnańska



Kapelan strażaków, ks. Antoni Janicki poświęcił zakupiony w ubiegłym roku sprzęt.

## Młodzież zapobiega pożarom

## Jak uczeń chciał zostać strażakiem

Siedemnastu uczniów z brudzewskich szkół podstawowych i tamtejszego gimnazjum walczyło o udział w powiatowych eliminacjach konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”. Musieli znać się między innymi na ratownictwie medycznym i profilaktyce przeciwpożarowej. Konkurencję pokonali, tym samym przechodząc do etapu powiatowego: Bartosz Jaskuła i Karolina Augustyniak, ze szkół podstawowych oraz Błażej Walkowski i Łukasz Synówka z gimnazjum.

We wtorek, 16 lutego, Szkoła Podstawowa w Koźminie była gospodarzem gminnych eliminacji konkursu „Młodzież zapobiega pożarom”. Co roku spotykają się one z większym zainteresowaniem zarówno dziewcząt jak i chłopców. Celem turnieju jest popularyzowanie przepisów i kształtowanie umiejętności w zakresie ochrony ludności, ekologii, ratownictwa i ochrony przeciwpożarowej. –*W szczególności konkurs służy przybliżeniu dzieciom i młodzieży znajomości przepisów przeciwpożarowych, zasad postępowania na wypadek pożaru, praktycznych umiejętności posługiwania się podręcznym sprzętem gaśniczym, wiedzy na temat techniki pożarniczej, organizacji ochrony przeciwpożarowej oraz historii i tradycji ruchu strażackiego* – mówi Józef Walkowski, prezes zarządu gminnego OSP w Brudzewie, a jednocześnie przewodniczący jury.



Wszyscy uczestnicy gminnych eliminacji wraz z organizatorami.



Nad porządkiem czuwała komisja oraz opiekunowie.

Po eliminacjach przeprowadzonych przez dyrektorów w każdej z gminnych placówek oświatowych do konkursu przystąpiły trzyosobowe reprezentacje szkół podstawowych, w sumie 12 uczniów oraz pięciosobowa reprezentacja Gimnazjum.

Turniej gminny składał się z dwóch części. Pierwszą był pisemny test składający się z 40 pytań. Najlepszemu pięciu uczniów podstawówek i trzech

gimnazjów przeszło do drugiej, podczas której musieli już ustnie odpowiadać na pytania, patrząc w oczy komisji.

Pierwszych dwóch zawodników w każdej z kategorii reprezentować będzie już niedługo gminę Brudzew na eliminacjach powiatowych, których gospodarzem będzie także Brudzew.

Do drugiego, pisemnego etapu, przeszli (szkoły podstawowe): Bartosz Jaskuła z SP Koźmin, Karolina Augustyniak z SP Chrząblice, Adrian Cieślak z SP Koźmin, Kacper Mruk z SP Brudzew i Joanna Kaźmierska z SP Koźmin. **Z gimnazjum:** Błażej Walkowski, Łukasz Synówka i Dawid Koral.

**Wszyscy uczestnicy konkursu gminnego (szkoły podstawowe):** Kacper Mruk, Kinga Dopierała, Alicja Gadomska z Zespołu Szkolno-Gimnazjalnego, Karolina Augustyniak, Magdalena Ćwiek, Dżesika Urzędowska z SP w Chrząblicach, Krzysztof Budynek, Konrad Kubiak, Mateusz Straszewski z SP w Galewie, Joanna Kaźmierska, Adrian Cieślak, Bartosz Jaskuła z SP w Koźminie, (gimnazjum): Błażej Walkowski, Łukasz Synówka, Dawid Koral, Mateusz Kaszyński i Krzysztof Lipiński.

Każdy z nich otrzymał z rąk zastępcy wójta oraz prezesa OSP pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. **boxa**

## Licealiści oddali krew

Około 60 litrów krwi oddali uczniowie z turkowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących, podczas zorganizowanej już po raz trzeci akcji, która odbyła się w auli budynku. Chętnych do oddania najcenniejszego z darów nie brakowało.

Pomysłodawcą akcji jest Lech Zielony, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Turku. Ta szczytna idea od razu trafiła do uczniów klas trzecich, bo oddać krew mogą osoby pełnoletnie. Podobnie jak w latach poprzednich, tak i tym razem, od wczesnych godzin rannych, w piątek 19 lutego, przed licealną aulą było tłoczno i gwaro. Choć już wcześniej wydawało się, że wszyscy chętni do oddania krwi wpisali się na listę, to nie zabrakło też spontanicznych decyzji, podejmowanych na miejscu. Na początek badania - najważniejsze prócz pulsu i ciśnienia, było to wirusologiczne. Okazało się, że większość z chętnych jest zdrowa.

–*Oprócz pomocy jaką uczniowie niosą dla potrzebujących, dużo też*

*zyskają. Bezpłatnie mają robione badania krwi oraz oznaczaną grupę krwi* – wyjaśnia Anna Mliczek ze Stowarzyszenia Honorowych Dawców Krwi RP „Górnik” przy KWB „Adamów” w Turku, które w tym roku było koordynatorem akcji. Chętni mogą też otrzymać legitymację Honorowego Krwiodawcy i regularnie oddawać krew w punkcie przy turkowskiej lecznicy. –*Krew zostanie wykorzystana dla potrzebujących jej chorych z terenu byłego województwa konińskiego* – tłumaczą członkowie stowarzyszenia. Zapewniają też, że pomagają każdemu, kto o nią poprosi. Nie ważne, gdzie mieszka i gdzie pracuje.

Przez kilka godzin licealna aula zamieniła się w ambulatorium. Ustawieni w kolejce uczniowie, zanim oddali krew,

musieli odwiedzić kilka punktów. Przy pierwszym musieli odhaczyć się lub wpisać na listę,

następnie poddać badaniu ciśnienia, a na końcu krwi. Dopiero po tym można było przystąpić do oddania krwi. Kładli się na specjalnym fotelu i po wklejeniu się w żyłę, krew wolniutko wężykiem płynęła do plastikowego pojem-

niczka. Do każdego wchodziło 450 mililitrów czerwonego daru. –*W tym roku, stu dwunastu uczniów oddało około sześćdziesięciu litrów krwi* – podsumował akcję wicedyrektor Zenon Kolański.

if



Krew oddało 112 licealistów.



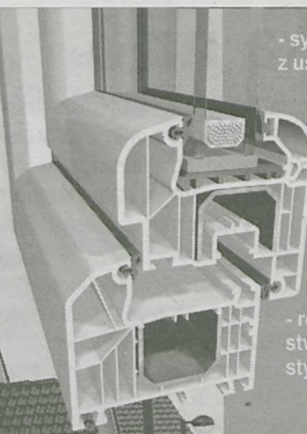








PRODUCENT OKIEN Z PVC  
**GROBUD**  
www.grobud.pl



- system o szerokości 80 mm z uszczelnieniem zewnętrznym
- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna.
- duży wybór kolorystyki profili
- różnorodne wersje przyszybowe stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna
- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania

Niepowtarzalna okazja!  
profil 6-komorowy  
w cenie 5-komorowego!!!

nowoczesne okna  
bez zawartości  
kadmu i ołowiu!

Biuro Handlowe w Turku  
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług),  
tel./fax 063 280 34 22  
e-mail: turek@grobud.pl

z22W/DK

**Sun Day** tel./fax (0-63) 280 20 24  
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

**OKNA I DRZWI**

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

**NOWE WYJĄTKOWO  
ATRAKCYJNE CENY**

Vat 7% **NOWOŚĆ** RATY!  
**OKNA BEZ WILGOCI**

OKNA: DRZWI PCV

WINK  
HAUS

GEALAN

Koto

MACO

Activ Pilot  
Auto Pilot

Brüggmann//SALAMANDER

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE

PORTA  
DRZWI

POL-SKONE

DRE

DOOR-POL

4L

KMT

BORYSZEW

INVADO

BRAMY GARAŻOWE  
ROLETY, KRATY

**KRISPOL**  
BRAMY KRATY ROLETY

6/cgg

PROMOCJA!



**JEZIERSKI**

MARKOWE OKNA  
RABAT NA OKNA

LUB  
ENERGOOSZCZĘDNA POTRÓJNA SZYBA  
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5

- DOPLATA TYLKO 29 zł/m<sup>2</sup>

**Sun Day**  
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8  
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

6/cgg

**SKUP ZŁOMU STALOWEGO**

I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji  
zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku  
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu  
Cisew 146, tel. 668 184 495

Firma Handlowa  
**KUPIEC**  
Budziszewo Kościelny

z22C

**WÓJT GMINY BRUDZEW  
OGŁASZA**

Publiczny nieograniczony przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w obrębie geodezyjnym Kolnica, gmina Brudzew stanowiących własność Gminy Brudzew:

- Działka nr 107/12 o powierzchni 0,1178 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 46.951,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/13 o powierzchni 0,1010 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 40.255,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/14 o powierzchni 0,1044 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 41.610,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/15 o powierzchni 0,1272 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 50.698,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/16 o powierzchni 0,0923 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 36.787,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/17 o powierzchni 0,1426 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 56.836,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/20 o powierzchni 0,1949 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 77.681,00 zł.

Wysokość wadium 6.000,00 zł.

- Działka nr 107/21 o powierzchni 0,1273 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 50.737,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

- Działka nr 107/22 o powierzchni 0,1660 ha, księga wieczysta KW 5518

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 66.163,00 zł.

Wysokość wadium 5.000,00 zł.

Działki 107/13, 107/16, 107/21 zgodnie z obowiązującymi decyzjami o warunkach zabudowy przeznaczone są pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem usług.

Dla pozostałych działek: 107/12, 107/14, 107/15, 107/17, 107/20, 107/22 istnieje konieczność opracowania przez potencjalnych nabywców decyzji o warunkach zabudowy.

Przetarg ustny odbędzie się

w Urzędzie Gminy w Brudzewie

w dniu 23 marca 2010 r. o godzinie 10<sup>00</sup> w sali nr 23

Wadium należy wpłacić w pieniądzu w kasie Urzędu Gminy Brudzew najpóźniej w dniu 19 marca 2010r. do godziny 15<sup>00</sup>

Organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi, jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w wyznaczonym miejscu i terminie do zawarcia umowy sprzedaży.

Dodatkowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy – pokój nr 13 lub pod numerem telefonu (063) 2798337.

PHU

**PA-STAL**

Biuro Handlowe: Turek, ul. Kolska Szosa 3

tel. 063 272 56 62, fax 063 289 75 53

**WYROBY HUTNICZE**

**WIOSENNA PROMOCJA**

Pręty żebro  $\phi 10$  w SUPER. 1890  
cenie 1890 zł brutto/tonę

Pręty żebrowane, gładkie oraz inne rodzaje stali  
Realizujemy indywidualne zamówienia

Transport GRATIS

\* ceny ważne do wyczerpania zapasów

z504

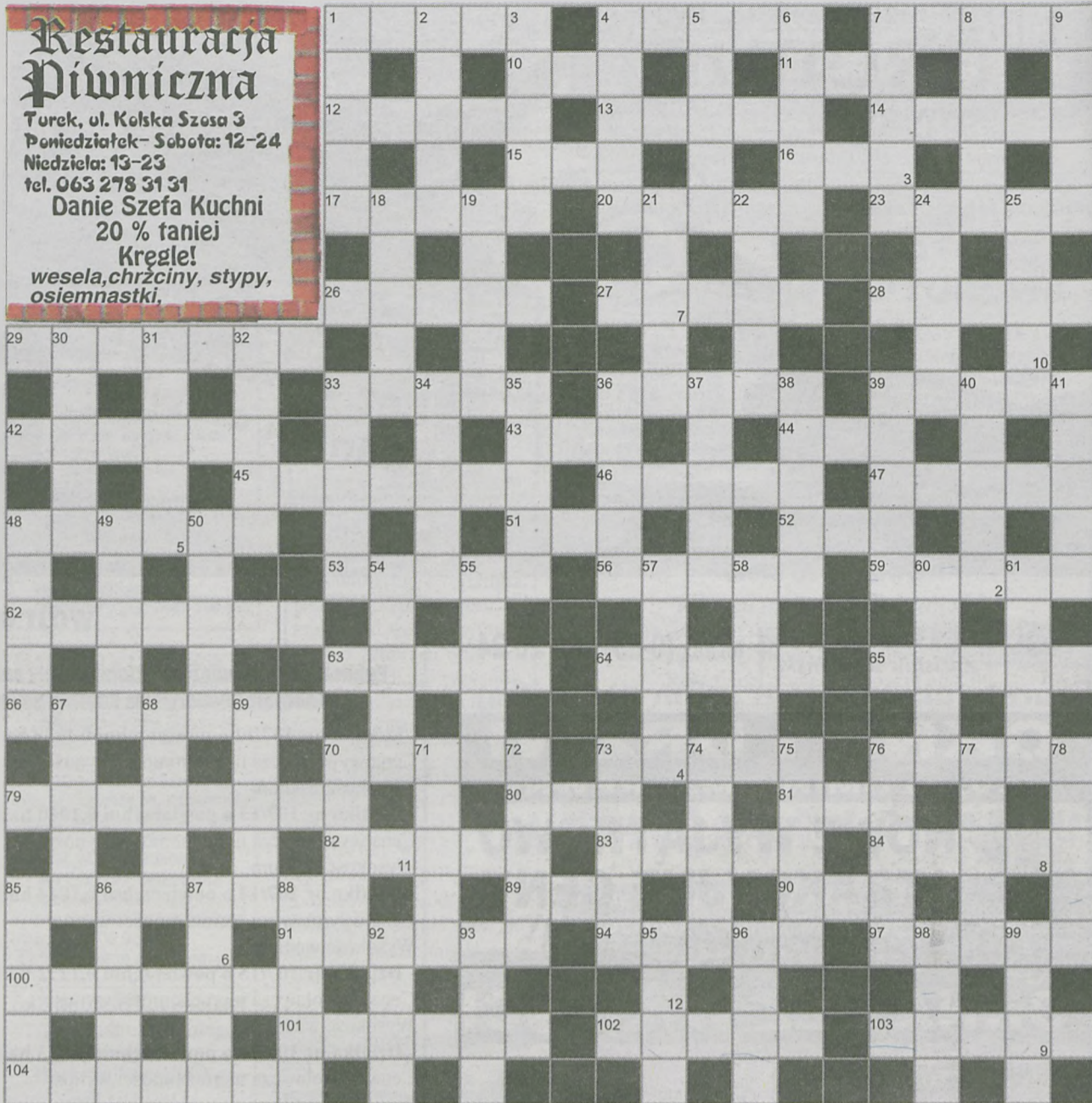
# Krzyżówka nr 8

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 12 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 5 marca) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na godzinę gry w kręgle w restauracji „Piwniczna”.

**Pionowe:** 1. autor „Trzech muszkieterów”, 2. ze stolicą w Cardiff, 3. ziemny wał, 4. Hanna, autorka „Zdążyć przed panem Bogiem”, 5. rzeka w Gruzji, 6. drzazga, 7. pokarm dla koni, 8. wacik, tamponik, 9. jeden z poliamidów, 18. gazon, 19. z kukurzyki lub pieczarek, 21. ... San Francisco – serial, 22. łagodny wietrzyk, 24. pokaz, 25. bogini mądrości, 30. kopytko, 31. Suzuki...vitarą, 32. białe deserowe wino węgierskie, 33. duże rozmiary, wielkość, 34. flagi na wietrze, 35. duży ptak brodzący, 36. jednostka pojemności elektrycznej, 37. ...marzyciel, 38. wojsko, 39. relaksacyjny lub leczniczy, 40. zasiada w jury, 41. odgłos przy klaskaniu, 48. rasa psa, 49. członek ruchu młodzieżowego, powstałego w latach 60. jako bunt przeciwko społeczeństwu konsumpcyjnemu, 50. główna tętnica, 54. 21 w kartach, 55. muza z kitarą, 57. jedno z górskich wniesień, 58. na oczach narciarza, 60. krasa, 61. miasto w Finlandii, 67. czeska rzeka, 68. producent soków, 69. śniedź, patyna, 70. „bambusowy” miś, 71. pracuje w przemyśle włókienniczym, 72. odrobina energii, 73. widzenie senne, 74. kicz, 75. 2:2, 76. mały sklep z ciuchami, 77. głośna awantura, draka, 78. reguła, zasada, 85. na trybunie, 86. miasto oblegane bezskutecznie przez Stefana Batorego, 87. niespodziewany obrót akcji, 88. modny, choć już bardzo stary, 92. „kopnięty” kwadrat, 93. narząd słuchu, 95. samochód terenowy, 96. dekollet lub kolor w kartach, 98. uchylenie się przed ciosem, 99. ojciec męża,

**Poziome:** 1. zdobi podłogę, 4. wycinka, 7. naramiennik, 10. jednostka miary powierzchni gruntów, 11. największa z ropuch, 12. bardzo duży pies bojowy, 13. kilka dźwięków naraz, 14. wytwarzany z agawy, 15. Brynner, amerykański reżyser, 16. cios, 17. zdobycz Indianina, 20. żeński odpowiednik imienia Ludwik, 23. łąska, 26. buty biegacza, 27. papuzka, 28. jedno ze zbóż, 29. typ zagłowca, 33. chmura, 36. żona Tezeusza, 39. senne widziadło, 42. głodowy lub okupacyjny, 43. Urszula dla znajomych, 44. ...kulszowa, 45. ateńskie wzgórze, 46. umysł, intelekt, 47. z rodziny jeleniowatych, 48. Adam, napisał „Wakacje z duchami”, 51. imię Cembrzyńskiej, aktorki, 52. gatunek wierzy, 53. „miara” wełny, 56. trasa, 59. kwaśna zupa z kielbasą, 62. łopata, 63. trasa wycieczkowa, 64. przykre pieczenie w przełyku, 65. marka kosmetyków, 66. włoskie miasto, 70. słów, niewielka rzeka, 73. składacz, 76. najniższym tytułem arystokratycznym, 79. wiosenny kwiat, 80. dawny żołnierz, 81. gatunek strusia, 82. afrykańskie jezioro, 83. larum, 84. w nim Cyganie, 85. miasto w Południowej Afryce, 89. faza Księżyca, 90. proszek do prania, 91. marża, 94. ...Amsterdam, holenderski klub, 97. ...Kinte, 100. popularna gra hazardowa w karty, 101. marka japońskich instrumentów muzycznych, 102. powracająca moda, 103. śpiewana w kościele, 104. „ręka” koparki

**Restauracja Piwniczna**  
Turek, ul. Kolska Szosa 3  
Poniedziałek – Sobota: 12-24  
Niedziela: 13-23  
tel. 063 278 31 31  
**Danie Szefa Kuchni**  
20 % taniej  
**Kręgle!**  
wesela, chrzciny, stypy,  
osiemnastki.



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12

## HOROSKOP

**BARAN**  
Praca zawodowa okaże się najmniej stresująca w życiowym wirze. Zastanów się, jak podejść do dorastających dzieci, aby nawiązać z nimi przyjacielski kontakt.

**BYK**  
Uważnie i najlepiej jak potrafisz wykonuj swoje obowiązki. Czasem małe niedociągnięcie może być powodem usłyszenia nagany. Znajdź czas na aktywny wypoczynek.

**BLIŹNIĘTA**  
Pewien problem będzie spędzał Ci sen z powiek. Niestety, to nie Ty, lecz inni będą mieć wpływ na dalsze losy tej sprawy. Czekaj zatem cierpliwie na rozwiązanie.

**RAK**  
Czyjeś słowa mocno Cię urażą. Długo będziesz skrywać w sercu żal, ale przez wrodzoną nieśmiałość nie powiesz tego głośno. Z tego też powodu tydzień okaże się smutny.

**LEW**  
Miłe wiadomości wprawią Cię w doskonały humor. Będziesz mieć jedną słabość, która okaże się nie do przezwyciężenia. Zastosuj metodę małych kroków.

**PANNA**  
Przekonasz się, jak trudno Ci kogoś przeprosić. Jeśli jednak tego nie zrobisz, nie będziesz czuć się osobą szczęśliwą. W Twoim menu powinno zagościć więcej warzyw.

**WAGA**  
Dom rodzinny okaże się idealną przystanią, gdzie będziesz mógł dobrze wypocząć. Nie zrymaj się, gdy partner poprosi Cię o pomoc. Sprawiedliwie chwal dzieci i kolegów.

**SKORPION**  
W otoczeniu będziesz bardzo lubiany, a nawet postrzegany jako trzpiot. Ta cecha raczej doda Ci dziecięcego uroku, aniżeli sprawi kłopoty. Zdecyduj się na systematyczne ćwiczenia.

**STRZELEC**  
W pogoni za szczęściem możesz popełnić wiele błędów i zranić czyjeś uczucia. Doceniaj raczej każdą chwilę, a nie tylko swoje wyobrażenia. Częściej sięgaj po książki.

**KOZIOROŻEC**  
Staraj się nie rzucać słów na wiatr. Jak już coś obiecasz, to wywiąż się ze zobowiązań. W domu okażesz się wielką marudą, która nie zawsze wie, czego chce.

**WODNIK**  
W tym tygodniu możesz sporo dokonać. Wszystko zależeć będzie od Twojego nastawienia do danego przedsięwzięcia oraz wsparcia ze strony rodziny i znajomych.

**RYBY**  
To, co zrobiłeś dla innych, zostanie zwrócone Ci z nawiązką. Dobre relacje z wysoko postawionymi osobami, mogą zaowocować nową posadą lub dodatkowym etatem.

## Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 22.02.2010 r.

Zawód	Opis stanowiska	Ilość miejsc	Wykształcenie
Magazynier	wykładanie, układanie drewna w magazynie, obsługa komputera, wystawianie faktur, sporządzanie raportów	1	średnie zawodowe
Serwisant Rowerowy-sprzedawca	obsługa i pomoc w sprzedaży rowerów, naprawa rowerów	1	średnie zawodowe
Szwaczka	szycie elementów- wg zleceń produkcyjnych	10	zasadnicze zawodowe
Psycholog Kliniczny	usługi psychologiczne-praca z osobami	1	wyższe
Cukiernik	praca na deserowni	1	zasadnicze zawodowe
Piekarz Ciastowy	prowadzenie zmiany, praca w ciastowni	1	zasadnicze zawodowe
Specjalista Do Spraw Jakości	prowadzenie dokumentacji jakościowej w firmie i nadzór jakościowy nad produkcją, utrzymywanie higieny	1	wyższe
Pracownik Bankowy	obsługa klienta w zakresie usług bankowych	1	średnie
Majster Budowy	kierowanie zespołem pracowników, prowadzenie robót budowlanych	1	średnie zawodowe
Zbrojarz	zbrojenie, szalowanie, betonowanie	1	zasadnicze zawodowe
Szwaczka	szycie materacy	15	brak wymagań
Sprzedawca	sprzedaż obuwia	2	średnie
Spedytor-dyspozytor	praca w spedycji krajowej i międzynarodowej, obsługa ładunków, transportu, logistyki itp.	1	średnie

Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 0-63 280-23-78, 0-63 280-23-59, 063-280-23-80, 063-280-23-81.



**Redakcja**  
ul. Kolska Szosa 3  
62-700 Turek  
tel. (0-63) 278 53 41  
fax (0-63) 289 18 88  
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek  
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa  
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Lechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik  
oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41  
KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 10.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

Na św. Walentego

# O miłości po niemiecku

Od wielu lat dzień św. Walentego obchodzony jest także w Polsce. Święto, które przywędrowało aż z Ameryki jest co roku hucznie obchodzone. Także uczniowie Zespołu Szkół Technicznych w Turku, wraz z germanistami, z ich okazji organizują przedstawienia w języku niemieckim.

Podobnie jak w roku ubiegłym, uczniowie i nauczyciele z turkowskiego technikum zorganizowali imprezę z okazji Dnia Zakochanych. We wtorek, 16 lutego, w szkolnej sali audytorijnej zebrała się młodzież ucząca się języka niemieckiego. Specjalnie dla niej koleżanki i koledzy z klasy 3N1, 3N2, 3H

oraz AE, przygotowali przedstawienie pt. "Valentinstag". Projekt powstał w ramach promocji i poszukiwań ciekawych metod nauczania języka niemieckiego.

Uczniowie, oczywiście w języku naszych zachodnich sąsiadów, zaprezentowali genzę i historię walentynek. Recytowali też wiersze o miłości



Podobnie jak w zeszłym roku, chłopcy wcielili się w rolę dziewczyn.



Jedną z atrakcji przedstawienia była "Randka w ciemno".

znanych niemieckich poetów, między innymi: Goethego, Heina czy Rilke. Młoda publiczność usłyszała też znany wszystkim utwór z "Titanica", który zaśpiewała Renata Pakuła z klasy 3N2. Nie zabrakło też elementów humorystycznych. Uczniowie opowiedzieli historię miłosną Sary i Adama, którzy poznali się

podczas "Randki w ciemno". W nagrodę pojechali w podróż na wyspę "Bara Bara", gdzie zakochali się w sobie. Po powrocie zaprosili wszystkich na wieczór kawalerski i panieński. A jak wiadomo podczas takiego wieczoru, wszystko może się zdarzyć. Tak było i tym razem. Do ciekawszych atrakcji zaliczyć

można taniec oraz pokaz mody, gdzie w rolę kobiet wcielili się koledzy Adama. Za odwagę i kreatywność nagrodzono ich gromkimi brawami.

Przedstawienie wraz z uczniami przygotowały nauczycielki języka niemieckiego: Ewa Myśler-Perlińska i Magdalena Grzelak. **if**

## Karnawałowo w Kawęczynie

Balem kostiumowym zakończyli tegoroczny karnawał uczniowie Szkoły Podstawowej w Kawęczynie. Nagrodę za najładniejsze przebranie otrzymał Czerwony Kapturek, czyli Julia Olek z oddziału przedszkolnego.



Dzieci z zerówki uznano za najładniej przebraną grupę.



Zwycięzcy konkursu na najładniejszy kostium.

Z inicjatywą organizacji balu wyszły: Aneta Górską - wychowawczyni klasy VI i Beata Pabisiak - wychowawczyni oddziału przedszkolnego. Bal odbył się w pięknie udekorowanej sali sportowej Zespołu Szkół w Kawęczynie. Był to pierwszy bal kostiumowy, na którym bawili się wszyscy uczniowie Szkoły Podstawowej i dzieci z oddziału przedszkolnego. Przygotowywano się do niego od kilku dni, wykonując z pomocą rodziców wymarzone kostiumy. Toteż nie brakowało królowien i wróżek. Był też diabeł, Spider-Man, pirat, clown i komandos.



Dziewczynki preferowały księżniczki, wróżki i Pipi.

Stroje ocenione zostały w konkursie. Za najładniej przebraną uznano sześciolatkę Julię Olek w kostiumie Czerwonego Kapturka. Drugie miejsce ex aequo zajęli: Karolina Tołkacz (klasa III) i Krzysztof Gawron (klasa III). Trzecie miejsce przyznano: Natalii Antczak (klasa III) i Adrianowi Dewickiemu (klasa I). Wszyscy jednogłośnie stwierdzili, że najładniej przebraną grupą były przedszkolaki. Zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody książkowe oraz cukierki.

A że bal zorganizowano w pobliżu dnia Św. Walentego, odbył się też tego dnia walentynkowy koncert życzeń, a szkolni listonosze roznieśli walentynkową pocztę. W niej zaś skrywane, miłosne wyznania. *-Tego dnia nikt nie był smutny* - zapewniała Beata Pabisiak. W tańcu dzieci mogły wyrazić swoją radość, emocje i ogromną w tym wieku potrzebę ruchu. Wszystkim, którzy przyczynili się do pięknego wystroju sali i wspaniałej zabawy serdecznie dziękujemy. **DT**

# KACIK



## noworodka



**Mateusz Jaroszewski**  
syn Sylwii i Krzysztofa  
ur. 10 lutego, godz. 7.25  
waga 3350, długość 54 cm



**...Pogoda**  
syn Julianny i Tomasza  
ur. 10 lutego, godz. 12.00  
waga 3030, długość 50 cm



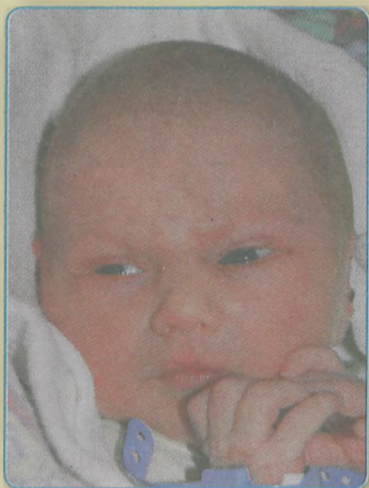
**Alicja Kraska**  
córka Emilii i Jarosława  
ur. 10 lutego, godz. 15.10  
waga 3350, długość 53 cm



**Jakub Janaszkiwicz**  
syn Jolanty i Karola  
ur. 14 lutego, godz. 5.20  
waga 4230, długość 58 cm



**Julia Łukaszewska**  
córka Barbary i Marcina  
ur. 16 lutego, godz. 9.25  
waga 3330, długość 55 cm



**Amelia Pańczyk**  
córka Małgorzaty i Sebastiana  
ur. 17 lutego, godz. 10.18  
waga 2750, długość 52 cm



**Patrycja Pańczyk**  
córka Małgorzaty i Sebastiana  
ur. 17 lutego, godz. 10.20  
waga 3000, długość 53 cm



**Maja Durczyńska**  
córka Pauliny i Krzysztofa  
ur. 17 lutego, godz. 10.35  
waga 3640, długość 57 cm



**Igor Marosik**  
syn Karoliny i Arkadiusza  
ur. 17 lutego, godz. 11.25  
waga 4210, długość 57 cm

## USC informuje

### Urodzenia

Alicja Kraska, Karolina Wojdyńska, Mateusz Jaroszewski, Hubert Wągiel, Maciej Nowinowski, Seweryn Ogradowczyk, Szymon Zielonka, Maksymilian Kornel Rosiak, Lena Strugielska, Lena Katarzyna Dopierała, Maja Kwiatkowska

### Śluby

USC Brudzew: Wioletta Kaczmarek i Paweł Wojtczak, Zaneta Filas i Grzegorz Kujawa  
USC Władysławów: Aleksandra Maciaszek i Krzysztof Pluciennik

### Zgony

USC Brudzew: Czesław Przybył, Stanisława Kasprzak  
USC Dobra: Jan Górniewicz, Stanisława Michalak  
USC Malanów: Bogumił Florczyk  
USC Turek: Janina Nowak



## ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 063 278 81 57

(Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

### KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

# WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

## Demokracja aż furczy

Wypada chyba między bajki włożyć krążącą tu i ówdzie opinię, że Prawo i Sprawiedliwość jest niby partią wodzowską, w której trudno o demokrację. Może tak i jest, ale z pewnością nie w powiecie tureckim. Bo w powiatowych strukturach PiS wewnątrzpartyjna demokracja aż furczy. Do tego stopnia, że członkowie władz powiatowych tego ugrupowania pozwalają sobie na publiczną debatę w mediach. Choćby w sprawie komunalizacji PKS. Mówiąc bardziej precyzyjnie, to na dyskusje pozwala sobie jedynie Krzysztof Pawlic. Bo już jego partyjny szef, czyli Ryszard Bartosik w kwestii wie swoje. Czyli wie to, co mówi mu pewien burmistrz. A więc, jeśli ten ostatni uznał, że najlepiej dla wszystkich będzie, gdy to władzom Turku przypadnie większościowy pakiet akcji PKS, tzn. tak jest i kropka. Tymczasem wspomniany Pawlic ma jakieś wątpliwości. Oj, Panie Krzyszkanie! Widzimy, że nadal Pan nie wie, gdzie w tureckim PiS jest prawdziwy ośrodek decyzyjny. Dlatego, zamiast w mediach roztrząsać kwestię PKS-u, lepiej będzie jak Pan osobiście zapyta o to swojego lidera. Albo nawet i nie. Wszak już starożytni Rzymianie mawiali – Czapla locuta, causa finita.

## Apelujemy o wdzięczność

Na lokalnych portalach internetowych pojawiła się prawdziwa bomba obyczajowo-medialna. Sprawiła ona, że w gronie pismaków Echa, a więc gazety zaprzyjaźnionej z redakcją Obserwatora Spraw Wszelakich ponoć zagościł smutek, żal i wielkie rozgoryczenie. Stało się tak po niedawnym „tłustym czwartku”. Biedaki z Echa mają odtąd wręcz aż łkać z żalu. A to dlatego, że starosta Ryszard Bartosik nie zaprosił ich do siebie na tradycyjne pączki. Dlatego postanowiliśmy pospieszyć naszym strapionym kolegom po piórze z duchową pociechą. Otóż jesteśmy przekonani, że pan starosta nie zaprosił was na pączki kierując się jedynie głęboką troską o wasze zdrowie. Znając wasze łakomstwo pragniemy wyjaśnić, że tylko i wyłącznie dzięki przezorności i zatroskaniu Pierwszego Urzędnika Powiatu mogliście uniknąć pochłonięcia śmiertelnej dawki cholesterolu, co jest szczególnie zbawienne w przypadku zwłaszcza jednego pismaka, o i tak dostrzegalnej tuszy. Słowem, za okazaną troskę, psubraty z Echa winny niezwłocznie wyrazić wdzięczność, a nie boczyc się o byle pączka. I to nawet w przypadku, gdy idzie o przysmak z ręki samego starosty.

## Firma Usługowa "ORAY" - USŁUGI POGRZEBOWE W. Papierska

Turek  
ul. Poduchowne 1

### TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP  
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)  
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS  
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji  
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc  
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)  
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

## STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zaf. 1893 r.

Zakład Usług Pogrzebowych  
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A  
tel. (063) 280 26 30  
kom. 0601 499 344

**POGRZEBY** • pełna organizacja i obsługa pogrzebu  
• transport zwłok w kraju i zagranicą  
**TRUMNY** • największy wybór w Polsce  
• ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS  
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

## ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY Radosław Kosmowski tel. 605 200 604 62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc